

Wieloreligijny Kraków a procesy migracyjne

Konrad Pędziwiatr, Patrycja Trzeszczyńska, Dobrosława Wiktor-Mach



RAPORT OWIM

Grudzień 2020

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Spis treści

1. Wstęp	5
2. Kluczowe koncepcje i pojęcia	10
3. Wieloreligijny Kraków i jego transformacje w świetle danych statystycznych	17
4. Wspólnoty wyznaniowe w Krakowie wobec imigracji	29
4.1. Katolicyzm	34
4.1.1. Kościół Rzymskokatolicki	34
4.1.2. Kościół Greckokatolicki	46
4.1.3. Kościół Ormiański	50
4.2. Prawosławie	53
4.3. Protestantyzm	53
4.3.1. Kościół Zielonoświątkowy	60
4.3.2. Kościół Boży w Polsce	66
4.3.3. Kościół Boży w Chrystusie	75
4.3.4. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP	84
4.3.5. Inne wspólnoty protestanckie	87
4.4. Świadkowie Jehowy	89
4.5. Islam	95
4.6. Judaizm	100
4.7. Hinduizm	106
4.8. Inne wspólnoty religijne	108
4.8.1. Buddyzm	108
4.8.2. Bahaizm	109
5. Konkluzje i rekomendacje	110
Bibliografia	114
Lista rozmówców w porządku chronologicznym	122
Spis tabel	124
Spis fotografii	124

Streszczenie

Celem raportu jest analiza przemian wspólnot religijnych w Krakowie w rezultacie przybywania do miasta coraz liczniejszej grupy cudzoziemców. W ostatnich latach wraz ze wzmożonym napływem imigrantów z wielu regionów świata znacząco zmienia się pejzaż religijny Krakowa. Pojawiają się nowe sale modlitwne i świątynie, a do istniejących miejsc kultu przybywają nowi cudzoziemscy wierni. Przemianom ulegają też niektóre praktyki religijne. Niekiedy pojawienie się nowych grup wiernych powoduje konieczność wprowadzenia zmian organizacyjnych, zwiększenia częstotliwości posługi religijnej lub włączenia dodatkowych języków do komunikacji z przybyszami. Imigracja ma zatem znaczący wpływ na życie religijne w mieście, pewne obszary kreując, inne wyraźnie modyfikując.

Raport na wstępie omawia przekształcenia wieloreligijności Krakowa w oparciu o dane zastane, a następnie, bazując na badaniach własnych Autorów przeprowadzonych w 2020 r., przedstawia wyniki analiz dotyczących m.in. dynamiki obecności migrantów w największych wspólnotach wyznaniowych w mieście, kanałów, z pomocą których wspólnoty docierają do imigrantów, a cudzoziemcy do wspólnot, recepcji obcokrajowców przez dotychczasowych członków wspólnot i duchownych, a także wpływu migrantów na funkcjonowanie wybranych wspólnot religijnych. Ukazuje również funkcjonowanie wspólnot religijnych z liczną reprezentacją cudzoziemską w trakcie pandemii koronawirusa. W części końcowej raport zawiera także rekomendacje dla Miasta dotyczące rozpoznania zjawiska oraz ujawnionych w trakcie badań problemów krakowskich wspólnot religijnych i części ich wiernych – imigrantów.

Summary

The aim of the report is to analyse the transformations of religious communities in Krakow resulting from the arrival of an increasing number of foreigners to the city. In recent years, the religious landscape of Krakow has been undergoing significant changes due to influx of immigrants from many regions of the world. New prayer halls and temples emerge, whereas existing places of worship are witness to an increasing number of new foreign believers. Some religious practices are also changing. In some cases, the arrival of new groups of believers necessitates organizational changes, increasing the frequency of religious service or adding additional languages to communication with newcomers. Thus, immigration has a significant impact on the religious life in the city, clearly modifying some existing aspects of it and creating new ones.

The report begins with the discussion of the transformations of Krakow's multi-religious character in the light of the secondary data. Then, on the basis of the fieldwork carried out by the Authors in 2020, it analyses inter alia the dynamics of the presence of migrants in the largest religious communities in the city, channels through which communities reach immigrants, and foreigners find certain religious communities, reception of foreigners by existing members of communities and clergy, as well as, the influence of migrants on the functioning of selected religious communities. It also describes the functioning of religious communities with significant foreign representation during the coronavirus pandemic. In the final part the report includes recommendations for the City regarding the recognition of the phenomenon and the problems of Krakow's religious communities and some of their immigrant faithful, revealed in the course of research.

1. Wstęp

W ostatnich latach wraz ze wzmożonym napływem imigrantów znacząco zmienia się religijny pejzaż Krakowa. Pojawiają się nowe Kościoły i denominacje, świątynie i sale modlitwne. Z kolei te już istniejące odnotowują napływ nowych wiernych i parafian. Podczas mszy i modlitw spotykają się w nich rodowici krakowianie, w większości Polacy oraz imigranci o dłuższym stażu pobytu, z nowoprzybyłymi. Niekiedy pojawienie się nowych wiernych powoduje konieczność wprowadzenia zmian organizacyjnych, zwiększenia częstotliwości posługi religijnej lub włączenia dodatkowego języka do komunikacji z przybyszami. Procesy migracyjne mają zatem znaczący wpływ na liczebność, kondycję i aktywność wspólnot religijnych, sprzyjając przetrwaniu małych parafii czy grup, dotkniętych skutkami procesów depopulacji czy sekularyzacji. Liderzy religijni i osoby świeckie, zaangażowane w życie wspólnoty czy parafii konfrontują się natomiast z odmiennymi przyzwyczajeniami nowych wiernych, ich potrzebami religijnymi i oczekiwaniami, czy odmiennymi językami. Z kolei ci obcokrajowcy przybywający do Krakowa, którzy poszukują kościołów i domów modlitwy swojego wyznania, doświadczają w nich nierzadko kontaktu z odmienną od własnej kulturą religijną, różnic w obrzędowości i języku liturgii, odmiennego kalendarza świąt religijnych. Procesy migracyjne mają zatem znaczący wpływ na życie religijne w mieście, pewne obszary kreując, inne wyraźnie modyfikując. Trudno jest w Krakowie znaleźć wspólnotę religijną liczącą ponad 100 wiernych, w skład której nie wchodziłoby cudzoziemcy. Jest to zatem ważne zagadnienie, domagające się badawczego namysłu.

Niniejszy raport jest rezultatem badań mających na celu analizę przemian wspólnot religijnych w Krakowie w rezultacie przybywania do miasta coraz liczniejszej grupy cudzoziemców. Nie mniej ważne było dla Autorów raportu przeanalizowanie wpływu obcokrajowców na współtworzenie wieloreligijnego Krakowa. Aby te cele zrealizować, wyodrębniliśmy szereg problemów badawczych, dotyczących:

- 1) mapowania krakowskich kościołów, wspólnot i grup religijnych,
- 2) analizy dynamiki obecności migrantów w danej wspólnocie religijnej,
- 3) kanałów, za pomocą których dana wspólnota religijna dociera do migrantów, a migranci do niej,
- 4) recepcji ze strony członków i duchownych,
- 5) stopnia integracji i zaangażowania w życie danej wspólnoty religijnej,

- 6) nieetnicznych i niejęzykowych czynników przyciągania migrantów przez pewne wspólnoty religijne,
- 7) pozareligijnych funkcji parafii etnicznych w kontekście migracji,
- 8) wpływu migrantów na pracę duchownych i działanie danej wspólnoty/parafii/grupy,
- 9) obecności w danej wspólnocie dzieci i młodzieży z rodzin migranckich oraz charakteru pracy z nimi,
- 10) obszarów potencjalnych trudności i potrzeby zmian,
- 11) współpracy parafii/wspólnot/grup religijnych z innymi denominacjami,
- 12) współpracy parafii/wspólnot/grup religijnych z instytucjami świeckimi, w tym instytucjami miejskimi,
- 13) oraz wpływu pandemii koronawirusa COVID-19 i jej skutków na funkcjonowanie wspólnot religijnych.

Powyższe problemy badawcze, nie wyczerpując wszystkich zagadnień, które nas interesowały, mają za zadanie uporządkować te najważniejsze, którymi będziemy się zajmować szczegółowo w dalszej części raportu.

Zanim to zrobimy warto jednak poświęcić trochę miejsca na opis metod gromadzenia i analizowania zebranych danych.

Metodologia

Przystępowaliśmy do badań zakreślając podwójną perspektywę, która miała je organizować: a) poziom ogólny procesów migracyjnych w kontekście krakowskich instytucji religijnych i wyszczególnienie tych, do których migranci najczęściej trafiają oraz b) poziom poszczególnych parafii/wspólnot i grup religijnych oraz analiza zachodzących tam zjawisk. Pierwszy poziom opierał się przede wszystkim na analizie źródeł zastanych, takich jak raporty GUS, dane statystyczne, strony internetowe poszczególnych parafii/wspólnot/grup oraz kościołów i związków wyznaniowych (w tym strony na Facebooku), literatura naukowa i prasa. Poziom drugi, choć także wsparty był stałą i symultaniczną analizą danych zastanych, w największym stopniu zasadał się na konieczności przeprowadzenia badania jakościowego.

Podstawową zastosowaną techniką badawczą był wywiad pogłębiony częściowo ustrukturyzowany, oparty na dwóch różnych scenariuszach: dla duchownego oraz dla wiernego, w tym dla osoby szczególnie zaangażowanej w życie parafii/wspólnoty/grupy religijnej. Dodatkowo przewidziane były wytyczne do rozmowy z osobą o doświadczeniach migracyjnych, które mogły splotać się z każdą z wersji scenariusza, jeśli np. osoba duchowna

była jednocześnie imigrantem/imigrantką. Łącznie na potrzeby omawianego badania przeprowadzono 41 wywiadów – 21 z imigrantami i 20 z nieimigrantami¹. Wybór wywiadu jako podstawowej techniki badawczej podyktowany był próbą zbliżenia do oddolnych wyobrażeń i doświadczeń wiernych i duchownych oraz chęcią przyjrzenia się przedmiotowym zagadnieniom z perspektywy osób w nie uwikłanych i wysłuchania ich opinii dotyczących badanych zjawisk. W części raportu, prezentującej poziom analizy poszczególnych wspólnot, poza ujęciem opisowym, pojawiają się także odniesienia do indywidualnych doświadczeń migracyjnych naszych rozmówców, z perspektywy których łatwiej jest zrozumieć, jak kształtuje się wieloreligijne oblicze Krakowa. Ponieważ od początku uznaliśmy, że procesy migracyjne zachodzące wokół krakowskich parafii/wspólnot/grup religijnych mają wpływ na wszystkich aktorów, zarówno duchownych, jak i wiernych: miejscowych Polaków, imigrantów przybyłych wiele lat wstecz oraz osoby z najkrótszym stażem pobytu w mieście (oraz mniej jednoznacznie zdefiniowanych członków), zdecydowaliśmy o konieczności uwzględnienia możliwie szerokiego spektrum doświadczeń i punktów widzenia.

Ze względu na prowadzenie badań w trakcie pandemii COVID-19, o czym piszemy szerzej poniżej, tylko niektóre z wywiadów byliśmy w stanie przeprowadzić *face-to-face*. Znaczna część odbyła się z wykorzystaniem takich narzędzi komunikacji zdalnej jak m.in. Zoom, Skype, WhatsApp i WebEx i Microsoft Teams. Wyjątkowa sytuacja sanitarna sprawiła również, że tylko w ograniczonym stopniu wykorzystaliśmy metodę obserwacji uczestniczącej do analizy życia religijnego poszczególnych wspólnot. Niektóre ze wspólnot zaczęły transmitować część swoich spotkań *online*. Dzięki temu częściowo byliśmy w stanie obserwować dynamikę ich życia religijnego.

Istniejące dane rejestrowe i spisowe dotyczące religii, które szczegółowo omawiamy w rozdziale drugim, pozwalają jedynie na dość ogólny szkic struktury wyznaniowej mieszkańców miasta. W minimalnym stopniu dotyczą one kwestii napływu imigrantów do miasta. Te ograniczenia dotyczące istniejących źródeł danych statystycznych na temat liczebności poszczególnych wspólnot religijnych i tego jak one się zmieniają w wyniku procesów napływu i odpływu członków sprawiają, że procesy te jesteśmy w stanie opisać jedynie w odniesieniu do obserwacji i percepcji naszych rozmówców.

¹ W przeprowadzeniu dwu wywiadów oraz ich transkrypcji wsparł zespół badawczy Jakub Juzwa, a po jednym wywiadzie przeprowadzili i następnie je transkrybowali Michał Borkowski oraz Joanna Dymanus, za co im niniejszym jeszcze raz bardzo dziękujemy. W tym miejscu pragniemy również podziękować Agnieszce Legut oraz Małgorzacie Kaliszewskiej za wstępną korektę językową raportu.

Z uwagi na ramy problemowe badania, w naszym horyzoncie mieściły się wyłącznie zinstytucjonalizowane parafie, wspólnoty i grupy religijne oraz osoby, które są wierzące i w zdecydowanej większości podejmują praktyki religijne. Wśród migrantów jest jednak zapewne także wiele niereligijnych osób, nie związanych z żadną instytucją religijną ani nie będących w orbicie jej oddziaływania. Jednak ich perspektywa przekracza ramy naszego projektu i nie została w nim uwzględniona. Nie oznacza to jednak, że osoby niereligijne, niewierzące lub niepraktykujące nie mają kontaktu z instytucjami religijnymi o rodowodzie imigranckim lub z tzw. parafiami etnicznymi. Nierzadko ich kontakt z tego typu instytucjami i osobami z nimi związanymi opiera się na zaspokajaniu innych niż religijne potrzeb, takich jak na przykład pomoc przy załatwianiu formalności, możliwość otrzymania tymczasowego lokum czy pozyskania ważnych kontaktów, np. dotyczących zatrudnienia.

W badaniach uczestniczyły osoby w wieku od 24 do 65 lat (większość w wieku 25-45 lat), zarówno kobiety (n=13), jak i mężczyźni (n=28), o różnym wyznaniu, statusie społecznym, różnym wykształceniu i kapitale kulturowym w swoich środowiskach. Spotykaliśmy się z osobami duchownymi i świeckimi, migrantami i niemigrantami, osobami zaangażowanymi w życie swojej wspólnoty bądź mniej aktywnymi. Staraliśmy się ustalić, jak migranci trafiają do interesujących nas środowisk, czy dana parafia/wspólnota/grupa przyciąga wyłącznie „po linii” wyznania, czy zdarzają się przypadki konwersji (w tym formalnej) oraz czy ewentualne różnice doktrynalne lub obrządkowe mają istotne znaczenie dla migrantów, pociągające za sobą jakieś konsekwencje.

Naszym celem było uchwycenie możliwie wielu punktów widzenia na daną społeczność. W niemal każdym przypadku spotykaliśmy się z osobą duchowną, która prezentowała oficjalny przekaz na temat swojej wspólnoty. W tych grupach/parafiach, gdzie migranci trafiają na niemigrantów, chcieliśmy uwzględnić także te dwa punkty widzenia. W przypadku dużych wspólnot religijnych, tj. powyżej 500 osób, dążyliśmy więc do możliwości przeprowadzenia wywiadu z duchownym (najczęściej proboszczem/przywódcą wspólnoty), parafianinem/wiernym o niemigranckiej biografii oraz z osobą przybyłą do Krakowa zza granicy. Nie zawsze ten model udawało nam się uwzględnić. Wpływ na to miały przede wszystkim specyficzne okoliczności, w których przyszło nam realizować ten projekt.

Pandemia

Badanie było realizowane od maja do listopada 2020 r., czyli w czasie słabnięcia pierwszej fali zakażeń COVID-19 i gwałtownego wzrostu drugiej fali zakażeń (od początku października). Okoliczności te w znaczącym stopniu odbiły się na sposobie gromadzenia danych, a zarazem

z pewnością na samych danych. Znacznie trudniej niż zwykle było nam dotrzeć do przedstawicieli niektórych wspólnot. Zdarzało się, że nasze próby kontaktu pozostawały bez odpowiedzi i mimo wielokrotnych e-maili bądź telefonów, nie dochodziło do spotkania. Część zaplanowanych spotkań odbyła się online z użyciem rozpowszechnionych w okresie pandemii narzędzi komunikacji. W okresie naszych badań tylko część parafii/wspólnot/grup powróciła do wcześniejszego sposobu pracy, częstotliwości spotkań oraz działań w wypracowanych przed pandemią ramach. Było też kilka takich, które po zniesieniu *lockdownu* powoli odmrażały działalność stacjonarną, by ponownie w październiku wprowadzić poważne ograniczenia.

Dodatkowo, czas słabnięcia pierwszej fali zakażeń zbiegł się z okresem urlopowym. Na część spotkań czekaliśmy więc kilka tygodni, nierzadko nasi rozmówcy zmieniali plany wyjazdowe i terminy podróży, co znacząco wydłużało w czasie próby naszego spotkania. Choć w okresie letnim łatwiej nam odwiedzać kościoły/wspólnoty oraz spotykać się z naszymi rozmówcami *offline*, to jednak czas pomiędzy dwiema falami pandemii, naznaczony oczekiwaniem na to, co się zdarzy i nierzadko wymuszoną modyfikacją przyzwyczajzeń urlopowych naszych rozmówców okazał się wyjątkowo niesprzyjający. Pomimo wyżej wspomnianych trudności udało nam się zgromadzić bogaty materiał badawczy, który szczegółowo analizujemy w dalszych częściach raportu.

Struktura raportu

Raport składa się 5 części. Po niniejszym wstępie zarysującym główny problem, cele i metody badawcze, przybliżamy najważniejsze koncepcje i pojęcia, do których odnosimy się w dalszej części opracowania. W rozdziale trzecim naświetlamy przemiany wieloreligijności - wielokulturowości Krakowa w ciągu ostatniego stulecia na podstawie dostępnych danych rejestrowych. Najbardziej obszerną częścią pracy jest rozdział czwarty, w którym szczegółowo omawiamy dane z badań terenowych. Opracowanie kończy się podsumowaniem z zaleceniami dla Urzędu Miasta Krakowa.

2. Kluczowe koncepcje i pojęcia

Trzema kluczowymi pojęciami dla niniejszego opracowania, od których pragniemy zacząć są migracje, religie i religijność. Przez **migracje** za Krystyną Slany rozumiemy „takie fakty świadomie zamierzonych przemieszczeń przestrzennych ludności, które wynikają ze zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu i dokonują się pomiędzy jednostkami osiedlowymi w ramach granic jednostek terytorialnych kraju, państwa lub też wykraczają poza jego granice polityczne” (Slany, 1995: 22). Te przemieszczenia przestrzenne powinny być w miarę trwałe, żeby nie były mylone z krótkoterminową mobilnością turystyczną/ekonomiczną. Nas w niniejszym opracowaniu interesują migracje międzynarodowe, a dokładniej napływ obcokrajowców do Krakowa.

Jeśli chodzi o **religię** to jedna z konceptualizacji, która ma naszym zdaniem spory potencjał analityczny została zaproponowana przez Clifforda Geertza, który rozumiał religię jako swoistą rzeczywistość kulturową opartą na systemie symboli (Geertz 2005: 502). Religia, obok języka, etnicznej historii i tradycji, stanowi istotny składnik etniczności² i integracji społeczności mniejszościowych oraz migranckich. W związku z tym religia wpływa na proces konstruowania czy rekonstrukcji tożsamości etniczno-narodowej danej grupy. W przypadku mniejszości narodowych i etnicznych, zwłaszcza żyjących w warunkach rozproszenia i rozpadu więzi społecznych, oraz w społecznościach migranckich, religia pełni funkcję etnicznej ideologii, symboliki i tradycji.

Przekonującą i wciąż współcześnie aktualną definicją religii jest definicja Bronisława Malinowskiego: „Religią nazywamy każdy zbiór wierzeń i praktyk odnoszących się do sił nadprzyrodzonych i powiązanych w organiczny system, który wyraża się w życiu społecznym szeregiem aktów kultu regularnego, publicznego i przymusowego, opartego na tradycji (...) i szeregiem norm postępowania określonych również tradycją, ściśle powiązanych z dogmatami kultu i dysponujących obok społecznej także sankcją nadprzyrodzoną” (Malinowski 1990: 67). Jesteśmy jednak świadomi, że powyższe konceptualizacje dość szeroko definiują religię więc będziemy się również posiłkować zawężającą definicją Edmunda Leacha, wskazującego na to, iż esencją religii jest wiara w to, że życie ludzkie nie kończy się wraz ze śmiercią (Leach 1976).

² Etniczność na potrzeby tego raportu pracy rozumiemy szeroko jako całość zjawisk etnicznych w ich złożoności (por. Babiński 2003).

Z kolei **religijność** to różnorodne treści i formy manifestowania się podstawowego, subiektywnego przekonania, że sens ludzkiego życia nie wyczerpuje się w jego biologicznym istnieniu. Termin ten odsyła do praktyk i sposobów przeżywania kontaktu wiernych z sacrum. Przejawy religijności regulowane są przez życie wspólnoty, a wyznawane przez jej członków wartości przekształcają religijność i dostosowują ją do ich potrzeb. Od połowy lat dziewięćdziesiątych. w naukach społecznych i humanistycznych upowszechnia się pojęcie „**religii przeżywanej**” (*lived religion*), która manifestuje się w podejmowanych przez ludzi działaniach, w ich doświadczeniach i przeżyciach (Eade 2011, Hervieu-Léger 1997, Niedźwiedź 2015: 96-97). Jest to zatem szersza koncepcja, która obok aspektu praktyk eksponuje również doświadczenie, przeżycia i „zachęca do myślenia o niej w kategoriach procesualności, zmienności, performatywności oraz akceptującej paradoksy wariantywności. Łączy się ze zmiennością indywidualnego ludzkiego życia i ze zmiennością życia społecznego” (Niedźwiedź 2015: 97). Takie ujęcie wydaje się szczególnie inspirujące w sytuacji migracyjnej.

Badacz religijności (niezależnie od uwikłań kontekstualnych), czy religii przeżywanej napotyka liczne trudności. Jego oglądowi dostępne są jedynie modele religii rozmówców, a nie modele wiary jako takie, nie religijność jako fakt, ale wyobrażenie religijności funkcjonujące w świadomości rozmówcy i jego przekonanie o własnej religijności. I choć nie jest to specyficzne dla tego zagadnienia, badacz musi być świadomy nieprzezroczywości własnych kategorii pojęciowych i typologii służących opisowi badanych zjawisk, szczególnie z uwagi na poruszanie w czasie wywiadu wysoce abstrakcyjnej i delikatnej, osobistej kwestii.

Badanie religii przeżywanej powinno uwzględniać wpływ praktykowania okresowego, a zatem uczestniczenie w uroczystościach religijnych wyznaczających podstawowe i przełomowe momenty życia: chrzest, pierwszą komunię świętą i/lub bierzmowanie³, sakrament małżeństwa, pogrzeb oraz najważniejsze święta w kalendarzu liturgicznym danego Kościoła (np. Wielkanoc, Ramadan, Pascha). Takie uczestnictwo w życiu Kościoła staje się dziś udziałem wielu członków społeczności migranckich, przede wszystkim wśród młodego pokolenia.

W niniejszym raporcie o religijności będziemy traktować holistycznie, będąc jednocześnie świadomi rozmaitych jej wymiarów, z których najważniejsze to:

- Doświadczeniowy (opiera się na emocjach i uczuciach);

³ Łącznie, jak w prawosławiu, gdzie sakrament bierzmowania połączony jest z sakramentem chrztu lub rozłącznie, jak w Kościele rzymskokatolickim.

- Rytualny (praktyki religijne);
- Ideologiczny (posiadanie określonych przekonań religijnych);
- Intelktualny (znajomość podstawowych zasad wiary, pism i tradycji swojej religii);
- Konsekwencyjny (świeckie skutki przekonań religijnych, praktyk, doświadczeń i wiedzy religijnej jednostki) (Borowik i Doktor 2001: 5-15).

Zanim przejdziemy do pojęcia wieloreligijność, zatrzymajmy się przy **wielokulturowości**, czyli pojęciu podstawowym. Wielokulturowość rozumiana jest zwykle jako współzycie przedstawicieli/nosicieli wielu różnych kultur w tym samym miejscu – mieście, regionie, państwie. Janusz Mucha idąc tropem Pierre’a Bourdieu ukazującego różnice w wyznawanych wartościach i normach, praktykach kulturowych, stylach życia osób z różnych warstw społecznych, słusznie zauważa, iż wielokulturowość jest nie tylko powiązana z etnicznością, ale również z klasami społecznymi (Mucha 2005: 51-62) i w związku można się z nią zetknąć także w społeczeństwach stosunkowo homogenicznych etnicznie, jak na przykład Polska. W tym znaczeniu wielokulturowość jest rozumiana jako pewien stan społeczny.

Współzycie osób, które są nosicielami różnych kultur lub sposobów życia, nie musi oznaczać pokojowej koegzystencji – wielokulturowość może być nie tylko harmonijna, ale również konfliktowa. Odpowiedzią na fakt wielokulturowości w państwach demokratycznych jest często instytucjonalny i polityczny program multikulturalizmu. W tym drugim znaczeniu wielokulturowość funkcjonuje jako określony typ uznania bazujący na konstatacji szczególnie mocno wyartykułowanej przez Charlesa Taylora. Zauważył on, iż tożsamość kulturowa jest kształtowana poprzez uznanie lub jego brak, a często poprzez błędne uznanie (Taylor 1992: 75). Uznanie natomiast jest rozumiane nie jako coś danego raz na zawsze, ale jako ciągły proces, który przebiega na trzech poziomach: kognitywnym, normatywnym i praktycznym. Uznanie kognitywne wiąże się z problemem dostrzegania tych różnic, których uznania życzy sobie dana grupa. Uznanie normatywne zakłada, że różnica będzie postrzegana pozytywnie. Natomiast uznanie praktyczne oznacza konkretne działania realizujące uznanie kognitywne i normatywne (np. w warstwie językowej będzie to wspieranie dążeń grup mniejszościowych do zachowania swojego języka; Schiffauer 1999: 2-3).

W ostatnich latach zwraca uwagę rozmycie granic pojęcia „wielokulturowość” – to swoisty worek bez dna, do którego wkłada się coraz więcej przymiotników i synonimów: różnorodność kulturowa, zróżnicowanie kulturowe/ etniczne/ narodowe/ religijne/ językowe, heterogeniczność kulturowa (etniczna, językowa, religijna etc.), dialog międzykulturowy, komunikacja międzykulturowa etc. Wojciech Burszta zauważył: „Rzec można, że wielokulturowy świat „wylewa” się niepowstrzymaną falą z wszelkich inicjatyw społeczno-

kulturalnych, politycznych i edukacyjnych. Nie ma dnia, abyśmy nie byli powiadamiani, że coś, co ma wielokulturowość w herbie, właśnie znajdzie kolejną realizację pod postacią festiwalu, kampusu, debaty, koncertu, interdyscyplinarnej konferencji” (Burszta 2008: 16). Czy musimy zatem pogodzić się, że świat odtąd może być już tylko wielokulturowy?

Nie powinniśmy bezrefleksyjnie ulegać magii słowa „wielokulturowość”. Warto mieć w pamięci słowa Mariana Kempnego, który już w 1997 r. przestrzegał, że wielokulturowość zaczyna być swoistym kluczem do rozumienia zjawiska kulturowego różnicowania się oraz fascynacji innością (Kempny 1997), a tymczasem powinna być rozumiana jako proces tworzenia tożsamości i obrona prawa do zachowania odrębności pojedynczych ludzi. W Polsce obecność – trwała i przywrócona w publicznym dyskursie po 1989 r. – innych „etnicznie” to tylko jedna strona wielokulturowości, której doświadczamy.

Pojęcie wielokulturowości budzi zrozumiąłą rezerwę antropologów i socjologów. Nie wdając się tutaj w dyskusję na temat jego rdzenia, czyli „kultury” (por. Abu-Lughod 1991; Clifford 2000), istotne jest nie tylko to, w jaki sposób badacz patrzy na fakt zróżnicowania kulturowego i dekonstruuje pojęcie wielokulturowości czy multikulturalizmu (por. Straczuk 2006; Buchowski 2008; Burszta 2008). Wielokulturowość to pojęcie, która zasada się na tradycyjnym dla klasycznej antropologii rozumieniu kultury jako autonomicznego bytu, złożonego z wartości, norm, wzorów zachowań, zwyczajów i wierzeń, charakterystycznego dla danej grupy ludzi – najczęściej rozumianej jako grupa etniczna (Buchowski 2008: 23). Wielokulturowość, traktowana jako zróżnicowanie kulturowe, językowe, etniczne i religijne, jako współistnienie i harmonijne współzycie wielu różnych kultur (nie ludzi, a zesencjalizowanych, zreifikowanych kultur właśnie) to konstrukt, który jest tak mocno zakorzeniony w dyskursie popularnym i politycznym, że to, do czego ów konstrukt odsyła – rzeczywiste zróżnicowanie – rzadko poddaje się refleksji wychodzącej poza ramy konstatacji samego faktu owego zróżnicowania i sposobów zarządzania nim, czyli polityki multikulturalizmu.

Stanley Fish zaproponował podział na wielokulturowość silną (*strong multiculturalism*), związaną z uznaniem wartości odmiennych kultur i butikową (*butique multiculturalism*), oznaczającą naskórkową fascynację taką innością, która nie wchodzi w konflikt z normami *naszej* kultury⁴ (Fish 1997). Zwykle w inicjatywach mających na celu zaprezentowanie społeczeństwu większościowemu „innych etnicznie” czy religijnie dominują

⁴ Silna wielokulturowość zasadza się na głębokim szacunku i uznaniu prawa Innych do konstruowania własnej tożsamości, własnych norm i wartości. Butikowa wielokulturowość z kolei to powierzchowna uwaga dla tradycji i zewnętrznych wyróżników właściwych dla innych kultur (por. Fish 1997).

praktyki z zakresu wielokulturowości butikowej, a zatem prezentacji markerów zewnętrznych odmienności (stroje, kuchnia, pieśni, tańce, kultura materialna), komunikowanej dodatkowo z polonocentrycznego punktu widzenia społeczeństwa większościowego (por. Pasięka 2015). Postawy wobec współczesnych imigrantów bywają też oparte na optyce hierarchicznego pluralizmu, by posłużyć się pojęciem Agnieszki Pasięki:

Hierarchiczny pluralizm może być więc rozumiany jako zmienna konfiguracja relacji społecznych, która zarówno uwzględnia, jak i uznaje zróżnicowanie, jednocześnie jasno dając do zrozumienia, która grupa (etniczna/religijna) dominuje i wyznacza normy. Tak rozumiany hierarchiczny porządek nie eliminuje czy nie przeciwstawia różnicy, ale raczej ją uznaje i obejmuje. Równocześnie sam akt owego uznania lub objęcia eksponuje, kto ma władzę, by docenić, oraz kto poszukuje docenienia (Pasięka 2015: 9).

Hierarchiczny pluralizm zawsze będzie więc stawiał w centrum grupę dominującą i jej normy, a zatem mimo uznania istnienia faktu wielokulturowości jedna kultura będzie tu uprzywilejowana. Tymczasem, jak zauważa Andrzej Leder, o prawdziwej wielokulturowości można mówić dopiero wtedy, kiedy rozmaite normy, wartości i wyposażenie kulturowe uznawane są za równe (Leder 2013: 53-54). Wielokulturowość nie jest zaś pojęciem neutralnym i niewinnym, niesie też za sobą pewne zobowiązania etyczne, na których zasadza się konieczność uznania równowartości wszystkich „elementów składowych” faktu zróżnicowania kulturowego, w tym religijnego. Jednocześnie świadomi wielu wad pojęcia wielokulturowość stosujemy je w takim znaczeniu, które nade wszystko podkreśla plastyczność i dynamikę wszelkich konstruktów kulturowych.

Wieloreligijność z kolei jest typem wielokulturowości i pojęciem eksponującym przede wszystkim kwestie konfesyjne, fakt współistnienia różnych wyznań i towarzyszących im odmiennych lub podobnych światopoglądów, systemów wartości i norm. Poprawniej w tym kontekście byłoby zapewne mówić o wielowyznaniowości lub o społeczeństwie/społeczności wieloreligijnej. Podobnie jak w przypadku pojęcia wielokulturowości, wieloreligijność zasadza się nie tyle na fakcie istnienia wielu różnych religii, ale na respektowaniu tego faktu, szacunku dla idei głoszonych przez różne wspólnoty religijne i dla ich wiernych. W przypadku konfliktów czy postaw dyskryminacyjnych wobec odmiennych wyznań i praktyk religijnych ponownie trzeba odwołać się do hierarchicznego pluralizmu, który wprawdzie pozwala zauważyć zróżnicowanie religijne, ale nie oznacza uznania równości wyznań i równowartości wyznawców różnych religii. To, że dane społeczeństwo czy populacja jest zróżnicowane religijnie, nie oznacza zatem, że jest ono wieloreligijne.

Wspólnotą religijną jest z kolei grupa o charakterze religijnym, która podziela ważne zbiorowe wspomnienia i istnieje dzięki trwałości tych wspomnień. Poprzez wspólne

doświadczenia i rytuały, grupa ta legitymizuje istnienie jednostek wewnątrz i poza grupą (McGuire 2012). **Kościół i związki wyznaniowe** będą w raporcie rozumiane zgodnie z obowiązującym w Polsce prawodawstwem. Choć ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania została przyjęta w 1989 r. jeszcze przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to utrzymano ją w mocy przez Konstytucję RP z 2 kwietnia 1997 r. W tym akcie prawnym kościoły i związki wyznaniowe są rozumiane jako wspólnoty religijne, zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe. Aby uzyskać wpis do rejestru kościołów i związków wyznaniowych prowadzonego przez MSWiA, wymagane jest złożenia wniosku przez co najmniej 100 obywateli polskich posiadających pełną zdolność do czynności prawnych (Dz.U. 2017 poz. 1153).

Andrzej Posern-Zieliński, poruszając kwestię etnicznych funkcji religii w sytuacji migracyjnej, zwraca uwagę na dwa istotne mechanizmy: **etniczności religii i sakralizacji etniczności** (Posern-Zieliński 2003: 5). Z etnicznością religii mamy do czynienia w sytuacji zdominowania treści sakralnych przez etniczne. Drugie zjawisko polega na włączaniu tradycji etnicznej do obrzędowości religijnej oraz nadawaniu im rangi uświęconych (np. wartości uznane za święte). W sytuacji migracji, mimo przemieszczenia kontekstu historycznego i terytorialnego, symbolika religijna i praktyki religijne nie tracą trwałości i znaczenia, ponieważ wzmacnia je refleksja dotycząca identyfikacji z grupą i wyznaniem, mającej wartość integrującą. Procesy te mają miejsce również w oderwaniu od kontekstu migracyjnego i zachodzą nie tylko w odniesieniu do grup mniejszościowych, ale również większościowych (o sakralizacji narodu i nacjonalizacji religii patrz: Pędziwiatr 2018; Warmińska 2016).

Mianem **parafii etnicznej** określamy miejsce, w którym oprócz zaspokajania potrzeb religijnych i pozareligijnych (potrzeba bycia we wspólnocie), ważnym komponentem jest poczucie wspólnego pochodzenia członków (etnicznego/narodowego), wspólnego języka, doświadczeń migracji i życia w rozproszeniu. Jak pisze Bożena Pactwa, socjolożka badająca ukraińskie parafie etniczne w Polsce, „parafie etniczne są miejscem motywującym do intensyfikacji praktyk religijnych i intensyfikacji własnej religijności, ale także miejscem, które integruje społeczność, oferuje pewnego typu azyl i ułatwia adaptację w środowisku, stanowi ośrodek skupienia, daje możliwość posługiwania się własnym językiem, gromadzi członków wokół specyficznej obrzędowości i tradycji, jest organizatorem uczestnictwa w kulturze, spędzania wolnego czasu i zabawy” (Pactwa 2016: 253). W niniejszym raporcie nie ograniczamy się wyłącznie do parafii w rozumieniu administracyjnym, ponieważ wiele środowisk migranckich w Krakowie spełnia potrzeby religijne w domach modlitwy,

świątlicach i prywatnych mieszkaniach. Miejsca te także mają cechy właściwe parafiom etnicznym.

Na koniec chcielibyśmy jeszcze wyjaśnić, co rozumiemy pod pojęciem **sekularyzacji**. Choć same procesy sekularyzacji nie są przedmiotem naszej analizy w niniejszym raporcie, są jednymi z najważniejszych sił rekonfigurujących współczesne pejzaże religijne i jako takim należy im się krótkie wyjaśnienie. Najogólniej oznaczają one emancypację różnych obszarów życia społecznego spod bezpośrednich wpływów religii oraz wycofywanie się obszaru sacrum i wartości z nim związanych do sfery zastrzeżonej dla religii. W efekcie postępującej dyferencjacji funkcjonalnej religia – ze „świętego baldachimu” (Berger 2005) ogarniającego całość doświadczeń jednostki i grup – przekształca się w parasol chroniący tylko ograniczony obszar.

3. Wieloreligijny Kraków i jego transformacje w świetle danych statystycznych

Zanim pokażemy – na podstawie badań jakościowych – w jaki sposób napływ cudzoziemców w ciągu ostatniej dekady wpłynął na przekształcenia wieloreligijnego pejzażu miasta, warto ukazać, jak miasto zmieniało się w tym wymiarze w dłuższej perspektywie czasu oraz czego dowiadujemy się na temat aktualnego stanu zróżnicowania religijnego w mieście z danych rejestrowych. W przypadku perspektywy historycznej za cezurę przyjmujemy moment przeprowadzenia w Polsce, odzyskującej niepodległość po I wojnie światowej, pierwszego spisu powszechnego w 1921 r.⁵ Spis ten odbył się już według nowego podziału administracyjnego (wprowadzonego ustawą z dnia 23 grudnia 1920 r.), w którym funkcjonowało województwo krakowskie, z miastem Kraków jako najważniejszym ośrodkiem miejskim (USKRK 2018b: 5-6). Co bardzo istotne z naszej perspektywy, w spisie tym ważną rolę odgrywają kategorie przynależności religijnej. Dostarcza to precyzyjnej informacji dotyczącej struktury religijnej miasta.

Według danych spisu w granicach miasta zamieszkiwało 183.706 osób, z czego zdecydowaną większość stanowili wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego. W publikacji Głównego Urzędu Statystycznego z 1926 r. czytamy, że w mieście zamieszkiwało 136 tys. „rzymskich-katolików”. Drugą pod względem liczebności grupą wyznaniową w Krakowie byli „starozakonni”⁶, których mieszkało wówczas w mieście 45 tys. Stanowili oni tym samym prawie jedną czwartą mieszkańców miasta. Jeszcze jedną grupą wyznaniową wyszczególnioną w spisie z 1921 r. byli grekokatolicy, których wówczas mieszkało w mieście 810. Ponadto 1426 mieszkańców Krakowa wskazało „inne wyznania” poza wyżej wymienionymi (GUS 1926: 44-45).

W 1931 r. w nieco spokojniejszym kontekście historycznym niż dekadę wcześniej przeprowadzono kolejny spis powszechny. W spisie tym, oprócz informacji na temat wyznania mieszkańców kraju, gromadzone były również dane dotyczące ich „języka ojczystego”, który został zdefiniowany jako „język najbardziej bliski sobie” (GUS 1937: XI). Dowiadujemy się z niego, że z blisko 220 tys. osób mieszkających wówczas w Krakowie, prawie 160 tys.⁷ było wyznania rzymskokatolickiego, a wśród nich wszystkie osoby wskazały język polski jako

⁵ Szerzej o zróżnicowaniu etniczno-religijnym Krakowa przed XX wiekiem pisaliśmy w Pędziwiatr et al 2019: 4-5.

⁶ Określenie to, odnoszące się do Starego Zakonu (Starego Testamentu), stosowano do opisu wyznawców judaizmu.

⁷ W tej liczbie uwzględniona była również śladowa liczba katolików obrządku ormiańskiego.

ojczysty oprócz 405. wiernych posługujących się językiem niemieckim, 107. czeskim i po 25 osób językami ukraińskim i rosyjskim. Jednocześnie 151. wiernych posługiwało się na co dzień innymi językami niż wyżej wspomniane (GUS 1937: 12).

Podobnie jak w 1921 r. drugą najliczniejszą grupą wyznaniową w mieście okazali się wyznawcy judaizmu. W ciągu dekady społeczność ta powiększyła się o dodatkowe 11 tys. wiernych i liczyła 56,5 tys. osób. Jej wierni najczęściej wskazywali, że ich językiem ojczystym jest „język żydowski” (jidysz) (23.316 osób) lub hebrajski (22.487), a rzadziej język polski (10,517) (GUS 1937: 11).

Zdecydowana większość osób posługujących się „językiem żydowskim” bądź hebrajskim zamieszkiwała głównie piątą dzielnicę statystyczną, czyli Kazimierz, oraz częściowo dzielnicę szóstą, czyli Stare Podgórze. Dane dotyczące wyznania mówią również, że w tej pierwszej dzielnicy zamieszkiwało ponad 32 tysiące osób wyznania mojżeszowego, a w kolejnej ponad 11 tys. osób. Tym samym stanowili oni ponad 71% mieszkańców tej pierwszej dzielnicy i 23% drugiej. Tego typu koncentracja przestrzenna nie występowała w przypadku wiernych innych wspólnot wyznaniowych oraz pozostałych wspólnot posługujących się językiem innym niż polski (GUS 1937: 12).

Inne mniej liczne mniejszości religijne obecne na terenie miasta tworzyły osoby wyznania greckokatolickiego (1554) i prawosławnego (340). Wśród tych pierwszych 751 wskazało jako język ojczysty polski, 589 ukraiński, a 172 ruski⁸. Wśród osób wyznania prawosławnego 110 posługiwało się na co dzień językiem polskim, 69 rosyjskim, 60 ukraińskim, a 55 ruskim (GUS 1937: 11).

W spisie odnotowana została również obecność w mieście osób wyznania ewangelicko-ugsburskiego (580), „ewangelickiego bez bliższego określenia” (346), „ewangelicoreformowanego” (132) i „ewangelickounijnego” (18). Ponadto w danych spisowych z 1931 r. pojawia się kategoria „inne chrześcijańskie” (213 osób), „nie określone oraz bezwyznaniowi” (191), „nie podane” (18) oraz „inne niechrześcijańskie (7) (GUS 1937: 11).

II wojna światowa odcisnęła dramatyczne piętno na tkance religijno-etnicznej miasta. Społeczność żydowska, która stanowiła od wieków nieodzowną i niezwykle ważną część populacji miasta została zdziesiątkowana i w sposób najbardziej tragiczny doświadczona w

⁸ Język ruski tożsamy był z językiem ukraińskim, jednak w Spisie z 1931 r. dokonano ich rozróżnienia, ponieważ twórcy pytań spisowych zakładali, że pozwoli to lepiej zmierzyć świadomość narodową ludności ruskiej/ukraińskiej w byłej Galicji/Małopolsce Wschodniej. W okresie międzywojennym trwała walka o urzędowe uznanie nowego etnonimu „Ukrainiec” w miejsce poprzedniego („Rusin”), który wyrażał nowoczesną ukraińską świadomość narodową (Hryciuk 2004).

czasie wojny. Nieliczni przedstawiciele społeczności żydowskiej, którzy przetrwali Holokaust nierzadko stykali się z niechęcią, a nawet przemocą bezpośrednio po wojnie (Cichopek 2000, Kwiek 2000). Przedwojenna misterna wieloreligijna mozaika uległa rozpadowi.

Jednocześnie w wyniku włączenia do granic miasta kolejnych gmin sąsiednich⁹ oraz procesów migracji wewnętrznych następował szybki wzrost populacji miasta. Zjawiska te przybrały na sile, gdy po wojnie władze komunistyczne podjęły decyzję o lokalizacji kombinatu metalurgicznego na obrzeżach miasta. Powstanie Nowej Huty przyciągnęło do miasta mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek, ale również osoby z innych części kraju. W rezultacie tych procesów Kraków z ćwierć-milionowego miasta przed wojną, podwoił swoją populację do początku lat sześćdziesiątych, a w momencie upadku komunizmu osiągał 750 tys. mieszkańców (USKRK, 2018a: 13).

Pomimo zmian, jakie zaszły w czasie II wojny światowej i w latach następnych w zakresie struktury religijno-etnicznej populacji miasta i kraju, w okresie PRL-u kwestie wyznania i przynależności do mniejszości etnicznych i narodowych były z powodów ideologicznych pomijane we wszystkich spisach ludności. Co ciekawe, pytanie o wyznanie nie zostało również uwzględnione w pierwszym powszechnym spisie ludności, przeprowadzonym przez władze kraju ponad dekadę po odzyskaniu pełnej niepodległości i suwerenności, czyli w 2002 r. Idea badania wyznania w spisie powszechnym nie uzyskała bowiem wówczas należytego wsparcia w obliczu sprzeciwu, formułowanego głównie z pozycji ochrony wolności osobistych i dopatrywania się przeszkód formalno-prawnych (GUS 2019: 21).

Po raz pierwszy po wojnie pojawiło się za to w 2002 r. pytanie o przynależność narodową oraz posługiwanie się w kontaktach domowych językiem innym niż polski. Dane spisu pokazały, iż w Krakowie zamieszkiwały niewielkie mniejszości etniczne-narodowe, przyznające się do odmiennej niż polska przynależności narodowej. Wśród najliczniejszych były społeczności romska (264), ukraińska (255), rosyjska (141) i amerykańska (101). 1163 mieszkańców miasta zadeklarowało używanie w kontaktach domowych języka mniejszości niemieckiej, 323 romskiej, 270 rosyjskiej i 121 ukraińskiej - żeby wymienić najliczniejsze (GUS 2002).

Udoskonalone pytania dotyczące przynależności narodowo-etnicznej zostały zadane również w spisie powszechnym w 2011 r. Potwierdziły one, iż populacja miasta była bardzo

⁹ Przyłączono Łagiewniki, Jugowice, Borek Fałęcki, Kobierzyn, Skotniki, Pychowice, Bodzów, Kostrze, Przegorzały, Bielany, Wolę Justowską, Chełm, Bronowice Małe, Bronowice Wielkie, Tonie, Prądnik Biały, Witkowice, Górkę Narodową, Prądnik Czerwony, Olszę, Rakowice, Czyżyny, Łęg, Rybitwy, Stary Bieżanów, Rżakę, Prokocim, Wolę Duchacką, Piaski Wielkie, Kurdwanów.

homogeniczna pod względem narodowo-etnicznym, choć nie tak jak wskazywały na to dyskusyjne wyniki spisu z 2002 r.¹⁰. Najliczniejsze mniejszości mające powyżej 500 przedstawicieli tworzyły osoby deklarujące w pierwszej lub drugiej deklaracji narodowość-etniczność śląską, ukraińską, amerykańską, niemiecką, rosyjską lub żydowską. Jednocześnie w przypadku 18.900 osób nie udało się ustalić identyfikacji narodowościowej (pełne dane spisowe w tym wymiarze patrz tabela 1).

W spisie powszechnym w 2011 r. po raz pierwszy od 1931 r. pojawiło się pytanie o wyznanie. Tym samym aktualne dane dotyczące religii mieszkańców województwa małopolskiego i Krakowa pochodzą z trzech źródeł: badań reprezentacyjnych, sprawozdawczości statystycznej obejmującej instytucje wyznaniowe i spisu powszechnego z 2011. Choć te pierwsze są w stanie ukazać wiele aspektów religijności określonej populacji, to nie jest możliwe oszacowanie na ich podstawie wielkości danej grupy wyznaniowej. Z tego też powodu poniższy szkic będzie bazował przede wszystkim na sprawozdawczości instytucji wyznaniowych oraz wynikach spisu powszechnego z 2011 r.

Jeśli chodzi o badania reprezentacyjne, to od momentu zaprzestania prowadzenia Diagnozy Społecznej¹¹ w 2015 r. jedną z ciekawszych analiz zmian religijności Polaków można znaleźć w prowadzonych przez GUS badaniach spójności społecznej. Wynika, z nich między innymi, że pomiędzy rokiem 2015 a 2018 nie nastąpiły znaczące zmiany w oświadczeniach o wierze mieszkańców Polski, choć wystąpił niewielki (nieco ponad 1%) spadek odsetka osób niezdecydowanych lub poszukujących. Badanie potwierdza inne analizy pokazujące, że stosunek Polaków do wiary jest zróżnicowany regionalnie. Województwo małopolskie (obok lubelskiego i podkarpackiego) jest tym, w którym odnotowane zostały najwyższe odsetki osób wierzących i głęboko wierzących (odpowiednio 90%, 91% i 93% badanych) (GUS 2019a).

¹⁰ O niektórych z problemów związanych ze sposobem sformułowania pytania o tożsamość etniczną i narodową w spisie z 2002 w Babiński 2004, Łodziński 2004, Warmińska 2006.

¹¹ Raporty i kwestionariusze badań dostępne na stronie <http://www.diagnoza.com/> (12.12.2020).

Tabela 1. Ludność miasta Krakowa według identyfikacji narodowo-etnicznej w 2011 r.

Identyfikacja narodowo-etniczna wyrażona w pierwszej lub drugiej deklaracji	Ogółem	W odsetkach
Ogółem	757611	100,0
Polska	735972	97,1
Inna niż polska w tym:	11017	1,5
Śląska	2089	0,3
Ukraińska	843	0,1
Amerykańska	790	0,1
Niemiecka	622	0,1
Rosyjska	596	0,1
Żydowska	525	0,1
Włoska	461	0,1
Francuska	358	0,0
Nieustalona lub bez identyfikacji narodowościowej	18900	2,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS 2015.

Jednocześnie istnieje znaczne zróżnicowanie w ramach każdego z województw. Najwyższy odsetek osób wierzących (głęboko wierzący i wierzący) odnotowany był wśród mieszkańców wsi (90%), a prawie 30% niższy mieszkańców szczególnie miast liczących 500 tys. ludności i więcej. Podobnie kształtowała się sprawa zaufania do Kościoła rzymskokatolickiego – na wsiach Kościół darzyło zaufaniem prawie 79% mieszkańców, a w dużych miastach wskaźnik ten spadał o prawie 30%. Województwo małopolskie (wraz z

podkarpackim, świętokrzyskim i lubelskim) cechowało największe zaufanie do Kościoła w kraju (GUS 2019a).

Dane ze sprawozdawczości statystycznej obejmującej instytucje wyznaniowe to dane gromadzone przez GUS za pomocą tzw. „ankiety wyznaniowej”, kierowanej każdego roku do władz wszystkich związków wyznaniowych zarejestrowanych w kraju (w 2018 r. działało ich 186), z wyjątkiem Kościoła rzymskokatolickiego, który tworzy własną wewnętrzną statystykę (odpowiedzialny za to jest Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, dalej ISKK) i dostarcza ją do GUS. Zakres danych uzyskanych przy pomocy tej ankiety obejmuje podstawowe parametry statystyczne, takie jak liczba: członków, duchownych, jednostek organizacyjno-terytorialnych różnego poziomu (wspólnot podstawowych i wyższego szczebla), obiektów sprawowania kultu, udzielonych chrztów lub innych form inicjacji religijnej oraz ślubów. Jednocześnie GUS jest świadom tego, że czasami zakres podstawowych pojęć opisujących wyznania (np. wyznawca, wierny, obiekt sakralny) jest odmiennie rozumiany przez przedstawicieli różnych wyznań. W zależności od stopnia zaawansowania wewnętrznej statystyki poszczególnych wyznań lub stopnia dopasowania ich struktur terytorialnych do podziału administracyjnego kraju, dane tego typu podawane są według województw (a w przypadku Kościoła rzymskokatolickiego do poziomu archidiecezji) (GUS 2019b: 20 - 25).

Z najnowszych danych deklaracyjnych wynika, iż w województwie małopolskim, najliczniejszą grupę wiernych posiada Kościół rzymskokatolicki. W całym województwie jest ich ponad 2,65 miliona. Posiada on ponadto 3842 duchownych, 902 miejsc kultu (patrz: tabela 2). Dane ISKK dostarczane do GUS dotyczące archidiecezji krakowskiej mówią o tym, że na terenie archidiecezji wierni KK stanowią 96,9% ogółu ludności oraz że 49,9% z nich uczęszcza na nabożeństwa (wskaźnik *Dominicantes*), a 19,1% przystępuje do komunii świętej (wskaźnik *Communicantes*). W granicach archidiecezji jest 448 parafii, w których posługę pełni 2166 księży i 2361 siostry zakonne (GUS 2019b: 83).

Według danych deklaracyjnych drugim pod względem liczebności wiernych kościołem w województwie małopolskim jest Kościół greckokatolicki. Warto jednak zwrócić uwagę, że Kraków jest częścią Archieparchii przemysko-warszawskiej i zdecydowana większość zadeklarowanych wiernych zamieszkuje tereny północnej i południowo-wschodniej Polski (GUS 2019b: 91) (szczegóły w tabeli 2)..

Tabela 2. Kościoły i związki wyznaniowe w województwie małopolskim (stan na 31 grudnia 2018 r.).

Nazwa kościoła/związku wyznaniowego	Jednostki kościelne ^b	Duchowni	Wierni, wyznawcy
Kościół Rzymskokatolicki ^c	902	3842	2659891
Kościół Greckokatolicki ^d	68	55	30000
Kościół Ormiański ^{ef}	–	–	670
Kościół Polskokatolicki	8	6	4779
Polski Narodowy Katolicki Kościół w RP ^f	2	2	64
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny ^g	23	25	20500
Kościół Zielonoświątkowy	15	21	1522
Misja Pokoleń Związek Wyznaniowy ^e	–	1	1215
Kościół Ewangelicko-Augsburski	2	3	701
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego	10	3	681
Kościół Boży w Polsce	7	24	552
Kościół Chrześcijan Baptystów	8	5	319
Kościół Boży w Chrystusie	3	6	309
Kościół Wolnych Chrześcijan	4	9	231
Wspólnota Unitarian Uniwersalistów ^e	–	5	200
Kościół Ewangelicko-Methodystyczny	4	3	180

Chrześcijańskie Centrum „Pan jest Sztandarem” Kościół w Tarnowie	1	3	70
Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa	1	6	63
Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej	2	4	55
Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego	1	3	55
Kościół Ewangelicznych Chrześcijan	2	4	52
Świadkowie Jehowy w Polsce	74	522	6606
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	12	50	468
Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	5	17	86
Liga Muzułmańska w RP	1	1	2300
Związek Buddyjski Bencien Karma Kamtsang	1	–	185
Związek Buddyjski Kanzeon ^e	4	7	130
Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny	1	15	87
Rodzimy Kościół Polski	1	2	209
Związek Taoistów Tao Te King ^{ef}	2	10	200
Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP ^h	1	1	180
Karaïmski Związek Religijny w RP ^e	3	–	155
Zakon Braci Zjednoczenia Energetycznego	1	3	100
Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich w Polsce	1	4	95

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych USKRK 2019: 123¹².

Drugą wspólnotę religijną pod względem liczebności wiernych w Polsce i trzecią w Małopolsce¹³ tworzą wierni Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Według GUS jest ich 20.500 i uczęszczają do 23 miejsc kultu obsługiwanych przez 25 duchownych. Tu, podobnie jak w przypadku wiernych Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (inaczej greckokatolickiego), dane dotyczą obszaru znacznie szerszego niż województwo¹⁴ (patrz: przypis dolny do tabeli).

Trzecia pod względem liczebności wiernych wspólnota religijna w kraju jest czwartą w województwie. Tworzą ją Świadkowie Jehowy, których jest województwie 6606, skupieni wokół 76 sal królewskich (miejsc kultu) prowadzonych przez 522 liderów.

Powyżej 2 tys. wiernych w regionie mają jeszcze tylko Kościół polskokatolicki (4779 wiernych) oraz skupiająca największą liczbę muzułmanów w kraju Liga Muzułmańska w RP (2300 wiernych). Liczba wiernych liczyńskich kościołów protestanckich oraz innych związków wyznaniowych w regionie według danych deklaracyjnych nie przekracza 2 tys. (szczegóły w tabeli 2).

Dane ze spisu powszechnego z 2011 r. są jedynymi danymi rejestrowymi na temat przynależności religijnej, które są zagregowane na poziomie miasta. Warto jednocześnie pamiętać, że pytanie o przynależność wyznaniową było zadane na zasadach dobrowolności¹⁵, a spis był przeprowadzony z użyciem nowych rozwiązań metodologicznych, korzystających z istniejących danych z rejestrów, samospisu internetowego oraz badania reprezentacyjnego. Z danych tych wynika, że spośród 757 tys. mieszkańców Krakowa 85% osób odpowiedziało na pytanie o religię. Co ósma osoba w mieście zadeklarowała przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego. Najliczniejszą mniejszością religijną zamieszkującą na terenie miasta według danych spisowych tworzyły osoby przynależące do Związku Wyznania Świadków Jehowy, których wśród mieszkańców było 2166. Około półtysięczne wspólnoty religijne tworzyły osoby prawosławne, przynależące do Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz Kościoła zielonoświątkowego. Nieco powyżej 300 wiernych posiadały Kościół chrześcijan

¹² Wyjaśnienie poszczególnych liter-przypisów pojawiających się w tabeli: a) Uszeregowane malejąco według liczby wiernych, wyznawców. b) Obejmują m.in. parafie, zbory, gminy wyznaniowe, ośrodki. c) Dane dotyczą diecezji krakowskiej i tarnowskiej. d) Dane dotyczą diecezji przemysko-warszawskiej. e) Dane dotyczą całego kraju. f) Dane dotyczą 2017 r. g) Dane dotyczą diecezji przemysko-gorlickiej. h) Dane dotyczą Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie (USKRK 2019: 123).

¹³ Terminu tego używamy w znaczeniu województwa małopolskiego.

¹⁴ Oba Kościoły – prawosławny i greckokatolicki – mają w Krakowie po jednej świątyni, w których pracuje po dwóch księży (proboszcz oraz wikary).

¹⁵ Znalazło się w poszerzonym zakresie tematycznym, realizowanym w ramach spisowego badania reprezentacyjnego, którym objęto około 20% mieszkań w skali kraju.

baptystów i Kościół greckokatolicki. Jednocześnie warto pamiętać, że ponad 11% mieszkańców odmówiło odpowiedzi na pytanie o wyznanie, a w przypadku prawie 3% nie udało się go ustalić (patrz: tabela 3).

Tabela 3. Ludność miasta Krakowa według przynależności do wyznania religijnego w 2011 r.

Przynależność do wyznania religijnego	Ogółem	W odsetkach
Ogółem	757611	100,00
Odpowiadający na pytanie o wyznanie	649812	85,77
w tym należący do wyznania	616948	81,43
w tym:		
Kościół Katolicki - obrządek łaciński (Kościół rzymskokatolicki)	611162	80,67
Związek Wyznania Świadków Jehowy	2166	0,29
Kościół Prawosławny	522	0,07
Kościół Ewangelicko-Augsburski	518	0,07
Kościół Zielonoświątkowy	476	0,06
Kościół Chrześcijan Baptystów	332	0,04
Kościół Katolicki - obrządek bizantyjsko-ukraiński (Kościół greckokatolicki)	323	0,04
Odmawiający odpowiedzi na pytanie o wyznanie	85642	11,30
Nie ustalono	22157	2,92

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS 2015.

W danych rejestrowych brak jest informacji na temat składu etniczno-narodowego poszczególnych grup religijnych w mieście. Nie mamy również danych statystycznych na temat tego, które ze społeczności religijnych w największym stopniu ulegają przemianom ze względu na odpływ oraz napływ nowych wiernych. Wiemy natomiast, że istotną rolę w tych procesach może odgrywać, między innymi, imigracja, na której koncentrujemy się w niniejszym raporcie. Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy danych z badań terenowych, warto przypomnieć, jakie grupy imigranckie są najliczniej reprezentowane wśród nowych mieszkańców Krakowa, ponieważ wyznawane przez nich religie odgrywają istotną rolę w przemianach krajobrazu religijnego w mieście.

W zależności od tego, jaką bazę danych analizujemy, widzimy, że liczba obcokrajowców w Krakowie w 2019 r. waha się między 15, a 50 tys. Dane Urzędu Miasta Krakowa mówią o 15,6 tys. cudzoziemców zameldowanych w Krakowie, ale dane rejestrowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskazują na 31,7 tys. obcokrajowców pracujących w Krakowie, a baza Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego pokazuje 32,2 tys. obcokrajowców w mieście posiadających ważne karty pobytu. We wszystkich analizowanych bazach obywatele Ukrainy stanowili największą grupę imigrantów. Informacje z meldunków UMK pokazują liczbę 7,7 tys. osób z Ukrainy, a dane MUW zawierają 15,7 tys. osób z Ukrainy mieszkających w Krakowie. Jeśli weźmiemy pod uwagę dane o ubezpieczonych ZUS, mówią one o 21. tys. Ukraińców. Jeszcze wyższe szacunki ukazują analizy typu „big data” opracowywane na podstawie danych od użytkowników smartfonów. Na ich podstawie stwierdzono obecność około 50. tys. Ukraińców w Krakowie.

Poza Ukrainą, w pierwszej dziesiątce krajów pochodzenia migrantów mieszkających w Krakowie znajdują się kraje Unii Europejskiej, takie jak Włochy, Hiszpania, Francja, Niemcy i Wielka Brytania (zob. tab. 4). Obywatelami Europy spoza UE w Krakowie są najczęściej Białorusini oraz Rosjanie. Spoza Europy w pierwszej dziesiątce możemy odnaleźć Indusów oraz Wietnamczyków. We wszystkich źródłach danych pierwsza dziesiątka krajów pochodzenia imigrantów stanowi więcej niż 70% wszystkich zarejestrowanych obcokrajowców.

Tabela 4. Ranking krajów pochodzenia obcokrajowców wg liczby obcokrajowców w 2019 r. [dane w tys.].

Pozycja	UMK		MUW		ZUS	
	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
1	UKRAINA	7.7	UKRAINA	15.8	UKRAINA	21.0
2	ROSJA	0.8	ROSJA	1.4	BIAŁORUŚ	1.2
3	BIAŁORUŚ	0.7	BIAŁORUŚ	1.3	WŁOCHY	0.7
4	WŁOCHY	0.6	WŁOCHY	1.1	ROSJA	0.7
5	INDIE	0.5	INDIE	0.9	INDIE	0.6
6	HISZPANIA	0.3	HISZPANIA	0.9	HISZPANIA	0.5
7	WIETNAM	0.3	FRANCJA	0.8	GRUZJA	0.4
8	FRANCJA	0.3	WIELKA BRYTANIA	0.7	FRANCJA	0.4
9	WIELKA BRYTANIA	0.3	NIEMCY	0.6	RUMUNIA	0.3
10	NIEMCY	0.2	RUMUNIA	0.5	WIETNAM	0.3
X	<i>RAZEM</i>	<i>11.6</i>	<i>x</i>	<i>23.9</i>	<i>x</i>	<i>26.1</i>
X	<i>UDZIAŁ</i>	<i>75%</i>	<i>x</i>	<i>74%</i>	<i>x</i>	<i>82%</i>

Źródło: Pędziwiatr et al. 2019: 16.

Wśród migrantów jest nieznacznie więcej mężczyzn niż kobiet. Według danych dotyczących legalizacji pobytu mężczyźni stanowili w 2019 r. 56% populacji imigrantów w Krakowie, a informacje z ZUS podają nawet większy ich udział – na poziomie 62%.

Imigrantami w Krakowie są przede wszystkim młodzi dorośli. Dane ZUS wskazują, że około 40% obcokrajowców było w wieku 25-34 lat. Kolejną grupą były osoby w wieku 35-44 stanowiące 25,5% populacji. Według danych MUW wyżej wymienione grupy stanowią odpowiednio 39% i 21% imigrantów.

Z uwagi na to, że dominującą grupą migrantów w Krakowie są przyjezdni z Ukrainy, konieczne jest krótkie wyjaśnienie sytuacji religijnej w tym kraju. Do roku 2018 w Ukrainie największymi kościołami były: Ukraińska Cerkiew Prawosławna (formalnie przynależąca do Patriarchatu Moskiewskiego), Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego, Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna (dwie ostatnie nieuznawane za kanoniczne przez Moskwę i większość Cerkwi na świecie), Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka oraz Kościół rzymskokatolicki.

Tabela 5. Przynależności konfesyjna i instytucjonalna w Ukrainie (w %; z wyłączeniem obszarów okupowanych).

Prawosławna Cerkiew Ukrainy (PCU)	34
Ukraińska Cerkiew Prawosławna (Patriarchatu Moskiewskiego)	13,8
„Jestem po prostu prawosławny, nie mam związków z konkretną Cerkwią”	27,6
Cerkiew greckokatolicka	8,2
Kościół rzymskokatolicki	0,4
Kościół protestancki i ewangelickie	0,7
Inne religie	0,6
„Nie mam związków z żadnym wyznaniem”	8,8
„Jestem niewierzący”	5,6
Odmowa odpowiedzi	0,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Centrum Razumkova 2020.

Ponadto należy wymienić Związek Żydowskich Religijnych Organizacji Ukrainy, Duchową Administrację Muzułmanów Ukrainy oraz Ukraiński Kościół Chrześcijan Wyznania Ewangelickiego. W wymiarze politycznym trzeba wskazać rozdzielność państwa i Kościoła w Ukrainie. Jednocześnie, ukraińskie Kościoły tworzą wspólnie Ogólnoukraińską Radę Kościołów i Organizacji Religijnych¹⁶, której przedstawiciele podejmują dialog z władzą.

W grudniu 2018 r. nastąpiło zjednoczenie Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego oraz Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w Prawosławną Cerkiew Ukrainy z autokefalią ustanowioną przez Patriarchę Konstantynopola. Dodatkowo, po ogłoszeniu niezależności, do Prawosławnej Cerkwi Ukrainy zaczęły dołączać kolejne parafie Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, choć proces ten nieco wyhamował, a odsetek parafii, które przyłączyły się do PCU jest kilkuprocentowy¹⁷. Zatem obecnie w Ukrainie działają dwie cerkwie prawosławne – jedna w strukturach Patriarchatu Moskiewskiego, a druga – formalnie w strukturach Patriarchatu Konstantynopolitańskiego z nadaną przezeń autokefalią. Ta ostatnia została uznana za kanoniczną tylko przez trzy ze światowych Cerkwi prawosławnych (grecką, aleksandryjską oraz Patriarchat Konstantynopolitański) (Piechowska 2020). Powstanie Prawosławnej Cerkwi Ukrainy ma przede wszystkim znaczenie polityczne i interpretowane jest jako ograniczenie rosyjskich wpływów w Ukrainie, a także odcięcie się od poparcia większości duchowieństwa Cerkwi patriarchatu moskiewskiego dla rosyjskiej agresji w Ukrainie (Derkacz 2020), jednak wywołuje szereg kontrowersji dogmatycznych i z zakresu prawosławnego prawa kanonicznego.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny oficjalnie nie uznał nowopowstałej Prawosławnej Cerkwi Ukrainy (PCU). Wynika to z: niekanoniczności nowej struktury, niekanoniczności jej składowych, tj. Patriarchatu Kijowskiego oraz Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej oraz z faktu, że ich liderzy są *de facto* osobami świeckimi, pozbawionymi święceń biskupich i kapłańskich. Dodatkowo, w świetle prawosławnego prawa kanonicznego autokefalizacja jest w mocy tylko wówczas, kiedy uznają ją wszystkie Cerkwie Autokefaliczne, a w tym przypadku nie ma to miejsca. Równocześnie PAKP podkreśla swoją przychylność dla procesu autokefalizacji kanonicznej Ukraińskiej

¹⁶ <https://vrciro.org.ua/ua/council/members>.

¹⁷ Najwięcej parafii UCP PM przeszło do PCU w obwodach wołyńskim, winnickim, chmielnickim, rówieńskim, żytomierskim, tarnopolskim i kijowskim, a zatem w tych obwodach zachodnich i centralnych, w których jest spory odsetek prawosławnych w ogóle i które „tradycyjnie” ciążą ku Zachodowi. W obwodzie lwowskim, iwanofrankowskim i zakarpackim dominują grekokatolicy. Z kolei obwody wschodnie „tradycyjnie” ciążą ku Rosji i tu proces przechodzenia parafii PM do PCU jest bardzo słabo widoczny, dotyczy bowiem ledwie 5 % parafii. Por. Borowska, Wołoska, Martyniuk 2019.

Cerkwi Prawosławnej i współpracuje z innymi Cerkwiami nad wypracowaniem kanonicznych rozwiązań w tej kwestii (Ławreszuk 2019).

Powyższa tabela (nr 5) obrazuje, że do przynależności do nowej Cerkwi prawosławnej przyznaje się największa liczba wierzących obywateli Ukrainy (34 %). Niecałe 14 % wskazało na Cerkiew Prawosławną Patriarchatu Moskiewskiego, zatem łącznie prawosławnych, wskazujących konkretną przynależność instytucjonalną, jest w Ukrainie 48 %. Kolejne ponad 27% to osoby uważające się za prawosławne, ale odzęgujące się od konkretnej instytucji. Nieco ponad 8% przypada na Cerkiew Greckokatolicką. Poniżej jednego procenta notują mniejsze kościoły: protestanckie i ewangelickie (0,7%), rzymskokatolicki (0,4%) oraz inne religie i wyznania, jak judaizm, islam, pogaństwo, starowierstwo, RUNwira i in. (0,6%).

Tabela 6. Przynależności konfesyjna i instytucjonalna w Ukrainie (w %; z wyłączeniem obszarów okupowanych) w podziale regionalnym.

	Zachód	Centrum	Wschód	Południe
Prawosławna Cerkiew Ukrainy (PCU)	42,2	41,3	16,2	23,4
Ukraińska Cerkiew Prawosławna (Patriarchatu Moskiewskiego)	8,7	12,0	17,9	19,1
„Jestem po prostu prawosławny, nie mam związków z konkretną Cerkwią”	10,6	25,8	48,9	36,4
Cerkiew greckokatolicka	30,8	0,8	3,0	0,4
Kościół rzymskokatolicki	0,4	0,5	0,0	0,2
Kościół protestanckie i ewangelickie	1,5	0,7	0,0	0,2
Inne religie	0,0	0,3	0,4	1,5

„Nie mam związków z żadnym wyznaniem”	4,2	12,9	4,7	8,7
„Jestem niewierzący”	1,0	4,8	7,7	9,9
Odmowa odpowiedzi	0,6	0,9	1,3	0,2

Gdzie (wg. obwodów):

Zachód: wołyński, zakarpacki, iwano-frankowski, lwowski, rówieński, tarnopolski, czerniowiecki

Centrum: Kijów, winnicki, żytomierski, kijowski, kirowohradzki, połtawski, sumski, chmielnicki, czerkaski, czernihowski

Południe: mikołajowski, odeski, chersoński

Wschód: doniecki, dnipropropietrowski, zaporoski, ługański, charkowski

Źródło: Centrum Razumkova 2020.

Interesująco także prezentuje się podział regionalny. Na zachodzie, który interesuje nas szczególnie z uwagi na napływ imigrantów do Krakowa w większości właśnie z tej części Ukrainy, dominują wierni Prawosławnej Cerkwi Ukrainy (nowopowstałej) oraz grekokatolicy. Znacznie mniej jest natomiast wiernych Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego oraz „kulturowych prawosławnych” czy też „prawosławnych ateistów”. Osób niewierzących, odmawiających odpowiedzi lub niewykazujących związków z żadnym kościołem, jest łącznie nieco mniej niż 6%. Kościół rzymskokatolicki ma niewielki odsetek rzędu 0,4% wiernych. Nieco lepiej wypadają kościoły protestanckie i ewangeliczne notując 1,5% mieszkańców zachodnich obwodów.

Warto dodać, że wśród ukraińskich protestantów liczebnie dominują wspólnoty baptystów, zielonoświątkowców oraz adwentystów dnia siódmego, znacznie mniej jest natomiast wspólnot prezbiterian i luteran¹⁸.

Analizowany sondaż nie odnotował przedstawicieli innych wyznań, takich jak muzułmanie, wyznawcy judaizmu czy religii neopogańskich. Pominął także Świadków Jehowy, których jest w Ukrainie niemal 130 tys., zrzeszonych w 1520 zborach, a znaczna ich większość znajduje się na zachodzie kraju¹⁹.

¹⁸Według danych Państwowego Komitetu ds. Narodowości i Religii z 2019 r., https://risu.ua/religiyni-organizaciji-v-ukrajini-stanom-na-1-sichnya-2011-r_n57318 (dostęp 10.11.2020).

¹⁹Większość działa w zachodniej części kraju, z centralą jaką jest Religijne Centrum Świadków Jehowy w podlowskich Brzuchowicach. <https://www.jw.org/pl/%C5%9Bwiadkowie-jehowy/na-calym-swiecie-UA/> (dostęp: 10.11.2020).

W Ukrainie na początku 2020 r. działało 36 z 796 organizacji religijnych, z których blisko 1730 nie jest oficjalnie zarejestrowanych. Co ciekawe, niemal 97% nowo powstających organizacji ma profil chrześcijański (wszystkich trzech konfesji), a tylko 3% przypada na niechrześcijańskie organizacje²⁰. Wśród nich największe to żydzi (287 wspólnot), muzułmanie (265 wspólnot) oraz poganie (144 wspólnoty)²¹.

4. Wspólnoty wyznaniowe w Krakowie wobec imigracji

W tym rozdziale prezentujemy najważniejsze wnioski z badań terenowych. Omawiamy je w odniesieniu do największych liczebnie wspólnot religijnych w mieście oraz tych, w których zaobserwowaliśmy najbardziej dynamiczny rozwój związany z procesem napływu do miasta obcokrajowców. Zachodzące w nich procesy omawiamy według kolejności zaproponowanej w raportach GUS, uwzględniających wielkość danej społeczności religijnej w województwie. Choć dane spisowe dotyczą poziomu miasta, to odnotowują jedynie największe społeczności, niemalże pomijając mniej liczebne mniejszości religijne. Najpierw skupiamy się na Kościele katolickim i jego trzech obrządkach (rzymskokatolickim, greckokatolickim i ormiańskim), następnie przechodzimy do wspólnoty prawosławnej, a potem do analizy sytuacji wśród protestantów. Po analizie zróżnicowanych wspólnot protestanckich przechodzimy do bardzo dynamicznie rozwijających się w kraju wspólnot Świadków Jehowy. W dalszej kolejności omawiamy sytuację w społeczności muzułmańskiej, żydowskiej, wspólnotach religii dalekowschodnich i innych grup religijnych, w których podczas badań zaobserwowaliśmy znaczącą obecność imigrantów.

Jeśli chodzi o kolejność omawiania materiałów badawczych, to na wstępie każdego z poniższych podrozdziałów omawiamy informacje na temat skali obecności imigrantów w danej wspólnocie oraz dynamikę ich napływu w percepcji naszych rozmówców. Staramy się również na tyle, na ile tylko jest to możliwe, nakreślić strukturę etniczną populacji cudzoziemców w danej wspólnocie oraz ich wiek, przynależność do grup zawodowych i klas społecznych. Jeśli posiadamy takie dane, to przywołujemy tu również przykładowe historie

²⁰ В Україні зросла кількість незареєстрованих релігійних громад – статистика Мінкультури, Інститут релігійної свободи, https://www.irs.in.ua/ua/statistics-of-religious-organizations-in-ukraine-2020?fbclid=IwAR1MQ6TV73A73IIuE2JY12h_0GqStTa1f4G7ZNB6-k3-TOxaYeGEsdDHrsU (dostęp: 10.11.2020).

²¹ https://risu.ua/religiyni-organizaciji-v-ukrajini-stanom-na-1-sichnya-2011-r_n57318 (dostęp: 10.11.2020).

migracji oraz informacje czy obcokrajowcy wstąpili do danej grupy religijnej przed przyjazdem do Krakowa, czy gdy już zamieszkali w Krakowie.

W następnej kolejności, jeśli udało nam się zdobyć takie informacje, opisujemy w jaki sposób migranci trafiają do danej wspólnoty. Zwracamy uwagę, jaką rolę odgrywają tu sieci migracyjne, a jaką działalność nawróceniową danej grupy religijnej prowadzona bezpośrednio oraz za pomocą różnego typu narzędzi, w tym online, za pomocą mediów społecznościowych. Odnotowujemy także, w jaki sposób do danej wspólnoty wprowadzani są nowi wyznawcy.

W każdym z podrozdziałów staramy się również pokrótce zaprezentować relacje pomiędzy imigrantami i innymi członkami analizowanych wspólnot. Jak kształtuje się zaangażowanie imigrantów we wspólnotę, edukacja religijna dzieci czy wsparcie dla nowych członków wspólnoty? Czy zwiększona dynamika napływu obcokrajowców do Krakowa wpłynęła na funkcjonowanie danej wspólnoty? W jaki sposób? To tylko wybrane pytania, na które staramy się odpowiedzieć.

Oprócz relacji wewnątrz analizowanych wspólnot religijnych interesowały nas również ich relacje z szeroko rozumianym otoczeniem, czyli innymi wspólnotami religijnymi oraz instytucjami miejskimi. Pytaliśmy przedstawicieli wspólnot religijnych, między innymi, o ich oczekiwania wobec władz miejskich oraz obszary wymagające zmian i interwencji tych ostatnich.

W końcu, w każdym z poniższych podrozdziałów staraliśmy się choćby pokrótce opisać, w jaki sposób epidemia koronawirusa wpłynęła na życie wspólnot religijnych w Krakowie, w których zaobserwowaliśmy znaczący udział imigrantów. Pytaliśmy również naszych rozmówców o najważniejsze wyzwania dla danej społeczności oraz opinię na temat jej przyszłości w mieście.

4.1. Katolicyzm

4.1.1. Kościół Rzymskokatolicki

Jak wykazaliśmy powyżej, według danych ostatniego spisu powszechnego, 80% mieszkańców Krakowa zadeklarowało przynależność do Kościoła katolickiego obrządku rzymskokatolickiego. Pomimo procesów sekularyzacyjnych stanowią oni bezsprzecznie najliczniejszą grupę wiernych wśród mieszkańców miasta. Rola Kościoła katolickiego w Polsce i Krakowie wykracza poza sferę religijną i silnie wpisuje się w inne wymiary życia mieszkańców miasta. Pozycja *Primus inter pares* Kościoła katolickiego w Polsce i Krakowie,

choć silnie nadszarpnięta ostatnimi oskarżeniami o tuszowanie przestępstw seksualnych księży oraz skutecznym wywarcie wpływu na partię rządzącą, by ta za sprawą podporządkowanego sobie Trybunałowi Konstytucyjnemu zerwała tzw. kompromis aborcyjny z 1993, wydaje się wciąż silnie ugruntowana. W przeszłości tylko nieznacznie zaszkodziły jej debaty na temat wprowadzenia edukacji religijnej do szkół (do 1989 poza nimi), przywołanie Boga w Konstytucji, czy podpisania konkordatu z Watykanem – żeby wymienić tylko wybrane (więcej o kwestiach spornych w: Pędziwiatr 2015: 163-167).

Jednym z wymiarów, w którym Kościołowi katolickiemu udało się utrzymać swoją uprzywilejowaną pozycję pośród innych wyznań w Polsce, jest edukacja wyższa. Choć cztery katolickie uniwersytety w kraju, w tym dwa w Krakowie (Akademia Ignatianum i Uniwersytet Jana Pawła II), są instytucjami niepublicznymi, to zgodnie z polskim prawodawstwem oraz specjalnymi zapisami konkordatu otrzymują środki z budżetu państwa do poziomu 60% swych kosztów działania (Gallifa, Gassiot 2012: 96).

Jeśli chodzi o procesy migracyjne, Kościół katolicki w Polsce potrafił bardzo szybko i skutecznie wykorzystać swoje globalne sieci, by zaspokoić potrzeby religijne rosnącej diaspory polskiej po upadku komunizmu, a w szczególności po wejściu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Obok dotychczas istniejących polskich parafii w centrach Polonii na świecie zaczęły szybko powstawać nowe, m.in. w takich nowych popularnych miejscach emigracji Polaków jak np. Wielka Brytania, Irlandia, Niemcy, Holandia, Szwecja czy Norwegia (Grubka, Lisak 2010). Działania te były bardzo dobrze skoordynowane przez polski Episkopat. Już 1 września 2004 r. rozpoczęło działalność przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie Biuro Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Jego celem jest m.in. koordynowanie i ułatwianie kontaktów między przedstawicielami środowiska duszpasterskiego polskiej emigracji i polskimi biskupami, z Delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej na czele oraz nawiązywanie kontaktów z biskupami krajów, gdzie prowadzone jest duszpasterstwo polskojęzyczne, jak również z instytucjami państwowymi i świeckimi, zajmującymi się polskimi emigrantami. Biuro ponadto organizuje spotkania duszpasterzy polonijnych, szkolenia dla księży wyjeżdżających do pracy z Polakami za granicą oraz promuje materiały i inicjatywy duszpasterskie dostosowane do warunków emigracyjnych. Jak czytamy na stronie Biura, poprzez swoją działalność stara się ono również „uwrażliwiać na sytuację polskich emigrantów ze strony wspólnoty Kościoła w Polsce oraz animować formy pomocy rodzinom rozdzielonym z powodu wyjazdów emigracyjnych” (Episkopat.pl 11.11.2020).

Jeśli chodzi o napływ cudzoziemców do Polski to między innymi ze względu na jego charakter oraz skalę reakcja Kościoła katolickiego od samego początku intensyfikacji tego procesu była dość niejednoznaczna, a nierzadko ambiwalentna (Pędziwiatr 2018, 2019). Miał na to prawdopodobnie wpływ również fakt, że napływający do kraju cudzoziemcy najczęściej nie są rzymskimi katolikami. Wśród emigrantów zarobkowych dominują Ukraińcy, pośród których najliczniejszą grupę tworzą prawosławni lub grekokatolicy, a wśród osób, które w ostatnich dekadach najczęściej uzyskiwały ochronę międzynarodową byli muzułmańscy Czecczeni z paszportami rosyjskimi. Nie tylko na poziomie Konferencji Episkopatu Polski, ale również większości polskich parafii napływ migrantów o charakterze ekonomicznym pozostaje do dziś w znacznym stopniu niezauważony lub ignorowany (W25/m/nIM/27.7.20).

Jedyny typ napływu migracyjnego w stosunku, do którego Kościół katolicki musiał zająć oficjalne stanowisko w trakcie tzw. „Kryzysu migracyjnego” w 2015 i kolejnych latach to kwestia przybycia osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Do zajęcia stanowiska w tej sprawie został *de facto* zmuszony przez papieża Franciszka, który w trakcie kryzysu, w duchu soborowej deklaracji *Nostra aetate* zaapelował do katolików na całym świecie, by aktywniej włączyli się w pomoc uchodźcom. To papieskie wezwanie zostało przyjęte przez Kościół katolicki w Polsce bez wielkiego entuzjazmu i w sposób niejednoznaczny. Z jednej strony przywództwo Kościoła poszło za papieskim wezwaniem i wydało kilka oświadczeń wzywających do pomocy kościołom na Bliskim Wschodzie (np. w dniu 12 marca 2015 r.)²² oraz uchodźcom z Iraku i Syrii (głównie chrześcijanom, 10 czerwca 2015 r.)²³. Z drugiej, Episkopat bardzo szybko zwolnił się od odpowiedzialności w tej kwestii swoim oświadczeniem w sprawie uchodźców z dnia 8 września 2015 r., w którym stwierdził, że: „(...) konieczna jest pomoc tym, którzy cierpią z powodu wojen w krajach ich pochodzenia. (...) główna inicjatywa i odpowiedzialność spoczywają na barkach władzy świeckiej. Ona jest stroną zapraszającą. Ona też z tego tytułu powinna zagwarantować kontrolę, bezpieczeństwo i podstawowe świadczenia dla uchodźców”²⁴. Wskazane w oświadczeniu władze państwowe, od wyborów parlamentarnych 25 października 2015 r. wzmocniły jeszcze swą narrację antyuchodźczą, w szczególności wymierzoną w osoby szukające pomocy międzynarodowej z krajów muzułmańskich. W ten sposób prouchodźcze głosy w Kościele zostały wyciszone.

²² Komunikat z 368. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski’, Warszawa, 12.03.2015, <http://episkopat.pl/komunikat-z-368-zebrania-plenarnego-konferencji-episkopatu-polski> (11.11.2020).

²³ Komunikat z 369. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski’, Warszawa, 10.06.2015, <http://episkopat.pl/komunikat-z-369-zebrania-plenarnego-konferencji-episkopatu-polski> (11.11.2020).

²⁴ Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski ws. Uchodźców’, Warszawa, 8.09.2015, <https://episkopat.pl/komunikat-prezydium-konferencji-episkopatu-polski-ws-uchodzcow-2> (dostęp: 14.11.2020).

Przed Światowym Dzień Młodzieży, który odbył się w Krakowie w lipcu 2016 r., po raz kolejny Konferencja Episkopatu postanowiła poruszyć kwestię pomocy uchodźcom²⁵ i zasugerowała skopiowanie włoskiego modelu „korytarzy humanitarnych” (pierwsza wypowiedź Episkopatu w tym duchu). Po zdecydowanej odmowie rządu przesiedlenia uchodźców do Polski i licznych wypowiedziach członków rządu o charakterze islamofobicznym, do końca 2016 r. Episkopat wycofał się ze swojej propozycji.

Jeśli chodzi o podejście władz kościelnych w Krakowie do kwestii napływu obcokrajowców do miasta, to podobnie, jak na poziomie centralnym, wydają się one nie dostrzegać zjawiska i funkcjonować w znacznym stopniu z wizją Polski jako kraju emigracyjnego, który powinien zadbać o polskich emigrantów, a nie o imigrantów. Jeden z naszych rozmówców, spędziwszy wiele lat na Zachodzie, zanim zaczął w Krakowie współanimować jedną ze wspólnot religijnych, w bardzo trafny sposób porównywał kontekst zagraniczny z polskim:

Myślę, że tam te kościoły w Zachodniej Europie są po prostu o wiele bardziej też świadome od wielu lat pewnej multikulturowości. Dla nas to jest ciągle nowe (...) Ludzie pytają: „a dlaczego ci ludzie tutaj mieszkają? Ale po co?”. To jest jakby taki dziwny moment, nie, że przyjechali na dłużej niż tylko wakacje i że to jest dom dla nich. Że czasem to jest dom na kilka lat, prawda, dopóki się jakoś sytuacja akademicka czy ekonomiczna nie zmieni. Więc to jest zupełnie inny tryb podejścia do miejsca, do czasu, do tożsamości. Także tutaj gdzieś się zderzają te takie tradycyjne wyobrażenia Polski, takiej Polski powojennej, takiej komunistycznej jeszcze, takiej biedniejszej, która nie była atrakcyjna ekonomicznie czy kulturowo, z tym, co w tej chwili mamy ... (...) Polska bardziej europejska czy po prostu światowa. To troszkę jeszcze potrwa (W25/m/nIM/27.7.20).

W swej wypowiedzi wskazuje nie tylko pewną inercję w działaniach Kościoła, ale również zmiany nasilenia i charakteru procesów imigracji do miasta. To one częściowo tłumaczą również, że – zdaniem naszego rozmówcy – „Kościół katolicki jest zawsze wolny w takich zmianach. Kościół nie biegnie tylko kroczy”.

Na pytanie, czy w samej Archidiecezji, czy kurii, jest jakaś osoba lub komórka odpowiedzialna za międzynarodowych katolików w Krakowie, nasz rozmówca odpowiedział w następujący sposób:

Myślę, że dla krakowskiego kościoła to jest zjawisko dość nowe. Choć dla samego Krakowa myślę, że raczej nie, że już od wielu lat no tak się rozwija nasza ekonomia i tak globalnie to wszystko tak ewoluuje, że chyba nikogo już nie zdziwi, że obcokrajowcy w Krakowie po prostu mieszkają. Nie tylko przyjeżdżają na wakacje, ale tu mieszkają, pracują, studiują. To są tysiące ludzi, także myślę, że to jest taka sprawa, która myślę, że powinna już być rozwiązana w taki proaktywny sposób bardzo dawno temu, ale nikt chyba nie wyszedł z taką inicjatywą (W25/m/nIM/27.7.20).

²⁵ Komunikat z 373. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 8.06.2016, <https://episkopat.pl/komunikat-z-373-zebrania-plenarnego-konferencji-episkopatu-polski> (dostęp: 14.11.2020).

Gdy nasz rozmówca opowiada, że nie pojawiła się dotąd żadna inicjatywa zarządzania zagraniczną wspólnotą katolików w Krakowie, ma na myśli nade wszystko działania odgórne. Poinformował nas bowiem podczas wywiadu w następujący sposób, iż sam taką inicjatywę zgłosił:

Przekazałem taki sygnał jesienią zeszłego roku, że „Idzi”²⁶ jest niewystarczający. Spotkało się to z życzliwością. Rozmawiałem bezpośrednio z arcybiskupem Jędraszewskim, który nie był świadom takich potrzeb wcześniej. Też nikt chyba mu nie mówił, że jest tak wielu katolików czy ludzi, którzy się utożsamiają z tradycją katolicką, niekoniecznie rzymską. (...) Niestety od sympatycznego skądinąd spotkania jesienią nic się nie wydarzyło. Napisałem taki mały raport, który został złożony gdzieś tam w diecezji, oczywiście inne, pewnie też ważne rzeczy się wydarzają w Archidiecezji Krakowskiej. Więc moim planem jest, aby na początku tego roku szkolnego na nowo ten kontakt nawiązać i przedstawić jakieś dalsze też sugestie (W25/m/nIM/27.7.20).

Zdaniem naszego rozmówcy jednym z rozwiązań, które mogłoby przyjąć się w Krakowie jest utworzenie parafii personalnej, a nie terytorialnej, ale z silną strukturą wolontariuszy, ochotników zaangażowanych we wspólnoty. Jak pokażemy poniżej, idea takiej parafii, bez formalnej decyzji władz kościelnych, jest już po części realizowana przy kościele św. Idziego. Zanim pokrótce ją opiszemy, warto wcześniej wskazać na inną bardzo ważną oddolną inicjatywę kościelną, skierowaną do obcokrajowców w mieście.

Jedną z najdłużej funkcjonujących wspólnot Kościoła katolickiego w Krakowie, w której nabożeństwa odbywają się w języku innym niż polski jest **wspólnota skupiona wokół kościoła św. Barbary**. Tradycja podaje, że w XIV wieku, gdy kościół powstawał (początkowo najpewniej jako kaplica cmentarna) przy kościele Mariackim, w tym ostatnim kazania były głoszone w języku niemieckim ze względu na bardzo liczną reprezentację niemieckich kupców w mieście. W XVI wieku król Zygmunt Stary miał doprowadzić do tego, że w kościele Mariackim kazania zaczęły być głoszone w języku polskim, a u św. Barbary w języku niemieckim (Hofer 2020).

Współczesna historia kongregacji niemieckojęzycznej przy parafii św. Barbary zaczyna się w 1997 r. od wsparcia udzielonego przez konsulat austriacki w Krakowie. Według naszego rozmówcy, pełniącego rolę aktualnego animatora kongregacji, ważną rolę w jej powołaniu do życia odegrał ojciec Józef Bremer²⁷ i wicekonsul austriacki ds. kultury (mający żonę Polkę). Inicjatywa wyszła z konsulatu - zwrócono się do o. Bremera, aby jezuita pokierował wspólnotą. Konsulat, który miał środki finansowe i angażował się w życie społeczno-kulturalne Krakowa, wspierał inicjatywy takie jak ta wspólnota. (W37/m/nIM/20.9.20). Pomimo iż pracownicy konsulatów, zdaniem członków kongregacji,

²⁶ Kościół św. Idziego obok Wawelu, o którym będziemy traktować szerzej poniżej.

²⁷ Jezuita, prof. nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Akademii Ignatianum w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor a wcześniej dziekan Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie.

nie uczęszczają dziś na nabożeństwa, to konsulaty Austrii, Niemiec i Szwajcarii są ważnymi miejscami udzielającymi informacji o mszy niemieckojęzycznej. Ważną rolę w jej powstaniu w latach 90. odegrał również zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego w Krakowie (arcybiskup metropolita krakowski w latach 1979–2005) Franciszek Macharski, który znał język niemiecki, wygłaszał w nim kazania i bywał na mszach w kościele św. Barbary.

W pierwszej dekadzie funkcjonowania odrodzonej wspólnoty dość liczna była grupa migrantów, niemieckojęzycznych katolików, którzy przebywali w Krakowie w związku z pracą przez pewien okres. W momentach szczytowych wspólnota liczyła nawet 200. członków. Obecnie to około kilkudziesięciu osób, jeśli brać pod uwagę regularną obecność na mszy niedzielnej. Na tradycyjnym „opłatku” bywa do 80. osób. Stałymi, aktywnymi członkami wspólnoty są długoterminowi imigranci, a właściwie już stali mieszkańcy Krakowa, pochodzący m.in. z Niemiec, Austrii i Szwajcarii oraz niemieckojęzyczni Polacy. Wspólnota składa się z niewielu rodzin z małymi dziećmi. Przed marcem 2020 r. i wprowadzeniem ograniczeń w przemieszczaniu się ważną część wiernych, którzy przychodzili na msze, stanowili turyści z krajów niemieckojęzycznych, w tym Szwajcarzy. Gdy wprowadzono limity osób mogących przebywać w kościele na początku pandemii COVID-19, wspólnota zaczęła transmitować msze na żywo poprzez Facebooka. Liczba wyświetleń zaskoczyła animatorów wspólnoty, znacznie wychodząc poza zwyczajową liczbę wiernych na mszy. Zdarzało się nawet, że przekroczyła 600 wyświetleń. Mimo tak dużego zasięgu, animatorzy zdecydowali się przestać transmitować nabożeństwa przez Internet, gdyż – jak twierdzili – „wołą relacje osobiste i bezpośrednie więzi”. Bali się również o to, że ludzie przyzwyczajają się do oglądania mszy na ekranie i nie będą widzieć potrzeby, aby przychodzić do kościoła. Zobaczą, że można żyć bez bezpośredniego uczestnictwa w niedzielnej mszy (W37/m/nIM/20.9.20).

Fotografia 1. Przykładowy plakat koncertu organizowanego przez kongregację niemieckojęzyczną przy kościele św. Barbary.



Źródło: Facebook Wspólnoty kościoła św. Barbary.

Ważnym narzędziem docierania do potencjalnych nowych członków wspólnoty są organizowane przez kongregację raz na kwartał koncerty muzyki klasycznej. Stanowią one swoistą reklamę parafii. Kongregacja informuje mieszkańców Krakowa o tych wydarzeniach za pomocą plakatów zamieszczanych w przestrzeni miejskiej oraz online, poprzez wydarzenia na Facebooku (powyżej zdjęcie przykładowego plakatu). Prowadzą również „kółko biblijne” po niemiecku, którego spotkania były zawieszane w okresie *lockdownu*²⁸.

Inną kongregacją katolicką, w której można zaobserwować znaczną dynamikę aktywności związaną z obecnością obcokrajowców w Krakowie, jest **wspólnota skupiona wokół kościoła św. Idziego**. Jak wspominał w rozmowie z badaczami jeden z jej opiekunów, Już w latach 70. zostaliśmy jako dominikanie, którzy się tym kościołem opiekują, poproszeni, żeby tam uruchomić mszę angielską dla turystów. To jeszcze było za czasów, kiedy biskupem krakowskim był Karol Wojtyła, zanim został papieżem. Więc to był jego pomysł, żeby turystom anglojęzycznym – których wtedy nie było tak wielu jak teraz oczywiście, ale już do Krakowa przyjeżdżali – zaoferować niedzielną mszę. I w takim kształcie, po prostu niedzielnej mszy po angielsku, ta wspólnota funkcjonuje bez przerwy do dzisiaj (W25/m/nIM/27.7.20).

Jednocześnie, jak wspomina nasz rozmówca, ta forma, czyli „zwykła niedzielna msza” nie działa. Oznacza to, że osoby uczestniczące w nabożeństwach w języku angielskim w kościele św. Idziego to nie turyści, a przede wszystkim pracownicy korporacji, pracownicy

²⁸ Więcej informacji o wspólnocie można znaleźć na stronie <https://www.gemeinde.jezuici.pl/> (dostęp: 10.11.2020).

naukowi i studenci, którzy niekoniecznie pochodzą z krajów anglojęzycznych, ale z całego świata. Są to osoby, dla których język angielski jest językiem używanym na co dzień w pracy, czy na uczelni. Jak wspominał animator wspólnoty

(...) mamy ludzi, którzy pewnie gdyby była regularna msza hiszpańska w Krakowie, to by poszli mszę hiszpańską, albo gdyby była msza francuska, to by poszli na mszę francuską. Ale tych rzeczy nie ma i najczęściej... my tworzymy po prostu taką platformę spotkania przez to, że język angielski jest *de facto* językiem międzynarodowym w tej chwili (W25/m/nIM/27.7.20).

Nasz rozmówca, kierujący kongregacją dodał, że św. Idzi dalej „służy turystom”, ale w nowych warunkach znaczącego wzrostu liczby imigrantów powinien „służyć mieszkańcom Krakowa, którzy nie są Polakami, czy nie wyrastali w tym kraju, uczą się polskiego, ale ciągle jeszcze za mało rozumieją, żeby swobodnie sobie poradzić w kościele z językiem polskim”. Zdawał sobie jednocześnie sprawę z rozmaitych czynników, które utrudniają realizację idei budowy dużej wspólnoty anglojęzycznej wokół kościoła. Wskazywał przykładowo na to, iż „Idzi” jako budynek sam stawia pewne ograniczenia.

To jest mały kościół, zmieści się tam może 150 osób, ale to już może tak na ścisk. Nie ma żadnej przestrzeni socjalnej, nie ma żadnych takich pomieszczeń, gdzie można by się spotkać poza mszą. Nie ma parkingu, dojazd wcale nie jest taki łatwy, więc od roku próbuję te potrzeby nazywać, analizować, przekazywać dalej, dlatego, że jako Kościół katolicki mamy też taką centralną strukturę, to znaczy – wszystko to, co się dzieje w Krakowie w ramach katolickiego duszpasterstwa, podlega arcybiskupowi Krakowa (W25/m/nIM/27.7.20).

Jeśli chodzi o liczebność wspólnoty skupionej wokół św. Idziego, w miesiącach, kiedy nie ma wielu turystów w mieście, czyli jesienno-zimowo-wiosennych, w nabożeństwach uczestniczy między 100 a 150 osób. Latem, zdaniem członkini wspólnoty, jest trochę więcej turystów, „gdyż lokalni obcokrajowcy często gdzieś tam wyjeżdżają, podróżują do rodziny, do siebie do krajów” (W22/k/nIM/13.7.20). We wspólnocie najliczniejszą grupę narodową tworzą obywatele Stanów Zjednoczonych, zarówno wśród turystów i pielgrzymów, których przyciągają krakowscy święci, Jan Paweł II i Faustyna, jak i wśród osób, które zamieszkują w Krakowie. Są wśród nich studenci amerykańscy, pracownicy korporacji międzynarodowych czy konsulatu. W skład wspólnoty wchodzi również liczni Filipińczycy i obywatele krajów Ameryki Centralnej i Południowej. Ci ostatni, jak zauważył nasz rozmówca, wolą przychodzić do Idziego na mszę w języku angielskim niż na msze po hiszpańsku²⁹ „bo jesteśmy bardziej regularni. Co niedzielę się spotykamy i to też jest łatwiej wejść we wspólnotę” (W25/m/nIM/27.7.20).

²⁹ Raz w miesiącu (w każdą drugą niedzielę miesiąca oprócz lipca, sierpnia i września) odbywa się msza w j. hiszpańskim w kościele franciszkanów na ul. Franciszkańskiej. Raz w tygodniu odbywa się tam również msza w języku włoskim. Więcej informacji na stronie <https://franciszkańska.pl/dla-wiernych/msze-swiete/> (dostęp: 10.11.2020).

Co ciekawe, wspólnota, która powstała przy św. Idzim ma charakter nie tylko bardzo wieloetniczny i wielonarodowy, ale również międzyobrządkowy. Zachowując charakter rzymskokatolicki, zrzesza wyznawców innych tradycji i obrządków katolickich. Jak poinformował nas jeden z jej animatorów, w skład wspólnoty wchodzi „bardzo wielu obywateli Indii, którzy są chrześcijanami syromalabarskimi, więc to jest inna tradycja liturgiczna, ale oni są też w pełnej jedności z Kościołem rzymskim, a że nie ma tutaj kościoła syromalabarskiego w Krakowie, więc włączają się w naszą wspólnotę”. Sporadycznie w spotkaniach uczestniczą również grekokatolicy z Ukrainy (W25/m/nIM/27.7.20).

W ciągu ostatniego roku przy kościele zawiązała się grupa osób świeckich i dominikanów, którzy zajmują się przygotowaniem dorosłych osób (katechumenów) do przyjęcia sakramentu chrztu i/lub bierzmowania i oficjalnego przystąpienia do Kościoła rzymskokatolickiego. Jedną ze świeckich katechetek, praktykująca katoliczka i filolożka pracująca jako nauczycielka języka obcego, w następujący sposób opisała powstanie międzynarodowego katechumenatu: „Katechumenat dla obcokrajowców wyrósł trochę z mszy anglojęzycznej, która jest co tydzień w niedzielę w kościele św. Idziego (...) po prostu osoby się jakoś tam zgłaszały i ta potrzeba zaistniała.” Jak stwierdziła, jego idea od początku była taka, żeby to nie był kurs „Jak zostać chrześcijaninem w rok z księdzem?”, ale żeby aktywną rolę odgrywały w tym procesie również osoby świeckie.

Zadanie katechistów, osób świeckich, nie polega jakoś na tym, żeby właśnie nie wiadomo jak wyklądać naszą wiarę czy coś w tym stylu, tylko żeby po prostu być. Żeby im towarzyszyć. Ktoś z nas właśnie raz nazwał nas takimi towarzyszami, że my właśnie towarzyszymy tym ludziom. No i jesteśmy takim po prostu trochę przykładem, w tym sensie – nie może osobą świecąca przykładem – tylko po prostu kimś, kto tym żyje i pokazuje jak to wygląda tak na co dzień (W22/k/nIM/13.7.20).

W pierwszym roku swojego funkcjonowania międzynarodowy katechumenat przy kościele św. Idziego liczył 10 osób. Według naszej rozmówczynie, pełniącej rolę świeckiej katechetki, droga każdej z tych osób do kościoła była inna. Przykładowe przypadki, które opisała podczas rozmowy to:

(...) ktoś ma partnera polskiego, ale niekoniecznie dla niego przyjechał do Polski. Na przykład przyjechał z innego powodu i poznał tu kogoś. A chociaż czasem jest tak - była jedna taka para, która poznała się, z tego co pamiętam poznali się w Stanach i chłopak przyjechał do Polski dla tej dziewczyny, która jest Polką. Była na przykład para z Filipin, która tutaj przyjechała po prostu do korporacji (...). Był na przykład ktoś, kto jest z Ameryki Południowej. Dziewczyna, która najpierw wyemigrowała do Niemiec; mieszkała tam dość długo, a później - nie wiem dokładnie, ale podejrzewam, że z jakiś kwestii związanych z pracą, pracą naukową jest teraz w Polsce (W22/k/nIM/13.7.20).

Jeśli chodzi o kraje pochodzenia katechumenów w św. Idzim, to są to osoby z Meksyku, Filipin, Belgii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Często są to osoby, które pomimo młodego wieku mają już za sobą długą historię migracji: urodzone w jednym kraju, wychowane w innym, aktualnie przebywające w Polsce. Jedną z ważnych platform rekrutacji osób do

wspólnoty i katechumenatu jest Internet, a w szczególności media społecznościowe. Wspólnota również wykorzystuje sieć oraz różnego typu komunikatory do tego, żeby podtrzymywać kontakt z jej członkami. Jak wspomniała nasza rozmówczyni, „w tym roku COVID-19 nam trochę pokrzyżował plany, ale zazwyczaj w ciągu roku są przynajmniej jeden albo dwa takie wyjazdy formacyjne-weekendowe” (W22/k/nIM/13.7.20). W związku z tym członkowie wspólnoty starają się spotykać po mszy lub w sieci³⁰.

Podobnie jak w przypadku osób uczęszczających na mszę do kościoła św. Barbary, nabożeństwa w św. Idzim mają ważny aspekt pozareligijny i wspólnototwórczy. Bardzo często po mszach jej uczestnicy przemieszczają się wspólnie z duchownymi do jakiejś kawiarni na kawę albo na spotkanie przy herbacie do klasztoru na ulicę Stolarską. Kościół jest miejscem, gdzie tworzą się przyjaźnie wokół pewnych wspólnych wartości. Członkowie nabożeństw aktywnie włączają się również w samą liturgię. W ramach wspólnoty działa również schola. W następujący sposób opisywał jej powstanie jeden z naszych rozmówców „Udało nam się stworzyć scholę, chór, który przed pandemią się bardzo fajnie rozwinął i przed pandemią miał do 10 osób. Właśnie taka też mieszanka pracowników różnych firm międzynarodowych i studentów” (W25/m/nIM/27.7.20). Jednocześnie jeden z animatorów wspólnoty wskazywał na liczne potrzeby zagranicznych katolików, które na razie udaje się zaspokajać jedynie połowicznie. Należą do nich na przykład lekcje religii dla dzieci ze szkół międzynarodowych w Krakowie z językiem angielskim niepodlegającym Ministerstwu Edukacji, gdzie nie ma programu nauczania lekcji religii katolickiej, czy kursy przygotowawcze do sakramentu małżeństwa w języku angielskim dla par cudzoziemskich lub mieszanych polsko-międzynarodowych (W25/m/nIM/27.7.20).

Wspólnota anglojęzyczna skupiona wokół św. Idziego to nie jedyna wspólnota cudzoziemców animowana przez krakowskich dominikanów. Dominikanie ukraińscy przebywający w Krakowie odprawiają również mszę w języku ukraińskim w kościele św. Pawła na ulicy Stradom oraz organizują spotkania dla ukraińskich katolików w swoim klasztorze. Jeden z aktualnych animatorów tej społeczności w następujący sposób opisywał jej genezę:

Dwa lata temu ojciec Jurij, który przez dwa lata pracował przy parafii Anieli Salawy, zaczął, prowadzić takie msze po ukraińsku, a później no my jakoś skontaktowaliśmy się. I ja tam czasem zastępowałem go i przeniósł też tę mszę tu do misjonarzy swoich na Stradomiu. Przez rok odprawiają się. W zeszłym roku to było o 16 godzinie msze ukraińskie na Stradomiu, a w tym roku (...) to jest teraz o 14 godzinie (W40/m/IM/12.11.20).

³⁰ Więcej informacji o wspólnocie można znaleźć na stronie <https://krakow.dominikanie.pl/w-krakowie/st-giles-church/> oraz na profilu Facebooka wspólnoty <https://www.facebook.com/catholicKRRK/> (dostęp: 15.11.2020).

Inicjatywa mszy w języku ukraińskim pojawiła się, gdy księża z Ukrainy dowiedzieli się o takiej potrzebie wśród ukraińskich studentów wyznania rzymskokatolickiego. W spotkaniach zaczęła uczestniczyć grupa piętnastoosobowa i taki stan trwał do czasu wybuchu pandemii koronawirusa. Wraz z decyzją o wykorzystaniu pośrednictwa narzędzi internetowych oraz powrotem kilku osób na Ukrainę, liczba uczestników zmalała.

Wedle dominikanina prowadzącego duszpasterstwo w języku ukraińskim, w spotkaniach bierze udział młodzież rzymskokatolicka, która identyfikuje się jako Ukraińcy i poszukuje posługi religijnej w swoim języku. Nie są to osoby z korzeniami polskimi. Sposób dotarcia do potencjalnych chętnych nie był skomplikowany. Zadziałały tu sieci kontaktów jeszcze sprzed emigracji:

(...) często ta młodzież oni z różnych miast, a nie wielu z nich oni wcześniej się znali. Część młodzieży jest u nas, która należy do duszpasterstwa, to oni wywodzą się z takiej młodzieży franciszkańskiej i oni z różnych miast na Ukrainie, ale oni byli już wcześniej na ich rekolekcjach i okazuje się, że ci sami ludzie studiuja w jednym mieście i oni już się znają a tu jest okazja, żeby razem się po prostu spotkać. To jest bardzo naturalne, że jakby taka grupa, która jakoś powstała, to nie było tak, że to moja inicjatywa, że zacząłem coś tam zbierać, tylko to bardzo szybko się zebrało to kilkunastu osób, że mniej więcej jakby nie było online to do nas średnio przychodziło 15 osób, czasem mniej czasem więcej (...) (W40/m/IM/12.11.20).

Duszpasterstwo w języku ukraińskim działało w rytmie roku akademickiego. Obostrzenia wywołane pandemią oraz okres wakacji studenckich, który nastąpił pomiędzy wiosennym i jesiennym zawieszeniem nabożeństw stacjonarnych spowodowały znaczące ograniczenie działania grupy. Wraz z planowanym wyjazdem z Krakowa dominikanina, który tę grupę powołał trudno dziś przewidzieć jej przyszłość.

Oprócz wyżej wymienionych wspólnot w Krakowie działają również liczne duszpasterstwa akademickie, w skład których nierzadko wchodzi również obcokrajowcy. Jedno z najbardziej prężnie działających mieści się w kościele św. Anny. W ramach duszpasterstwa działa grupa anglojęzyczna „The Upper Room”, gdzie spotkania formacyjne są prowadzone w języku angielskim. W ramach grupy spotykają się studenci zagraniczni, najczęściej przebywający w Krakowie na stypendium Erasmusa. Aktualnie w grupie spotyka się 6 osób, m.in. z Japonii i Kolumbii. Oprócz tego w duszpasterstwie działają 4 osoby z Ukrainy i Białorusi, które uczestniczą w spotkaniach w języku polskim (komunikacja mailowa z ks. Krzysztofem Porosło – duszpasterzem akademickim przy kościele św. Anny w Krakowie, 18.11.2020)³¹.

W sąsiedztwie Miasteczka Akademickiego AGH, przy parafii Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, działa Duszpasterstwo Akademickie Księży Misjonarzy na Miasteczku, w

³¹ Więcej informacji o duszpasterstwie na stronie <https://da-krakow.pl/the-upper-room/> (dostęp: 20.11.2020)

którego spotkaniach również udział chętni studenci zagraniczni. W roku akademickim 2018/2019, w duszpasterstwie aktywnie działało osiem osób z zagranicy: trzy z Litwy, dwie z Ukrainy, dwie z Francji i jedna z Niemiec. Byli to przede wszystkim studenci UJ, AGH i UP. Obcokrajowcy uczestniczyli w próbach scholi oraz spotykali się w kawiarence działającej przy duszpasterstwie³².

W Duszpasterstwie Akademickim Karmel działającym tuż obok kampusu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, będącego częścią klasztoru Karmelitów Bosych, również wśród uczestników spotkań pojawiają się obcokrajowcy. W spotkaniach DA prowadzonych przez mnicha karmelitańskiego, ojca Bartłomieja Kolankiewicza, uczęszczało regularnie około 50 osób, a w działaniach Karmela brało udział około 100 osób. Wśród nich obcokrajowcy stanowili maksymalnie 5-10%. Są wśród nich najczęściej obywatele Stanów Zjednoczonych o polskich korzeniach oraz Ukraińcy, którzy również często mają polskie pochodzenie. Obcokrajowcy uczestniczący w aktywnościach duszpasterstwa, podobnie do innych studentów, biorą udział w mszach, spotkaniach i wspólnych kolacjach. DA nie prowadzi żadnych inicjatyw, które byłyby skierowane na studentów zagranicznych. Ich oferta wsparcia (głównie) „duchowego” jest skierowana do studentów polskojęzycznych (Mucha, Pędziwiatr 2019: 64-65)³³.

Oprócz wyżej wymienionych, w Krakowie prężnie działają również Franciszkańskie Duszpasterstwo Akademickie, Duszpasterstwo Akademickie „U Szczepana”, Jezuickie Duszpasterstwo Akademickie WAJ, Duszpasterstwo Akademickie DAR, Duszpasterstwo Akademicki Na Górcie, których nie objęliśmy naszymi badaniami.

Funkcjonowanie wszystkich wyżej opisanych wspólnot zostało w znaczący sposób zakłócone przez pandemię i większa część ich aktywności przeniosła się do sieci. Jak informował nas w połowie listopada jeden z prowadzących duszpasterstwo przy kościele św.

Anny,

jedyne wydarzenia „na żywo” to celebracja mszy św. w kolegiacie św. Anny, ale również przy ograniczonej ilości osób. Aktualnie w kolegiacie św. Anny zgodnie z wytycznymi może być 55 osób. Przed pandemią „normalna” msza akademicka niedzielna gromadziła około 600 osób. Bardzo duża część studentów z racji wykładów online w ogóle nie wróciła na ten rok do Krakowa, nie wynajmują tutaj mieszkań, więc fizycznie ich nie ma w Krakowie. Ponadto ważnym wydarzeniem w DA były niedzielne kolacje po mszy św. i w okresie Adwentu wspólne śniadania, których nie możemy aktualnie organizować. Straciliśmy zatem możliwość jakiegokolwiek integracji, również wspólnych wyjazdów na rekolekcje, w góry itp., które wcześniej były organizowane co miesiąc (komunikacja mailowa z ks. Krzysztofem Porosło - duszpasterzem akademickim przy kościele św. Anny w Krakowie, 18.11.2020).

³² Więcej informacji o duszpasterstwie na jego stronie FB śledzonej przez ponad 3,5 tysiąca osób <https://www.facebook.com/NaMiasteczku> (dostęp: 21.11.2020).

³³ Więcej informacji na temat DA Karmel dostępna jest na www.da.karmel.pl oraz na jego profilu FB <https://www.facebook.com/DaKarmel/> (dostęp: 22.11.2020).

4.1.2. Kościół Grekokatolicki

Jak pokazaliśmy powyżej, w Krakowie obecnie mieszka krótko- lub długoterminowo około 50 tys. migrantów z Ukrainy³⁴. Miasto jest jednak także domem dla wielu osób ukraińskiego pochodzenia, obywateli Polski, których przodkowie zostali wysiedleni w 1947 r. w ramach tzw. akcji „Wisła” z południowo-wschodniej części kraju na ziemie zachodnie i północne. W mieście działa koło Związku Ukraińców w Polsce, organizacji zrzeszającej osoby ukraińskiego pochodzenia. Znaczna większość to parafianie cerkwi grekokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża przy ulicy Wiślniej. W ostatnich latach jednak liczba „starych” parafian znacznie się zmniejszyła i, jak podkreślają sami wierni oraz księża, gdyby nie napływ migrantów z Ukrainy (głównie zachodniej i centralnej), być może w perspektywie najbliższych lat parafia nie miałaby szans na przetrwanie. Co ciekawe, do cerkwi trafiają też nie-grekokatolicy, ale także prawosławni, poszukujący kontaktu z innymi Ukraińcami lub mszy w języku ukraińskim, bądź też motywowani jeszcze innymi kwestiami (np. to, że cerkiew prawosławna w Krakowie nie ma kształtu typowej świątyni obrządku wschodniego, znajduje się bowiem w kamienicy, różnice konfesyjne w warunkach migracyjnych mają dla nich mniejsze znaczenie niż w domu, liczą się inne, także pozareligijne kwestie itp.).

Parafia w tej chwili składa się zatem głównie z migrantów, których liczba stale i nieprzerwanie wzrasta od 2014 r. i tylko w niewielkim stopniu parafię zasilają przedstawiciele mniejszości ukraińskiej. Chór cerkiewny „70% to są ludzie już z Ukrainy” (W26/m/nIM/31.7.20). Księża w niej pracujący nie są w stanie ocenić liczby parafian, ponieważ liczba ta jest zmienna. Ma na nią wpływ duża fluktuacja napływu i odpływu migrantów (studenci, migranci wahadłowi) oraz religijność okresowa, a zatem zjawisko tzw. *pryhożan*, czyli tych, którzy pojawiają się w cerkwi sporadycznie, niekiedy tylko dwa razy do roku – na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Dynamikę tę widać także w liczbie mszy. W 2006, kiedy opiekę nad cerkwią objął aktualny proboszcz, odbywała się jedna niedzielna msza. Obecnie są cztery, które łącznie gromadzą około trzystu osób. Piętnaście lat temu odbywał się jeden ślub rocznie i jeden – dwa chrzty, a obecnie jest ich około pięćdziesięciu. Z kolei wizyta duszpasterska po święcie Jordanu odbywa się w ostatnich latach w 120. krakowskich domach (W26/m/nIM/31.7.20).

³⁴ Wg danych firmy Selectivv. Szczegółowe omówienie patrz Pędziwiatr, Stonawski, Brzozowski 2019, por. także Czubkowska 2019.

Fotografia 2. Wejście cerkwi greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża w Krakowie przy ul. Wiślniej.



Źródło: materiały własne - fot. Konrad Pędziwiatr.

Zwrócono nam także uwagę na swoistą asymilację religijną grekokatolików. Zdarzają się bowiem takie sytuacje, że małżeństwo grekokatolików decyduje się ochrzcić dziecko w kościele rzymskokatolickim, ponieważ jest przekonane, że w przyszłości dziecko uniknie stygmatyzacji w szkole i problemów podczas przygotowań do komunii. Natomiast najczęściej dzieci chodzą na dwie katechezy – rzymskokatolicką w szkole i grekokatolicką przy cerkwi (W26/m/nIM/31.7.20).

W cerkwi odbywa się bardzo wiele inicjatyw świeckich i religijnych, które integrują głównie młode rodziny z dziećmi i młodych ludzi, przede wszystkim studentów z Ukrainy. Działa szkołka niedzielna dla dzieci w języku ukraińskim. Przez wiele lat organizowano lekcje języka polskiego, adresowane do migrantów nieznających języka polskiego. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu, ale w związku ze stanem zdrowia starszej wolontariuszki zostały zawieszane. Cerkiew nie jest zaangażowana w żadne zewnętrzne inicjatywy świeckie.

Cerkiew aktywnie włącza się w życie migrantów i udostępnia swoje pomieszczenia w niedzielę na spotkania przy kawie (uczestniczy około 50 osób) oraz na zajęcia duszpasterskie dla młodzieży (głównie studenci z Ukrainy), katechizację dzieci migranckich, występy dzieci etc. Migranci, którzy zwracają się z prośbą o pomoc organizacyjną lub materialną, zwykle ją otrzymują:

Oczywiście nie wszyscy, musieliśmy też jakoś to sprawdzić, zweryfikować też niektóre sytuacje, ale tak. My jesteśmy też otwarci na wszelką pomoc, bo po to też parafia jest, tak, aby zbierać tych ludzi i pomagać (W26/m/nIM/31.7.20).

Relacje migrantów z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w parafii greckokatolickiej oceniane są bardzo różnie. Starsi parafianie, mieszkający w Krakowie od dziesięcioleci lub od urodzenia, zauważają, że przyjazdy migrantów z Ukrainy przyjmują z zadowoleniem, ponieważ nie tylko pozwala to przetrwać wspólnocie greckokatolickiej w Krakowie, ale także wprowadza do cerkwi młode pokolenia. Jednocześnie wyliczali te aspekty zachowań migrantów w cerkwi, które wymagają ich ciągłej, jak to nazywali, pracy: „dużo trzeba nad nimi pracować”: głośne rozmowy w cerkwi (przy jednoczesnej pobłażliwości dla migrantów, którzy tylko przy okazji mszy mogą się spotkać), nieodpowiedni strój młodych dziewcząt (odsłonięte ramiona, zbyt krótkie spódniczki). Jak zauważa ksiądz, migranci są przyjmowani

(...) z taką otwartością i szczerością też, ale wiadomo, ludzie przyjeżdżają z różnych miejsc, z różnych parafii i z różnymi zwyczajami. I to czasem może też niektórych drażnić. Bo na przykład u nas takiego zwyczaju nie ma, a ktoś chce wprowadzić swój zwyczaj, swoją tradycję. Albo czasem też coś nieświadomie może zrobić, tak? Nie wiedząc przykładowo, że u nas tego nie ma. (...) Na przykład, kiedy jest msza za zmarłych, to ludzie w naszych kościołach na Ukrainie przynoszą różne produkty spożywcze. Tej tradycji tutaj nigdy nie ma. (...) Na przykład nakrycia głowy chustkami” (W26/m/nIM/31.7.20).

Z kolei pochodząca z mniejszości ukraińskiej parafianka w średnim wieku, ocenia, że migranci i miejscowi Ukraińcy bardzo rzadko podejmują wspólne inicjatywy, którym nie sprzyja m.in. brak aktywności osób zaangażowanych w życie wspólnoty poza mszami (W3/k/nIM/11.6.20).

Sami migranci o istnieniu cerkwi greckokatolickiej w Krakowie dowiadują się dopiero po kilku miesiącach. Tak było w przypadku kobiety, która mieszka w mieście od pięciu lat i jest pracownicą jednej z korporacji. Uczęszcza do cerkwi regularnie, stara się także być aktywna. Jak mówi, „to jest tradycja, wiesz, to jest w rodzinie, jeżeli chcesz ją pielęgnować, to gdzieś tam w tobie zostaje” (W15/k/IM/2.7.20). Cerkiew jest dla niej i jej znajomych bardzo ważnym miejscem, bez którego nie wyobrażają sobie życia na emigracji: „Znalazłam, poszłam, zobaczyłam i już wiedziałam, że będę tam chodzić. To jest moje miejsce. Przede wszystkim dlatego, że tam brzmi mój język ojczysty” (W15/k/IM/2.7.20). Pewnym zaskoczeniem dla

migrantów z Ukrainy, jak ocenia na podstawie własnych doświadczeń i doświadczeń przyjaciół, jest brzmienie dialektu ukraińskiego w cerkwi, którym posługują się księża i miejscowi parafianie i do którego migranci się muszą przyzwyczaić. Nie stanowi to jednak bariery ani hamulca w kontaktach z cerkwią i innymi wiernymi, zarówno miejscowymi, jak i migrantami o różnym stażu w Krakowie.

Rozmówczyni: Jest tam wiele ludzi, przychodzi, które no są oczywiście obywatelami polskimi, ale mają pochodzenie ukraińskie.

Ale o tym, przepraszam, dowiedziałaś się już na miejscu?

Rozmówczyni: Tak, tak, tak. (...) W zasadzie ludzie [migranci z Ukrainy] dość chętnie się poznają, tworzą jakieś takie grupy pomiędzy sobą kto, gdzie pracuje, kto się czym interesuje, kto śpiewa w chórze albo tak po prostu się spotkać, pogadać. No nie wiem, u nas jakoś tak się stało, że po prostu wokół tej cerkwi dużo rzeczy się dzieje w zasadzie. (...) Też chodziłam do cerkwi dlatego, że poznałam też nowych ludzi, między innymi też migrantów, którzy przyjechali w pewnym czasie (...) Sam ksiądz proboszcz bardzo często zaprasza na kawę i ciastka po mszy. Jest takie pomieszczenie (...), gdzie można przyjść, wypić kawę, zjeść ciastko, pogadać, poznać nowych ludzi. To jest taka integracja w zasadzie. (...) Często się odbywają różne koncerty, przyjeżdżają zespoły z Ukrainy, tam pieśni ukraińskie, wiadomo. I jeszcze bardziej to jest takie wciągające (W15/k/IM/2.7.20).

Rozmówczyni zauważa, że dla wszystkich Ukraińców, którzy przebywają w Krakowie od niedawna, cerkiew jest niezbędnym oparciem, przede wszystkim duchowym, ale też jako giełda informacji, sposób na uzyskanie pomocy i rady od starszych stażem migrantów oraz możliwość spotkania ludzi ze swoich stron i porozmawiania w ojczystym języku, co jest szczególnie ważne dla ludzi pracujących na co dzień w polskim środowisku. Przyznała także, że wśród samych Ukraińców brakuje inicjatyw integracji, w związku z czym środowisko jest rozproszone (W15/k/IM/2.7.20). Ukraińcy rosyjskojęzyczni i osoby niereligijne są poza zasięgiem wiernych cerkwi greckokatolickiej, nie ma w zasadzie kontaktów między tymi społecznościami. Brakuje też świeckiej instytucji, która proponowałaby coś wszystkim Ukraińcom w mieście. Okazuje się zatem, że przynależność konfesyjna ukraińskich migrantów w Krakowie znacząco wpływa na sieci kontaktów. Pewnym wyjaśnieniem mogą być słowa proboszcza prawosławnego:

Oni zwiększyli liczbę naszych parafian, natomiast też trzeba powiedzieć, że w dużej mierze jednak większość z nich przychodzi przy dużych świątach. Oni mają trochę inne pojęcie, takie życie przywiązania parafialnego niż my w Polsce, prawosławni, czy katolicy, że mamy tu jednak te parafialne struktury i do nich się przywiązujemy, jak gdyby identyfikujemy się z nimi. A na Ukrainie raczej: chodzę do tej cerkwi, do tej, do tej, która mi się podoba (...) (W6/m/nIM/18.6.20).

Charakterystyczne jest także przekonanie wiernych, zarówno miejscowych, jak i przybyłych z Ukrainy, że migranci z tego kraju to wyłącznie grekokatolicy i prawosławni oraz nieliczni rzymscy katolicy (z korzeniami polskimi). Podobna opinia panuje wśród wiernych cerkwi prawosławnej. Tymczasem nasze badania pokazują, że poza wskazanymi trzema wspólnotami, w Krakowie mieszka bardzo liczna grupa protestantów z Ukrainy, oceniana przez jednego z pastorów na 3 do 5 tys. osób.

W okresie izolacji związanym ze stanem epidemii nagrywano i umieszczano msze na fejsbukowym profilu cerkwi. Po wyłączeniu obostrzeń, na niedzielne msze uczęszcza około połowy poprzedniej liczby wiernych. Zdaniem wikarego, nie jest to jednak spowodowane rzekomymi powrotami migrantów na Ukrainę, a raczej lękiem przed zarażeniem koronawirusem. Jak podkreśla ksiądz, czas pandemii był równie trudny dla parafii i wiernych: „Sporo osób dzwoniło, pytało się, prosiło też o jakąś pomoc, poradę, rozmowę, tak. Im też było ciężko coś takiego przejść” (W26/m/nIM/31.7.20). Wielu parafian z własnej inicjatywy wspomagało parafię finansowo w tym okresie.

4.1.3. Kościół Ormiański

Społeczność ormiańska w Krakowie składa się z Polaków ormiańskiego pochodzenia (autochtonów), przesiedleńców z b. Kresów, imigrantów z Armenijskiej SRR z okresu pierestrojki/tuż po 1991 (brak pracy, trzęsienie ziemi w 1988 r.) oraz współczesnych migrantów z Armenii (głównie wysoko wykwalifikowani specjaliści z zakresu IT, bankowości i sektor techniczny). Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w województwie małopolskim aktualnie mieszka 259 migrantów z Armenii³⁵. Choć brakuje danych dotyczących samego Krakowa, można przypuszczać, że miasto skupia większość Ormian.

W Krakowie od 1990 r. działa Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne w Krakowie (OTK) oraz od 2004 r. sobotnia Szkoła Ormiańska, które zajmują się działalnością edukacyjną, kulturalną oraz dążą do integracji środowiska. OTK ma swoją siedzibę przy ulicy Studenckiej³⁶. Szkoła została powołana przez imigrantkę z Armenii oraz miejscowego Ormianina. Od 2018 r. działa pod auspicjami Fundacji Ormiańskiej³⁷ (wcześniej pod OTK). Pracuje w niej czwórka nauczycieli. Zajęcia prowadzone są w budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Rajskiej – jest to nauczanie języka ormiańskiego, historii Armenii, muzyki i tańca oraz prowadzenie teatryku ormiańskiego. Szkoła współpracuje także ze środowiskami i organizacjami ormiańskimi w innych miastach w Polsce oraz w Armenii. Na lekcje i zajęcia uczęszcza około 15 dzieci zarówno z rodzin migranckich (większość), jak i

³⁵ <https://migracje.gov.pl/statystyki/zakres/polska/typ/dokumenty/widok/mapa/rok/2020/kraj/AM/?x=-0.7014&y=1.0958&level=2.50514> (dostęp: 26.11.2020). Dane te dotyczą pobytu czasowego i stałego oraz pobytu rezydenta długoterminowego UE, pomijają zatem osoby, które otrzymały polskie obywatelstwo. Należy je zatem traktować wyłącznie orientacyjnie.

³⁶ <https://otk.org.pl/pl/> (dostęp: 2.11.2020).

³⁷ Jest to organizacja zrzeszająca polskich Ormian i Polaków ormiańskiego pochodzenia, zaangażowana w projekty otwarte na migrantów z Armenii i wspólnie z nimi prowadzone. <https://fundacjaormianska.pl/> (dostęp: 2.11.2020).

miejscowych. Jak mówiła jej współzałożycielka, dyrektorka i jednocześnie nauczycielka, szkoła jest inicjatorem współpracy, integracji środowiska i kontaktów między osobami o różnym stażu pobytu w Polsce oraz miejscowych Ormian. Ponadto uczestniczy w inicjatywach miejskich i wojewódzkich.

Według rozmówczyni – działaczki ormiańskiej – podstawowe narzędzia komunikacji i kanały poszukiwania instytucji życia ormiańskiego w Krakowie to fejsbukowe strony „Ormianie w Krakowie”³⁸, „Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne”³⁹ oraz grupa „Szkoła Ormiańska w Krakowie”⁴⁰. Tą drogą migranci dowiadują się zarówno o szkole, inicjatywach edukacyjnych, naukowych i kulturalnych, organizowanych spotkaniach i imprezach, jak również o mających się odbyć mszach. Ogłoszenia zamieszczane są w języku polskim i ormiańskim.

Życie religijne Ormian w Krakowie nie posiada swoich stałych formalnych ram. Jest to związane między innymi z brakiem miejsca regularnego kultu oraz kapłanów. Polacy ormiańskiego pochodzenia zwyczajowo należą do parafii Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego w Gliwicach (obecny proboszcz ks. prof. Józef Naumowicz), natomiast migranci z Armenii to w większości wyznawcy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego w Polsce z siedzibą w Warszawie (obecny duszpasterz – ksiądz Taron Ghulikyan). Msze obu wyznań sprawowane są kilka razy do roku w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi na ulicy Smoleńsk (katolicy⁴¹) oraz w kościele św. Mikołaja przy ulicy Kopernika (wierni Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego). Jak mówi jedna z naszych rozmówczyń,

Wszyscy [księża] dojeżdżają (...). Na życzenie, jeżeli są chrzty albo śluby, no to on [obaj księża] przyjeżdża. A też na te główne święta już przyjeżdża z własnej inicjatywy i odprawia te msze. Jako takiego budynku nie mamy (W36/k/IM/17.9.20).

Przy kościele pw. św. Mikołaja znajduje się poświęcony w 2004 r. chaczkar – kamienny postument z płaskorzeźbą ormiańskiego krzyża-drzewa (fotografia 3). Co roku, w dniu 24 listopada, w rocznicę ludobójstwa Ormian w Turcji w 1915 r. gromadzą się tu krakowscy Ormianie i odprawiana jest msza w obrządku ormiańsko-katolickim.

Jak podkreśla rozmówczyni znana w środowisku krakowskich Ormian, wierni dowiadują się o mszy i innych celebracjach religijnych za pośrednictwem strony „Ormianie w Krakowie” na Facebooku. Zazwyczaj jednak, z braku regularności mszy ormiańskich, osoby religijne uczestniczą w mszach rzymskokatolickich w języku polskim w różnych krakowskich

³⁸ <https://www.facebook.com/OrmianiewKrakowie/> (dostęp: 2.11.2020).

³⁹ <https://www.facebook.com/otk.poland> (dostęp: 2.11.2020).

⁴⁰ https://www.facebook.com/groups/132178323521832/?ref=nf_target&fref=nf (dostęp: 2.11.2020).

⁴¹ Do lat 1990. msze ormiańskokatolickie odbywały się w Kościele pw. Św. Idziego.

kościółach. „Czyli wyznanie dyktuje warunki. (...) Brak kościoła apostołskiego [w Krakowie] spowodował, że ludzie zwracali się do księdza Isakowicza-Zaleskiego albo księdza Naumowicza⁴², jeszcze w Warszawie taki był... Dużo osób z nowej emigracji z braku innych możliwości też chrzci w kościele ormiańskokatolickim” (W36/k/IM/17.9.20).

Z uwagi na podział wyznaniowy i nieregularność mszy nie widać ścisłej współpracy na polu religijnym między autochtonami a migrantami, choć zdarza się, że katolicy i wierni kościoła apostołskiego spotykają się na wspólnych mszach jednego lub drugiego wyznania. Ścisłsza współpraca ma natomiast miejsce w kwestiach kulturalnych i edukacyjnych. Jak ocenia rozmówczyni, imigrantka z ponad dwudziestoletnim stażem, „to jest bardzo pouczające i dla jednych, i dla drugich”, ponieważ „świeża emigracja odnawia możliwość dojścia do tego kim jesteśmy” (W36/k/IM/17.9.20). Jest to w jej ocenie nie tylko szansa dla Polaków ormiańskiego pochodzenia, ale także dla imigrantów z Armenii czasów pierestrojki i tuż po upadku ZSRR.

Fotografia 3. Chaczkar przy kościele pw. Św. Mikołaja.

⁴² Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, birytualista, odprawia w obrządku rzymskokatolickim i ormiańskokatolickim. Ks. prof. Józef Naumowicz, duszpasterz ormiańskokatolickiej parafii centralnej pw. św. Grzegorza z Nareku w Warszawie oraz administrator ormiańskokatolickiej parafii południowej pw. św. Grzegorza Oświeciciela w Gliwicach (której podlegają wierni w Krakowie). <http://www.ordynariat.ormianie.pl/index.php/ordynariat/duszpasterze> (dostęp: 2.11.2020).



Źródło: Facebook grupy Ormianie w Krakowie.

Napływ migrantów spowodował, że pojawiła się inicjatywa organizowania mszy tradycyjnego dla Ormian z Armenii wyznania apostołskiego:

Czyli to jest bezpośredni skutek migracji? Bo gdyby nie było nowych migrantów z Armenii to pewnie nie byłoby... Rozmówczyni: ...potrzeby, tak, żeby był kościół ormiańsko-apostołski. Nie byłoby takiej potrzeby. A z drugiej strony potrzeba, jak była nawet, to też nie jest tak łatwo. (...) Przez to, że ludzie byli zajęci innymi problemami, brak środków do życia czy papierów legalnych, czy coś, to już nie zostawiało takiego miejsca, żeby jeszcze martwić się, żeby zbudować kościół (W36/k/IM/17.9.20).

Rozmówczyni wyraża nadzieję, że być może kiedyś uda się stworzyć w Krakowie osobną parafię i wybudować kościół, choć dziś wydaje się to niezmiernie trudne.

W okresie pandemii nie odbywały się żadne msze ormiańskie. Wierni na własną rękę uczestniczyli w transmisjach mszy spoza Krakowa, w tym z Armenii i Libanu. Zajęcia w szkole sobotniej zostały zawieszane.

4.2. Prawosławie

Cerkiew prawosławna mieści się przy ulicy Szpitalnej w kamienicy, którą łatwo przeoczyć. Parafia w latach PRL składała się z około 50-60 prawosławnych rodzin. Lata 1990. i początek 2000. nie przyniosły zmian w tym względzie. Te zaszły w latach kolejnych i wzrostowy trend utrzymuje się do dziś. Świadczą o nim liczba udzielanych chrztów (w 2004 r. 3-7, obecnie 60) oraz setka dzieci objętych katechezą (W6/m/nIM/18.6.20).

Obecnie wśród wiernych dominują migranci z wielu państw Europy Wschodniej i południowej: głównie z Ukrainy, ale także z Rosji, Białorusi, Rumunii, Mołdawii, Gruzji, Słowacji, Macedonii, Serbii, Grecji i Bułgarii. Największy napływ nowych wiernych nastąpił w ostatnich kilku latach. Zdaniem proboszcza, wśród nowych wiernych liczbowo przeważają migranci z Ukrainy. Generalnie ocenia, że 80% Ukraińców trafiających do Krakowa to prawosławni, około 20% to grekokatolicy, a drobny odsetek to niewierzący lub wierni innych konfesji (W6/m/nIM/18.6.20).

Liturgia prowadzona jest w języku cerkiewnosłowiańskim. Zmienne części nabożeństw (czytania) odbywają się w dwóch, cerkiewnosłowiańskim i polskim, natomiast kazania są głoszone głównie w języku polskim. Jeśli zachodzi taka potrzeba, okazjonalnie również po rosyjsku i ukraińsku. Raz w miesiącu sprawowana jest liturgia po polsku. W związku z napływem nowych wiernych z Grecji uruchomiono nabożeństwa w języku greckim (raz w miesiącu). Jeśli jednak pojawia się kłopot z komunikacją z osobami nieznanymi tych języków, proboszcz i wikary otwarci są na kontakty w języku angielskim (W6/m/nIM/18.6.20).

Pomimo różnic w tradycjach lokalnych i językach liturgii, do których przyzwyczajeni są migranci, w Krakowie przystosowują się oni do miejscowych rozwiązań, tj. polskich tradycji. Jednak osoba, która przybyła do Krakowa kilkanaście lat temu, ale nie jest cudzoziemcem, zauważa pewne różnice w zachowaniach w cerkwi, które wyróżniają część migrantów i są czytelne dla miejscowych:

W którymś momencie oni zaczynają chodzić po cerkwi. Na przykład ja jestem przyzwyczajony, że nas w cerkwi [poza Krakowem] podczas całego nabożeństwa wszyscy stoją jak wryci, tam nie ma żadnego ruchu od początku do końca nabożeństwa (...) Natomiast tutaj są takie momenty, w których ludzie zaczynają wędrować po cerkwi, od ikony do ikony, stawiać świece, no u nas też się czasami stawia świece, ale to jest raczej przed mszą, a w trakcie to jest to rzadsze, to nie jest aż tak celebrowane jak tutaj. To są tego typu rzeczy i to jakby nie jest nic złego i tutaj nikt w to nie ingerował, nie ingeruje (...), ksiądz jak mówił, tak mówi w dwóch językach (W34/m/nIM/21.8.20).

Cerkiew prowadzi duszpasterstwo dzieci i młodzieży. Działa „Bractwo Prawosławne” skupiające głównie studentów. Komunikacja odbywa się w tym przypadku w językach polskim, ukraińskim, greckim, angielskim i rosyjskim. Ponadto organizowane są kursy

ikonograficzne, wycieczki dla młodzieży oraz pielgrzymki do prawosławnych sanktuariów w kraju i za granicą. Aktywnie działa chór.

Cerkiew ma swoją stronę www i stronę na Facebooku, za których pośrednictwem dociera do nowych wiernych (W6/m/nIM/18.6.20). Obie redagowane są w języku polskim. Prawosławni migranci, niekiedy jeszcze przed wyjazdem, kontaktują się mailowo lub telefonicznie z cerkwią. Zgłaszają się także osoby, które dotychczas jeszcze nie trafiły do cerkwi, a mają problemy rodzinne, straciły pracę lub zostały oszukane itp. Trafiają zakochani proszący o udzielenie ślubu i młodzi rodzice z dzieckiem do chrztu. Tłumnie przychodzą wierni przy dużych świątach z kalendarza juliańskiego, kiedy poszukują religijnego wymiaru tego czasu nawet jeśli nie praktykują regularnie. Część migrantów przychodzi tylko podczas wielkich świąt, inni stale (W6/m/nIM/18.6.20).

Niezwykle trudno jest ocenić liczbę wiernych, ponieważ, podobnie jak w przypadku cerkwi greckokatolickiej, cechuje ich duża mobilność. Na mszach bywa nawet 300 osób, które z trudem się mieszczą, dlatego cała społeczność czeka na wybudowanie nowej, wolnostojącej cerkwi na Salwatorze, której powstanie będzie odpowiedzią na potrzeby rozrastającej się wspólnoty (Ogórek 2019).

Z uwagi na wielonarodowy charakter prawosławnej wspólnoty w Krakowie, a równocześnie fakt umocowania w polskich strukturach cerkiewnych i w polskich realiach, parafia nie faworyzuje żadnej narodowości, języka i nie udziela żadnego, choćby symbolicznego, poparcia dla spraw politycznych i ideologicznych, dążąc w tym względzie do neutralności. Pierwszorzędną kwestią jest skupienie na prawosławiu, wspólnym dla wszystkich wiernych, choć posiadającym lokalne różnice w tradycji czy przynależności instytucjonalnej.

W Polsce, w tym i w Krakowie mamy polską Cerkiew Prawosławną, dlatego mamy u siebie swoją własną specyfikę i tradycje. Jednocześnie bardzo życzliwie odnosimy się do tradycji imigracji, która do nas przychodzi. Dla nas i naszych wiernych głównym wspólnym mianownikiem jest wiara, Prawosławie. My otaczamy swą opieką jednak wszystkich wiernych prawosławnych i wszystkich tych którzy tego potrzebują. (...) nasza cerkiew łączy, a nie dzieli. Dlatego poglądy polityczne nie są i nie mogą być głoszone w cerkwi. W naszej cerkwi o pokój modlą się wszyscy (...) (wypowiedź proboszcza parafii prawosławnej w Krakowie w korespondencji mailowej).

Nasz rozmówca, miejscowy, na podstawie swoich rozmów z migrantami z Ukrainy uczęszczającymi do cerkwi, zauważył, że wierni z tego kraju, podobnie jak sam proboszcz, traktują kwestie polityczne czy patriotyczne neutralnie i nie eksponują w cerkwi tych zagadnień.

Ja nie za bardzo czuję ani nie widzę żadnych elementów patriotycznych, które by tam się, które by tam promieniowały od tych ludzi, począwszy od języka (...), po jakieś elementy stroju, czy chęć wprowadzenia jakichś elementów ozdobnych w cerkwi – to charakteryzuje tą zachodnioukraińską mentalność, że oni bardzo się

identyfikują tam z tą kulturą taką, z ornamentyką⁴³ czy z językiem. (...) Raczej Patriarchat Moskiewski czyli osoby, które patrzą na to z dystansem, w sensie dla nich ważniejsza jest przynależność religijna niż narodowa (...) chociaż jak z nimi rozmawiam czasem, to oni bezwzględnie czują się Ukraińcami, ale co mnie zaskakuje, pomimo tej krytyki jakichkolwiek ekspansji rosyjskich, to czują nostalgię, że Ukraina powinna być jednak w orbicie wschodniej, a nie zachodniej (W34/m/nIM/21.8.20).

Neutralność polityczna krakowskiej cerkwi jako ważna zasada nie wszystkim się jednak podoba i zdarzają się pojedyncze przypadki odejścia (szczególnie po rozpoczęciu wojny w Ukrainie). Ukraińcy, którzy się na to zdecydowali, uczęszczają do cerkwi greckokatolickiej (choć nie dokonują formalnej konwersji), wybierają inne wspólnoty lub trafiają do żadnej, co może oznaczać postępującą ateizację.

Migranci trafiają do cerkwi na początku pobytu w Krakowie niekoniecznie w celach stricte sakralnych, poszukując oparcia, często w migracyjnej codzienności (wyrabianie dokumentów, problemy z legalnością pobytu, poszukiwanie mieszkania i pracy). Cerkiew pełni funkcję pośrednika między nowymi migrantami a krakowską rzeczywistością. Na co dzień proboszcz pomaga w przygotowywaniu dokumentów, prowadzi nieformalną giełdę pracy, organizuje spotkania dla przybyszów, udziela porad, odsyła do właściwych instytucji, poleca kogoś osobom dzwoniącym do cerkwi w poszukiwaniu opiekunki do dzieci czy osób starszych. Według proboszcza rola cerkwi względem migrantów wykracza poza stricte religijne cele i pomoc w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości w obcym kraju. Daje bowiem niezbędne oparcie psychologiczne i poczucie wspólnoty, szczególnie potrzebne w sytuacji migracyjnej (W6/m/nIM/18.6.20).

Cerkiew pełni również ważne funkcje społeczne w środowiskach migrantów, jest bowiem swoistym „rozsadnikiem” kontaktów, które zachodzą też na płaszczyźnie towarzyskiej i ekonomicznej (zatrudnianie migrantów przez miejscowych traktowane jako forma pomocy „swoim”). Zdaniem cytowanego wcześniej rozmówcy, obecnie to głównie migranci angażują się w życie parafii (chór, prace remontowe, sprzątanie pomieszczeń, prowadzenie zajęć, inicjatywy kulturalne).

Proboszcz wskazał na jeszcze inny wymiar funkcjonowania parafii. Do kancelarii dzwonią bowiem krakowianie poszukujący pracowników do opieki nad osobami starszymi i nad dziećmi. Zwrócenie się do proboszcza i jego rekomendacja jawią się w takich wypadkach jako sposób na pozyskanie zaufanej osoby, choć proboszczowi trudno ręczyć za wszystkich (W6/m/nIM/18.6.20). Mechanizm ten pokazuje także działanie stereotypów na temat migrantów w polskim społeczeństwie: jeśli Ukrainiec-Ukrajka to z pewnością prawosławny,

⁴³ Rozmówca odwołuje się tutaj do tradycji zdobienia cerkwi, ikon, kapliczek, krzyży i nagrobków tzw. rusznykami, czyli wyszywanymi haftem krzyżkowym pasami białego płótna.

szansa na pozyskanie dobrego pracownika z polecenia księdza, który przecież nie może znać wszystkich nowych wiernych etc.

Fotografia 4. Nabożeństwo w cerkwi prawosławnej w Krakowie.



Źródło: Facebook parafii prawosławnej pw. Zaśnięcia Matki Bożej w Krakowie.

Podczas izolacji związanej ze stanem pandemii cerkiew była cały czas otwarta dla wiernych, msze odbywały się stacjonarnie, natomiast dodatkowo uruchomiono nagrania (streaming) dla tych, którzy zdecydowali o pozostaniu w domach. Nie narzucano wiernym formy uczestnictwa. Wskutek pandemii liczba wiernych się nie zmniejszyła, nie pojawiły się kłopoty finansowe. Zdaniem proboszcza wyjechali jedynie nieliczni migranci (W6/m/nIM/18.6.20).

4.3. Protestantyzm

Chociaż protestantyzm jest w Polsce wyznaniem zdecydowanie mniejszościowym, „niszą w niszy”, jak to podsumował jeden z pastorów krakowskich (W12/m/nIM/25.6.20), obecność migrantów we wspólnotach protestanckich jest coraz bardziej zauważalna. Z jednej strony, zjawisko to wynika ze zmian demograficznych i przyjazdu do Krakowa coraz większej liczby obcokrajowców. Z drugiej strony, w przypadku protestantyzmu, ważnym czynnikiem jest jego

transnarodowy charakter. W historii rozwoju ruchów protestanckich na ziemiach polskich, w tym zwłaszcza ruchów zielonoświątkowych, dużą rolę odgrywały kontakty zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami jak i z krajami słowiańskimi na Wschodzie (Pasek, Włoch 2006). Globalny charakter tego nurtu chrześcijaństwa ma znaczący wpływ na lokalną strukturę i funkcjonowanie zborów, w tym też na obecność w nich imigrantów.

W Krakowie działa obecnie co najmniej kilka wspólnot protestanckich, w których wyraźnie zauważalna jest obecność obcokrajowców. Jest jednak prawdopodobnie, że w każdym ze zborów można spotkać osoby z innych krajów, przede wszystkim Ukraińców (W8/m/nIM/23.6.20). Czasami obcokrajowców można spotkać na polskojęzycznych nabożeństwach, aczkolwiek część zborów stara się dostosować językowo do potrzeb wiernych, którzy po polsku nie mówią. Szczególnie aktywne podejście widać wśród nurtu zielonoświątkowego oraz wśród niektórych wspólnot baptystycznych.

Warto podkreślić, że w wielu nurtach protestanckich kładzie się duży nacisk na zaangażowanie społeczne i wychodzenie z działalnością pomocową poza ścisłe ramy wspólnot. Charakteryzując ewangelikalne chrześcijaństwo Karolina Czech (2015: 219) podkreśla m.in. następujące cechy tego nurtu: tworzenie sieci społecznych i budowanie kapitału społecznego, tworzenie instytucji pomocowych w oparciu o zasady biblijne, promowanie postaw obywatelskich (odpowiedzialność, troska o dobro wspólne), odpowiadanie na marginalizację społeczną poprzez kształtowanie postaw wrażliwości na problemy innych, a zwłaszcza wychodzenie naprzeciw najbiedniejszym i bezdomnym).

Część pastorów z różnych krakowskich wspólnot regularnie ze sobą współpracuje. Jedną z akcji była organizacja nabożeństw wielkopiątkowych, na które przychodził m.in. Prezydent Krakowa. Podczas tych nabożeństw zbierano pieniądze, które przekazywane były na projekty wskazywane przez Miasto. Jest to oddolna inicjatywa społeczności protestanckiej (W8/m/nIM/23.6.20).

Trudno jest dokładnie określić, jak liczne są wspólnoty protestanckie. Nie ma kategorii oficjalnego członkostwa w konkretnej wspólnocie religijnej, dlatego też dane odnośnie liczby wiernych, które są przekazywane różnym instytucjom państwowym, są orientacyjne. Jest natomiast kilka grup wiernych. Po pierwsze, są osoby przychodzące na cotygodniowe nabożeństwa (zwykle w niedzielę, ale nie tylko) i na tym kończące swoje związki ze zbozem. Część osób chodzi regularnie, część kilka razy na miesiąc lub okazjonalnie, przy okazji większych świąt. Inną, ważniejszą dla zborów grupą są osoby zaangażowane we wspólnotę. Dla nich Kościół wiąże się ze służbą i aktywnością. Wspólnoty protestanckie dają wiele różnych możliwości takiego zaangażowania. Oprócz spotkań domowych, które gromadzą

mniejszą liczbę osób na wspólnych modlitwach i rozmowach, są też w wielu zborach zajęcia dla dzieci, grupy muzyczne, młodzieżowe, studenckie, są wolontariusze pomagający organizować nabożeństwa i inne.

Ważnym zjawiskiem, które może mieć spore implikacje dla integracji społeczno-kulturowej imigrantów jest powstawanie w protestantyzmie w Polsce etnicznych zborów – w przypadku Krakowa takim są obecnie m.in. zbor nigeryjski czy zbory ukraińskie, które kierowane są przez pastorów z Ukrainy i w dużej mierze zrzeszają wiernych z tego kraju. Sporadycznie na nabożeństwach tych wspólnot pojawiają się też osoby z Rosji, Gruzji, Mołdawii, Białorusi czy z innych krajów byłego ZSRR. Może w przyszłości, gdy migrantów ze Wschodu będzie w Krakowie jeszcze więcej, dojdzie do wyłonienia się rosyjskojęzycznych, ale nie ukraińskich zborów, jak to ma miejsce np. we Wrocławiu, gdzie osobno funkcjonują wspólnoty ukraińskie a osobno białoruska (W8/m/nIM/23.6.20).

Obecność protestanckich Ukraińców w Krakowie związana jest z dużą aktywnością misji protestanckich jeszcze w czasach ZSRR a nawet wcześniejszych. Na terenie dzisiejszej Ukrainy powstawały liczne tzw. wolne Kościoły i z tego powodu kraj ten bywa nieraz określany mianem „Bible Belt”⁴⁴, podobnie jak południe Stanów Zjednoczonych. Wielu pastorów w Rosji ma pochodzenie ukraińskie (W8/m/nIM/23.6.20).

W naszych badaniach skupiliśmy się na kilku wybranych zborach działających w Krakowie, w których obecność cudzoziemców jest wyraźnie zauważalna i w których używane są języki obce m.in. podczas nabożeństw i na nieformalnych spotkaniach. Wspólnoty te prowadzą też wielojęzyczne strony internetowe, a często i strony w mediach społecznościowych. Omawiane w raporcie zbory afiliowane są w większych, ogólnopolskich kościołach protestanckich, reprezentujących odrębne denominacje i tak też będą omawiane.

W pierwszej kolejności analizujemy największy pod względem liczebności Kościół Zielonoświątkowy w Polsce i należący do niego Kościół dla Miasta Krakowa (Church for the City of Krakow), następnie Kościół Boży w Polsce i jego trzy krakowskie, a jednocześnie międzynarodowe zbory: Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Kościół Chrześcijański „Nowa Nadzieja” w Krakowie znany też jako „Słowiańska Misja” oraz Międzynarodowy Kościół Nazarejczyka w Krakowie. Kolejną dużą denominacją o charakterze zielonoświątkowym, którą omawiamy jest Kościół Boży w Chrystusie i należące do niego zbory: Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie oraz Wspólnota „Odkupionych Chrześcijan Kościół Boży” (The

⁴⁴ Określenie Ukrainy mianem „pasa biblijnego” nawiązuje bezpośrednio do sytuacji religijnej Stanów Zjednoczonych, gdzie tym terminem określa się południowo-wschodnie region zamieszkałe przez dużą liczbę protestantów, których charakteryzuje dosłowne odczytywanie Biblii (Tweedie 1978: 865).

Redeemed Christian Church of God, RCCG). Ostatnim zborem, który badaliśmy, był należący do odrębnego nurtu zielonościwkowego – Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej - Kościół Nowe Przymierze w Krakowie (New Covenant Church in Krakow).

Nasze badania nie wyczerpują tematu, lecz raczej zwracają uwagę na pojawiające się nowe zjawiska i ich dynamikę. Wiele innych, nie omawianych przez nas w tym raporcie wspólnot protestanckich również przyciąga obcokrajowców. Wiadomo, że stosunkowo liczne grupy migrantów są m.in. w krakowskich zborach baptystycznych, jak i w innych kościołach. Temat ten niewątpliwie wymaga jeszcze dodatkowych, pogłębionych badań, gdyż przyglądnięcie się bardzo dynamicznej sytuacji protestantyzmu w Polsce może wnieść dużo nowego do zrozumienia procesów migracyjnych i sytuacji obcokrajowców.

4.3.1. Kościół Zielonościwkowy

Kościół Zielonościwkowy (KZ) jest największym ewangelikalnym wyznaniem i zarazem największym zielonościwkowym kościołem we współczesnej Polsce. Chociaż KZ uznaje siebie za spadkobiercę przedwojennego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, swoją współczesną historię rozpoczął wraz z końcem komunizmu. Obecnie należy do największej na świecie denominacji zielonościwkowej – Zbory Boże (Assemblies of God) (AG). Wszystkich wiernych związanych z KZ jest obecnie ok. 25 tys., a jeżeli liczyć członków Kościoła (a liczone są wówczas tylko osoby dorosłe), to jest ich ok. 15 tys. (W9/m/nIM/24.6.20). Od usamodzielnienia KZ przeżywa dynamiczny rozkwit i z 88 zborów w 1988 r. rozrósł się do 220. Nie udało się do tej pory zjednoczyć wszystkich zborów pentekostalnych w jeden Kościół, więc obok KZ istnieją też inne niezależne wspólnoty tej denominacji (Czajko, Historia Kościoła). W Krakowie do KZ należą trzy zbory, a mówiąc nomenklaturą katolicką, „trzy parafie” (W8/m/nIM/23.6.20): Kościół dla Miasta Krakowa (KDM), Zbór Betlejem oraz Zbór Kraków-Nowa Huta (Kościół Zielonościwkowy). Poniżej opiszemy pierwszy z nich, KDM, ze względu na dużą liczbę migrantów, którzy do niego trafiają.

Kościół dla Miasta Krakowa

KDM ma swoją siedzibę na krakowskim Kazimierzu i, co ważne w kontekście migrantów ukraińskich, sąsiaduje ze Słowiańską Misją, czyli opisanym poniżej kościołem, który skierowany jest konkretnie do rosyjskojęzycznych migrantów (W8/m/nIM/23.6.20). KDM należy do Kościoła Zielonościwkowego i działa w ramach tej denominacji, jak i na podstawie umowy państwo-kościół, która daje mu takie same prawa jak innym zarejestrowanym

kościółom, np. prawo do udzielania ślubów. Historia KDM zaczęła się w 2009 r. wraz z przyjazdem do Krakowa pastora i jego żony. Międzynarodowy charakter Kościoła i jego otwartość na migrantów w dużym stopniu bierze się z jego genezy i misji. Od początku Kościół miał wsparcie z zagranicy:

W styczniu 2009 r. wysłani przez kościół Filadelfia w Wodzisławiu Śląskim i wspierani przez kościół Audacious w Manchesterze w Anglii, przyjechali do Krakowa i rozpoczęli najwspanialszą przygodę życia. Zaczęli w 10 osób z tą samą wizją i z tym samym pragnieniem – stworzyć miejsce, w którym ludzie będą doświadczać Boga (Kościół dla Miasta, Historia).

Międzynarodowość Kościoła jako wartość podkreśla też pastor pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, który wraz z żoną mieszka w Krakowie i angażuje się w prowadzenie KDM:

To jest bardzo niezwykle, gdyż Kościół powstał z pewną pomocą od Kościoła z Wielkiej Brytanii (...), więc zawsze, od początku, miał nastawienie międzynarodowe – to było przed 2015 i migracją tutaj. W niedzielne poranki ludzie mówią tu po rosyjsku, angielsku, polsku, portugalsku, hiszpańsku... (W18/m/IM/6.7.20).

Fotografia 5. Zdjęcie profilowe Kościoła dla Miasta Krakowa.



Źródło: Facebook KDM English.

KDM jest cały czas zaangażowany we współpracę transnarodową i utrzymuje kontakty ze zborami w różnych krajach. Jedną z sieci, w której KDM działa, jest program misyjny „Metamorphic”, który obejmuje 21 państw europejskich i który angażuje się coraz bardziej w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym w Ukrainie (Modern Day Missions).

Od samego początku jedną z głównych idei Wspólnoty było wychodzenie na zewnątrz i podejmowanie działalności społecznej. Bliskie też były pastorowi idee wielokulturowości, którą dostrzega jako pozytywną wartość, o którą trzeba się troszczyć:

Wpisujemy się w różne zmiany, które zachodzą, staramy się dostosowywać, być tymi ludźmi, którzy niosą to, to przesłanie ewangeliczne, w te różne zmiany które zachodzą. (...) uważamy, że różnorodność jest piękna i to we wszystkich sferach, że nie ma czegoś takiego jak jest jedno coś tam i wszyscy muszą być tacy sami, jak tacy sami to wtedy to jest super, ale różnorodność sobie i tak naprawdę my gdzieś tam się chcemy w to wpisywać (W8/m/nIM/23.6.20).

Pastor szacuje ogólną liczbę wiernych przychodzących na niedzielne nabożeństwa na ok. 150-200 osób, biorąc pod uwagę sytuację sprzed pandemii. W tym spora grupa osób to obcokrajowcy. Pod względem narodowościowym KDM jest bardzo różnorodny. Jest wielu Ukraińców, są osoby z Australii, ze Stanów Zjednoczonych, Węgier, Hiszpanii, Meksyku, Kolumbii, Indii, Portugalii, a także z innych krajów. Najwięcej jest osób rosyjskojęzycznych, w tym samych migrantów z Ukrainy ok. 30, licząc razem z dziećmi. Są też dwie rodziny z Rosji i Białorusini, ale na chwilę obecną jest ich niewielu. Grupa Ukraińców, która decyduje się włączać w działania KDM, a nie wybierać nabożeństwa po rosyjsku w zborze obok, to osoby, które albo znają język polski albo chcą się go szybko nauczyć. Są to osoby aktywne i chętne do włączenia się w różne aktywności we Wspólnocie. Ukraińcy, którzy pracują w korporacjach mówią też dobrze po angielsku, więc łatwo im się włączyć w międzynarodowe towarzystwo w KDM. Pastor porównuje migrantów ukraińskich, którzy są w jego Wspólnocie do polskich migrantów, którzy wyjeżdżali do Wielkiej Brytanii – część z nich pracuje w Krakowie jakiś czas i później wyjeżdża, a część znajduje pracę i zostają. Są w KDM Ukraińcy, którzy mieszkają w Krakowie już 6-8 lat i prawdopodobnie zostaną na dłużej. Część z nich przyjechała na studia do Polski, po czym udało im się znaleźć pracę. Są to zwykle korporacje międzynarodowe, choć jest też kilka osób, które pracują w Uberze (W8/m/nIM/23.6.20).

Migranci często trafiają do KDM przez swoje sieci kontaktów. Osoby już aktywne we Wspólnocie przekazują innym informacje i w ten sposób pojawiają się nowi wierni: „są też osoby, które z racji relacji przez kogoś przychodzą” (W8/m/nIM/23.6.20). Wiele osób trafiało też na KDM poprzez kontakty, jakie Kościół ma ze zborami protestanckimi np. w Ukrainie. Zielonoświątkowcy ze Wschodu często też szukali zborów tej samej denominacji w Krakowie. Ważnym kanałem informacyjnym, od samego początku, były strony i media społecznościowe Kościoła. Duże znaczenie ma forma nabożeństw i aktywności Wspólnoty. Forma jest ważna i celowo przemyślana tak, aby podkreślać nowoczesność Kościoła i jego dynamikę. Trochę to przypomina podejście amerykańskie – przekonanie, że religia działa analogicznie do rynku i wierni, podobnie jak konsumenci – wybierają to, co najbardziej odpowiada ich preferencjom.

Według tej logiki, te Kościoły, które wyjdą naprzeciw potrzebom ludzi i nawiążą do ich wrażliwości i odczuć, będą wygrane i przyciągną nowych wiernych. Konkurencja między Kościołami wymusza też większą aktywność i zaangażowanie po stronie liderów religijnych, którzy nie mogą być obojętni wobec ludzi, którym oferują swoje „usługi” (np. Finke, Stark 2005). KDM realizuje podobną logikę, chce, aby ludziom się spodobało u nich i aby polecali Kościół dalej:

tak jak restauracja się spodoba, to ja mówię: „słuchaj, musicie tam iść”. Budujemy Kościół, który chcemy, żeby był atrakcyjny, czyli żeby był taki: „A musicie tam iść” (W8/m/nIM/23.6.20).

Forma nabożeństw przypomina bardziej koncerty rockowe niż tradycyjne msze w Kościele katolickim. Ściany w głównej sali pomalowane są na kolor czarny i pastor musiał ekipie remontującej budynek wyjaśniać, że to jednak jest Kościół:

Panowie, ale nie będzie tutaj czarnych mszy (...), bo tak naprawdę zamysł był taki, że my chcemy służyć Miastu (W8/m/nIM/23.6.20).

Podczas nabożeństw normą jest głośna muzyka, są światła, jest atmosfera prawie koncertowa. Widać to wyraźnie na zdjęciach zamieszczonych na stronie internetowej KDM. Teraz doszedł sprzęt do transmisji na żywo – nowoczesne kamery, mikrofony. Przed nabożeństwami członkowie KDM prowadzą krótkie wywiady, w których rozmawiają na różne tematy. Kościół chce przez nowoczesną formę trafić do ludzi otwartych na świat.

Ciekawym eksperymentem, jak na polskie warunki, jest przesunięcie jednego z nabożeństw – anglojęzycznego – z niedzieli na czwartek. Decyzja ta była wynikiem obserwacji liderów Wspólnoty, że w weekendy trudno jest im przyciągnąć do Kościoła wielu ekspatów, którzy są dla niego ważną grupą docelową. Dostrzeżono, że ekspaci, przyjeżdżając do Krakowa często na kilkuletnie kontrakty, chcą często wykorzystywać weekendy na podróże i inne przyjemności:

Odkryliśmy, że każda społeczność żyje własnym życiem (...). Przed koronawirusem nasze miasto inaczej funkcjonowało (...) i zauważyliśmy, że jak przychodzi weekend to wszyscy ci ekspaci, studenci, wyjeżdżają (...). Myśmy mieli na przykład nabożeństwo dla anglojęzycznych w niedzielę po południu, a po pół roku okazało się, że jak mamy to robić i ma być cztery osoby na tym, to ja mam ciekawsze rzeczy do roboty (...). A możemy to zrobić w czwartek i nagle się okazuje, że zamiast czterech, jest dwadzieścia osób. No to co, lepiej, nie? (W8/m/nIM/23.6.20).

Anglojęzyczne nabożeństwo zostało przeniesione na czwartek i taki dzień został utrzymany też w formie online od czasu pandemii. Dodatkowo, aby ludzie zapamiętali, godzina jest ustawiona nietypowo i początek transmisji jest o 19:04. Pastor legitymizuje tę zmianę podejściem teologicznym – w KDM Kościół traktowany jest przede wszystkim jako wspólnota wiernych, która jest otwarta na zmiany i chce włączyć się w świat, a nie iść pod prąd (W8/m/nIM/23.6.20).

Niedzielne nabożeństwa w języku polskim pozostały bez zmian. Jest ono też tłumaczone symultanicznie przez słuchawki na język angielski dla osób chętnych. Przychodzą na nie zarówno Polacy, jak i część osób rosyjskojęzycznych, w tym przede wszystkim migranci z Ukrainy. Choć mają do wyboru zbór ukraiński, gdzie mogą modlić się razem ze swoimi rodakami w języku rosyjskim, wybierają KDM. W wielu przypadkach to są ludzie chcący się nauczyć języka, ludzie, którym zależy na integracji z Polakami. KDM kładzie bardzo duży nacisk na integrację obcokrajowców. Zachęca ich od początku do większego zaangażowania: „My tak naprawdę wypychamy ich na głębokie wody” (W8/m/nIM/23.6.20).

Liderzy Kościoła zapraszają migrantów do udziału w różnych działaniach, służbach czy wolontariatach, które są w Kościele. Jest możliwość przyłączenia się np. do małych grup – spotkań tematycznych w mniejszym gronie w różnych częściach miasta. Są one podstawowym elementem budowania wspólnotowości, zapewniając bliskie relacje między członkami Kościoła. Jest kawiarnia, otwarta też dla osób z zewnątrz, w której jako wolontariusze pracują m.in. osoby z Ukrainy, Australii, Estonii, Stanów Zjednoczonych (W8/m/nIM/23.6.20).

Są też tzw. zespoły, czyli grupy pomagające np. przygotowywać nabożeństwa czy modlitwy. Jest zespół pracujący z dziećmi, jest też grupa prowadząca kawiarnię przy Kościele. KDM organizuje też cykl spotkań wprowadzających do Wspólnoty, tzw. „Parapetówkę”, podczas której w kameralnym gronie i nieformalnej atmosferze można się bliżej zapoznać z ludźmi tworzącymi KDM. Po „Parapetówce” następują kolejne etapy zapoznawania – „DNA I” i „DNA II”. Ich celem jest wprowadzenie do kultury KDM i zapoznanie z kluczowymi wartościami, jakie przyświecają Wspólnocie. Te spotkania służą też przedstawieniu oferty działań i aktywności, w jakie można się włączyć. Prowadzone jest duszpasterstwo dzieci i młodzieży (funkcjonujące pod nazwami: KDM Dzieciaki, KDM Juniorzy, KDM Młodzież) (Kościół dla Miasta, Kościół).

Chociaż dla obcokrajowców mówiących po angielsku organizowane są osobne, wspomniane wcześniej, czwartkowe nabożeństwa, KDM stara się integrować wszystkich i budować poczucie, że jest to jedna Wspólnota. Raz na jakiś czas starają się robić wspólne nabożeństwa, np. gdy przyjeżdża gość z zagranicy, ze Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Na anglojęzyczne spotkania zapraszani są też Polacy i wtedy dla nich oferowane jest, w miarę potrzeb, tłumaczenie na język polski. Wspólne jest też świętowanie, zwłaszcza w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Świąta są też okazją do wspólnych spotkań integracyjnych przy jedzeniu i w bardziej nieformalnej atmosferze (W8/m/nIM/23.6.20).

Obcokrajowcy włączeni w działalność Wspólnoty znajdują w niej też źródło wsparcia w problemach związanych z początkiem pobytu w Polsce, w tym z załatwianiem urzędowych formalności. Meksykanin uczący w szkole międzynarodowej, który trafił do KDM, opowiadał o pomocy, jaką uzyskał od członków Kościoła, gdy okazało się, że są jakieś problemy z jego dokumentami. Pastor zaangażował się w pomoc, inna osoba z KDM poszła z nim do urzędu, aby wyjaśnić sprawę (W20/m/IM/6.7.20). Ukrainka, która przyjechała do Polski sama, zaraz po studiach, trafiła do KDM przez kontakty znajomych. Dla niej pierwsze miesiące pobytu w nowym kraju był wyjątkowo trudne i w KDM znalazła grupę wsparcia, w tym w nauce języka polskiego (W21/k/IM/6.7.20).

Nazwa Kościoła nie jest przypadkowa. Jedną z kluczowych idei przyświecających działalności społecznej Wspólnoty jest wkład w życie miasta Krakowa. KDM od początku przyjął strategię zaangażowania w relacje z otoczeniem i wychodzenie poza stricte religijne ramy:

Jesteśmy kościołem wpływu (...) Kościół to Serce Miasta, które bije w rytmie nieba i wpływa na każdą sferę życia jego mieszkańców (...) (Kościół dla Miasta Krakowa, O nas).

Naszą misją od samego początku było to, żeby budować kościół, który istnieje dla miasta, dla ludzi, a jakby nie jest instytucją, tak, nie jest budynkiem i instytucją i nie jest czymś, do czego się idzie, ale czymś, co gdzieś tam wpływa na miasto i pomaga mieszkańcom (W8/m/nIM/23.6.20).

KDM stara się wychodzić naprzeciw potrzebom różnych grup krakowian. Prowadzą m.in. centrum dla seniorów, centrum dla rodzin z małymi dziećmi, prowadzą kawiarnię (zamkniętą na czas pandemii). Planują też stworzyć kursy dla młodzieży, przestrzeń integracyjną. Warto podkreślić, że te działania nie są skierowane wyłącznie do członków wspólnoty, lecz może w nich brać udział każdy zainteresowany. Przykładowo, KDM prowadzi w swojej siedzibie jedno z centrów dla seniorów dofinansowywanych przez Miasto. W aktywnościach Centrum Aktywności Seniora (CAS) „Senior w Centrum” uczestniczy ok. 100-200 osób i żaden z uczestników nie jest zielonoświątkowcem. Nawet w czasie zamknięcia centrum i zawieszenia zajęć stacjonarnych, prowadzone są zajęcia online, jak i dyżur telefoniczny. Można zwrócić się z pytaniami, prośbami, ale też wolontariusze oferują konkretną pomoc, np. w zrobieniu zakupów (CAS, Senior w Centrum). W celu realizacji części projektów Kościół utworzył Stowarzyszenie Daleko Więcej. Prowadzone są różnorodne zajęcia dla rodziców, dla dzieci i młodzieży – na czas pandemii przeniesione do Internetu. Ważnym programem, przy którym KDM współpracuje z Miastem poprzez Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny jest Mecenas Dziecięcych Talentów. Wspiera on wybitnie utalentowane dzieci z krakowskich szkół podstawowych, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji materialnej

(Daleko Więcej). Mówiąc o relacjach Kościoła z Miastem, pastor zwrócił uwagę na ważną kwestię zaufania, jakie zwłaszcza wspólnoty niekatolickie muszą sobie wyrobić:

ja zauważyłem, miasto potrzebuje, to jest tak jak z bankiem, trzeba sobie zrobić taką zdolność kredytową. I to mi też jasno powiedziano. Dlatego też z racji tego, że my też uczymy się (...). Jedno z moich zadań to jest przetarcie szlaków dla tych, co przyjdą po nas (...) Wiadomo, że jesteśmy wychowani w tradycji katolickiej, to nasza kultura gdzieś tam jest wszędzie, i wszyscy, którzy są, poza tym... To zaufanie jest trochę inne (W8/m/nIM/23.6.20).

Na czas pandemii KDM przeszedł na działania zdalne. Nabożeństwa transmitowane są przez Internet, a oprócz nich członkowie Wspólnoty są zachęceni do spotkań online w mniejszych grupach. Organizują też różne akcje pomocowe, w tym np. zbieranie środków na zakup maseczek i innych potrzebnych rzeczy. W te działania włączają się też obcokrajowcy. Zbierano też środki na pomoc restauracji prowadzonej przez migrantów i zachęcano wiernych do kupowania u nich jedzenia (W8/m/nIM/23.6.20).

4.3.2. Kościół Boży w Polsce

Kościół Boży w Polsce formalnie istnieje od momentu wpisania do Rejestru Kościołów i Związków Wyznaniowych w 1996 r. (pod nazwą Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, a później Kościół Wiary) i zrzesza szereg autonomicznych wspólnot wywodzących się z nurtów charyzmatycznych. Liczba zborów w ramach Kościoła Bożego stale rośnie – podczas gdy w 2010 r. według danych GUS było ich 14, w 2018 r. liczba ta wynosiła już 57 (GUS 2019b). Należy on do globalnego ruchu pod nazwą Kościoła Bożego (Church of God) z siedzibą w Cleveland w Stanach Zjednoczonych. Jest to jeden z najstarszych Kościołów zielonoświątkowych na świecie sięgający swoimi korzeniami drugiej połowy XIX w. Liczba wiernych zrzeszonych w tym ruchu szacowana jest na ponad 7 milionów. Szczególnie dynamiczny rozwój Kościoła zachodzi obecnie w Azji, Afryce i w krajach Ameryki Południowej. Ważnym wymiarem działalności Kościoła Bożego jest misyjność, a szczególną uwagę koncentruje on na „grupach narodowościowych i językowych, które jeszcze nie zostały pozyskane dla chrześcijaństwa” (Kościół Boży w Polsce, Kim jesteśmy). Na całym świecie Kościół bardzo aktywnie angażuje się w edukację, działalność wydawniczą, pomoc humanitarną i socjalną.

Kościół Boży w Polsce cechuje się dużą dynamiką pod względem otwartości na obcokrajowców. Obecnie zrzesza on 12 wspólnot ukraińskich, jedną anglojęzyczną, a w

Warszawie działa też wspólnota arabskojęzyczna prowadzona przez pastora z Syrii pod nazwą „Arabski Kościół Nazarejczyka w Warszawie” (Kościół Boży w Polsce, Kościoły).

W Krakowie w ramach Kościoła Bożego w Polsce działają cztery wspólnoty szczególnie zaangażowane w pracę z migrantami. Jedną z nich to Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie (KJCh), który znany jest w środowisku protestanckim jako zbór szczególnie zaangażowany w działania na rzecz społeczności ukraińskiej. Dwa kolejne to zbory prowadzone przez ukraińskich pastorów: Kościół Boży „Łaska Chrystusa” w Krakowie oraz Kościół Chrześcijański „Nowa Nadzieja” w Krakowie znany też jako „Słowiańska Misja”, w których łącznie gromadzi się prawdopodobnie ponad 150 osób (W8/m/nIM/23.6.20). Jest też międzynarodowy kościół z językiem angielskim: Międzynarodowy Kościół Nazarejczyka w Krakowie⁴⁵. W Krakowie mieści się również biuro Kościoła Bożego w Polsce.

Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie

Geneza Kościoła Jezusa Chrystusa w Krakowie (KJCh) łączy się z ruchem „Odnowy w Duchu Świętym” w latach 80. XX w. Część grupy studenckiej „Miriam”, opuściwszy Kościół katolicki w 1991 r., odnalazła się w nurcie pentekostalnym i kilka lat później, w 1996 r., założyła odrębny Kościół pod nazwą KJCh w Krakowie i obecnie funkcjonuje jako lokalny kościół przynależący do Kościoła Bożego w Polsce (Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Historia). Od 2018 r. nabożeństwa w Krakowie odbywają się przy ulicy Golikówka w niedziele o godz. 10:30.

Według szacunków Pastora, około 40% wiernych wspólnoty stanowią obcokrajowcy. Oprócz najliczniej reprezentowanej grupy, jaką są Ukraińcy, w nabożeństwach i różnych aktywnościach KJCh biorą też udział imigranci z Ameryki Łacińskiej, wśród których dominują Brazylijczycy, są też Indusi i przedstawiciele wielu innych narodowości. Na chwilę obecną do Kościoła przynależą wierni z 14. krajów. Przyjeżdżają do Polski ze względu na atrakcyjne oferty pracy m.in. w sektorze IT i outsourcingu. Dostają kontrakty na kilka lat, zwykle na okres od 2 do 5 lat, po czym zwykle wyjeżdżają za pracę do innego miejsca. Ogółem obcokrajowców, licząc również dzieci, jest ok. 140 (W9/m/nIM/24.6.20).

Obcokrajowcy są we wspólnocie już od dłuższego czasu. Ukraińcy pojawiali się w Kościele jeszcze przed najnowszą falą masowej migracji, która nastąpiła po wydarzeniach na

⁴⁵ Pełna lista wspólnot zamieszczona jest na stronie internetowej Kościoła Bożego w Polsce: <https://kosciolbozy.pl/koscioly/wojewodztwo-malopolskie/>. W Małopolsce, według tych danych, funkcjonuje 12 wspólnot, zaś Rocznik Statyczny Województwa Małopolskiego wspomina zaledwie o 7 (USKRK 2019), co może wskazywać na niedoszacowanie danych rejestrowych.

Majdanie w 2014 r. KJCh już wcześniej miał rozwinięte sieci kontaktów na Ukrainie i poprzez nie ukraińscy protestanci dowiadywali się o Kościele i jego działaniach. Pastorzy z zaprzyjaźnionych zborów nieraz dawali osobom wyjeżdżającym z kraju kontakty do KJCh. Ważnym momentem w migracjach z Ukrainy było wprowadzenie przez rząd polski Karty Polaka. Ustawa o Karcie Polaka, która weszła w życie w 2008 r., wprowadziła szereg ułatwień dla osób mieszkających na Wschodzie mających pochodzenie polskie. Karta Polaka, obok symbolicznego wymiaru podkreślenia więzi z narodem polskim, dała możliwość jej posiadaczom m.in. podjęcia legalnej pracy bez zezwolenia, bezpłatnej edukacji, w tym studiowania, pozwalała również na korzystanie z opieki zdrowotnej. Po ustanowieniu tych przepisów do Kościoła zaczęli przychodzić studenci ze Wschodu, których rodzice mieli korzenie polskie i zdecydowali się wysłać dzieci na bezpłatne studia do Polski. Wśród tej grupy dominowali Ukraińcy, ale była też młodzież z Litwy, Białorusi, Mołdawii, a nawet z Uzbekistanu (W9/m/nIM/24.6.20).

Bezpośrednie transnarodowe więzi między wspólnotami religijnymi wpływają też na przyjazdy pastorów do Polski i przeniesienie swojej działalności do Krakowa. Dwa zbory ukraińskie w Krakowie – Kościół Boży „Łaska Chrystusa” w Krakowie oraz Kościół Chrześcijański „Nowa Nadzieja” traktowane są nie tylko jako grupy formalnie należące do większej organizacji Kościół Boży w Polsce, ale jako wspólnoty mocno związane z KJCh i współpracujące ze sobą. Ukraińcy pastory będący liderami swoich wspólnot są uciekinierami z terenów zajętych przez Rosję – jeden z Półwyspu Krymskiego, a drugi z Donbasu. Spora część ich wspólnot stanowią też migranci z tych terenów. Opowiadając o krakowskich zborach Kościoła Bożego, pastor podkreśla wyraźnie polityczny czynnik związany z prześladowaniem protestantów. Do aktów przemocy wobec m.in. wiernych protestanckich dochodzi na terenach zajętych przez separatystów rosyjskich, co staje się jednym z ważniejszych czynników wpływających na decyzję o migracji (W9/m/nIM/24.6.20; Pastor z rosyjskim wyrokiem, 2016)⁴⁶.

Poza osobistymi relacjami pomiędzy zborami protestanckimi w Polsce i w Ukrainie ważną rolę w przyciąganiu wiernych do KJCh odgrywają media społecznościowe, zwłaszcza fanpejdże, takie jak strona FB „Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie”, strona w języku

⁴⁶ Prześladowania dotyczą też wielu innych wspólnot religijnych. Np. na Krymie po aneksji rosyjskiej ogólnie sytuacja Kościołów pogorszyła się poza wyjątkiem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej oraz wspólnot, które poparły nowe porządki polityczne. Miało to związek z nowym prawem religijnym, które ograniczyło wolność wyznania. Kościoły i związki wyznaniowe musiały ponownie się zarejestrować, co w praktyce okazało się niewykonalne dla wielu z nich. Jednym z warunków akceptacji wspólnoty było to, aby przywódca miał – bądź przyjął - rosyjskie obywatelstwo. W kontekście protestantyzmu ważne jest też postrzeganie tego nurtu przez rosyjską administrację jako „proamerykańskiego elementu obcego” czy zwolenników pomarańczowej rewolucji (cf. Dębowski 2018).

angielskim: „Church of Jesus Christ in Krakow – KJCh”, konto na kanale Youtube czy na Instagram. Poza stroną internetową Wspólnoty są to ważne narzędzia komunikacji z członkami, jak i osobami zainteresowanymi przyłączeniem się do KJCh. O Kościele Ukraińcy mogą się też dowiedzieć z innych kanałów internetowych skierowanych do migrantów mieszkających w Krakowie. Przykładowo, wywiad z pastorem Wspólnoty był opublikowany w 2015 r. na popularnym rosyjskojęzycznym vlogu ukraińskiego małżeństwa, *Життя в Кракові / Życie w Krakowie*, który ma blisko 40 tys. subskrypcji na kanale YouTube⁴⁷. Pod nagraniem pojawiło się sporo zapytań o zbór – jaką denominację reprezentuje, gdzie się znajduje, itp. Pokazuje to duże znaczenie Internetu w poszukiwaniu przez migrantów wspólnot religijnych w nowym miejscu osiedlenia.

Kolejnym czynnikiem, który przyciągał migrantów ze Wschodu była oferta rosyjskojęzyczna. Około 5-6 lat temu KJCh rozpoczął nabożeństwa w języku rosyjskim. Dawało to imigrantom możliwość przyłączenia się do istniejącej już grupy i brania udziału w życiu religijnym w języku, który dobrze znali (W9/m/nIM/24.6.20).

KJCh przywiązuje dużą wagę do pomocy nowo przybyłym migrantom, którzy trafiają do Wspólnoty. Pastor uczestniczy w próbach rozwiązywania problemów, słyszy o trudnościach, na jakie napotykają obcokrajowcy próbujący zalegalizować swój pobyt i uzyskać odpowiednie dokumenty pozwalające na pracę w Polsce:

My często piszemy dokumenty, czasami chodzimy z nimi do urzędów, rozmawiamy i ja tych ludzi podziwiam za determinację i cierpliwość. Państwo nie wykazuje się na tym polu. Przegrywany na tym dużo. Im się w Polsce podoba, chcą tu być i doceniają to (W9/m/nIM/24.6.20).

Dla zboru przyjmowanie nowych migrantów ze Wschodu jest wyzwaniem i cały czas uczą się, jak najlepiej odpowiadać na coraz liczniejszą obecność cudzoziemców w Krakowie. Ważny okazuje się dialog w ramach Wspólnoty i odkrywanie rzeczywistych potrzeb i problemów. Jednym z pomysłów wsparcia Ukraińców było stworzenie szkółek sobotnich dla dzieci w ukraińskich zborach – szkółek, które miałyby wspierać ukraińską tożsamość narodową, w których mogłyby się uczyć historii, języka, literatury itp. kraju pochodzenia. Okazało się jednak, że sami wierni z Ukrainy nie byli tym tematem zainteresowani. Do tego dochodzą podziały polityczne i kulturowe wśród samych Ukraińców (W9/m/nIM/24.6.20).

Sytuacja imigranckich wiernych ze Wschodu jest bardzo zróżnicowana i w dużej mierze zależy od rodzaju pracy, jaką wykonują. Większość osób, która wybrała „polski” zbór zamiast jednego ze zborów ukraińskich to dobrze opłacani pracownicy korporacji lub

⁴⁷ 155 Польский пастор - евангельским христианам Украины, *Життя в Кракові / Życie w Krakowie*, Youtube, 24.05.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=QHKIr0WvGng> (dostęp: 10.07.2020).

przedsiębiorcy, którzy założyli w Krakowie firmę. Dla nich integracja z polskim społeczeństwem jest kluczowa i sami też działają w tym kierunku. Ich dzieci szybko zaczynają mówić w języku polskim, choć w wielu przypadkach bardzo przydałoby się wsparcie w nauce.

Przez pewien czas Kościół nawet organizował też lekcje polskiego dla Ukraińców i choć zostały one zawieszane jest chęć, aby do tego wrócić. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu, w niedzielę po polskim nabożeństwie. Zainteresowanie było duże i, gdy informacje się rozpowszechniły, przychodziły również osoby spoza wspólnoty.

Inna odrębna grupa to migranci wykonujący prace fizyczne, np. w budownictwie. Często te osoby pracują z innymi osobami ze swojego kraju i nie mają wielu okazji, aby używać języka polskiego. Te osoby preferują nabożeństwa w KJCh w języku ukraińskim lub rosyjskim albo chodzą do jednego z ukraińskich zborów.

W związku z tym, że ogólnie obcokrajowcy – pochodzący z różnych części świata – stanowią znaczącą część zboru, język polski nie jest jedynym językiem używanym w życiu religijnym. Raz w miesiącu, w sobotę, organizowane jest nabożeństwo w języku angielskim z tłumaczeniem na język portugalski, co jest związane ze wspomnianą wcześniej obecnością Brazylijczyków. Wspólnota zrezygnowała natomiast z tłumaczenia nabożeństw na język rosyjski, gdyż Ukraińcy przychodzący do KJCh chcą zostać w Krakowie na dłużej wolą modlić się w języku polskim. Jest wprawdzie popołudniowe nabożeństwo w języku ukraińskim i rosyjskim, ale chodzi o nie mniejszość wiernych ze Wschodu (W9/m/nIM/24.6.20).

Imigranci wierni aktywnie włączają się też w inne działania KJCh, w tym w tzw. grupy domowe, w ramach, których wierni spotykają się regularnie w mniejszym składzie. Wychodząc naprzeciw potrzebom Brazylijczyków działa m.in. grupa portugalskojęzyczna. Jest też specjalna oferta dla młodszych członków wspólnoty – Kościół Młodzieżowy RELOAD (13-18 lat) oraz grupa studencka GRAVITY. Jest zatem możliwość zaangażowania i obcokrajowcy, zarówno młodszy jak i starsi, są zachęceni do włączenia się w różne działania o charakterze stricte religijnym i świeckim. Co ważne z perspektywy integracji społecznej, zajęcia dla dzieci i młodzieży prowadzone są tylko w języku polskim. Jest to celowe działanie mające wspierać młodych imigrantów w szybszej nauce polskiego i zachęcać do zawierania znajomości z Polakami. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży jest w Kościele bardzo poważnie traktowane i doceniane przez wiernych (Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Działania; W9/m/nIM/24.6.20).

Oprócz działań duszpasterskich KJCh prowadzi też ożywioną działalność w sferze świeckiej. Od lat aktywnie działa w Krakowie na rzecz potrzebujących. Pomaga szczególnie bezdomnym, m.in. prowadząc dla nich hostel. Członkowie zboru organizują też przekazywanie

pomocy materialnej, w tym żywności, osobom w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Żywność dostają od sklepów i różnych instytucji i dystrybuują dalej.

Protestanci ewangelikalni z różnych zborów już od kilku lat współpracują z Miastem w różnych kwestiach związanych z migrantami. Przy różnych okazjach, np. dyskutując politykę rodzinną, poruszają kwestie obcokrajowców, a zwłaszcza Ukraińców, którzy są nie tylko najliczniejszą grupą imigrantów w Krakowie, ale też potencjalnie stałymi mieszkańcami w odróżnieniu od np. ekspatów przyjeżdżających do Polski na kilkuletnie kontrakty. Rośnie świadomość w kościołach protestanckich, że bardzo duża część Ukraińców, którzy przyjechali do Krakowa prawdopodobnie tu zostanie i trzeba pracować nad wszechstronnym wsparciem dla nich.

W okresie *lockdownu* Kościół musiał zmienić sposoby funkcjonowania. Przez cały czas liderzy utrzymywali kontakt i pracowali z członkami Wspólnoty na różnych płaszczyznach. Nabożeństwa transmitowane były przez Internet już od pierwszego dnia po wprowadzeniu obostrzeń w kontaktach. W Kościele powstało studio, a streaming był dostępny przez istniejące już wcześniej kanały internetowe Kościoła. Mimo *lockdownu* organizowano dużo spotkań i programów dla różnych grup, w tym dla studentów i młodzieży. Grupy domowe przeszły na tryb online. Dla dzieci były nagrywane specjalne programy. KJCh znacząco zwiększył swoją aktywność w Internecie i jak mówił pastor: „Sami się zdziwiliśmy, jak duży mamy zasięg” (W9/m/nIM/24.6.20). Okazało się, że z programów korzystały też rodziny mieszkające w innych krajach. Po odmrożeniu, od 3 maja, KJCh znowu przyjmował wiernych w swoim budynku, choć z ograniczeniami liczebności ze względu na obowiązujące wciąż obostrzenia. Transmisje nabożeństw w Internecie zostały utrzymane. Pandemia okazała się okazją do wyjścia poza tradycyjne ograniczenia związane z przestrzenią (Ibidem).

Misja Słowiańska w Europie

Misja Słowiańska powstała w latach 1920. w Europie Środkowej i Zachodniej w ścisłej współpracy z macierzą w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Po przyjeździe do Krakowa w 2016 r. pastor postanowił Misję reaktywować i nazwać ją „Słowiańską Misją w Europie”. W inicjatywie tej pomogli mu m.in. krakowscy protestanci, w tym przede wszystkim pastor Kościoła Jezusa Chrystusa w Krakowie. Współpraca trwa cały czas i liderzy wspólnot ukraińskich, takich jak Słowiańska Misja, są aktywnie zaangażowani w dialog z innymi protestanckimi zborami w Krakowie i poza nim.

Fotografia 6. Ogłoszenie o akcji ewangelizacyjnej organizowanej w Krakowie przez Misję Słowiańską w Europie w październiku 2020 r.



Źródło: Facebook Słowiańskiej Misji w Europie (Славянская миссия в Европе).

Krakowska filia Słowiańskiej Misji funkcjonuje formalnie pod nazwą Kościół Chrześcijański „Nowa Nadzieja” i prowadzi swoją działalność przy ulicy Berka Joselewicza na Kazimierzu. Jest ona częścią protestanckiego ruchu „Kościół Boży w Polsce”, który jest platformą współpracy zarówno religijnej, jak i społeczno-kulturowej. Jest jedną z dwóch ukraińskich wspólnot KBP, które prowadzą swoją działalność w Krakowie, choć Ukraińcy są też w polskojęzycznych wspólnotach, takich jak opisany wcześniej KJCh. Słowiańska Misja otwarta jest przede wszystkim na rosyjskojęzycznych migrantów, dla których bariera językowa jest zbyt duża lub którzy chcą być w środowisku kulturowo im bliższym niż polskie (W9/m/nIM/24.6.20).

Dla kogo pracuje Misja? Mamy trzy takie punkty, które się łączą. Po pierwsze było dla nas bardzo ważne, zjednoczyć ludzi, którzy przyjechali – i wie pani, nie ma w tym polityki – z Ukrainy, z Rosji, z Białorusi, no w ogóle rosyjskojęzycznych, tych, którzy ten język rozumieją, którzy mają tę mentalność komunistyczną jeszcze, o tak. I jest wielkie terytorium, bo to i Gruzja, i Armenia, i Azerbejdżan, i Uzbekistan, wszyscy rozumieją, i Kazachstan, wszyscy rozumieją ten język. Kraje nadbałtyckie, Litwa, Łotwa. No młodzież już nie uczy się tego języka, ale reszta, tak od 30. roku życia – oni wszyscy go znają, zdążyli tam żyć i troszkę z tego złapali, tego czasu. (...) Taki był cel, że oni przyjechali do obcego kraju, nie znają mentalności, nie znają języka, są sami, wielu rzeczy nie wiedzą. Więc żeby się zjednoczyć (W39/m/IM/30.9.20).

Największą liczbę osób związanych z Misją stanowią migranci z Ukrainy. Pastor z Kościoła dla Miasta, który ma swoją siedzibę niedaleko, podkreśla, że Misja w dużym stopniu bierze pod uwagę specyfikę ukraińską:

Po drugiej stronie ulicy otworzyła się taka społeczność typowo dla Ukraińców. To jest z podobnego nurtu, to nie jest ta sama denominacja, ale ten sam nurt i dokładnie naprzeciwko nas i oni zaczęli tam dla nich robić, tylko, że oni to robią po ukraińsku i robią to tak jakby typowo pod nich. Czyli to jest taka Ukraina w Polsce, to jest taka bardziej (W8/m/nIM/23.6.20).

Dodaje również, że kluczową sprawą jest kwestia języka:

Znam takie małżeństwo, akurat z nimi rozmawiałem, z mężem. Oni zaczęli chodzić do tej „Słowiańskiej Misji” dlatego, że jego żona nie dawała sobie tutaj rady językowo (W8/m/nIM/23.6.20).

Do Wspólnoty przychodzą także osoby z Białorusi, Gruzji, Armenii czy Azerbejdżanu. Językiem kontaktów jest rosyjski (wciąż swoista jako *lingua franca* na obszarze postradzieckim, szczególnie w starszym i średnim pokoleniu), jednak w zależności od potrzeby używa się polskiego (ci migranci, którzy już opanowali język oraz dzieci), angielskiego, ukraińskiego.

Początkowo chodziło nie o grupę religijną, o jakąś gałąź, ale było to skoncentrowane na tych ludziach. (...) Potem zrozumieliśmy, że możemy nie tylko jakby brać od Polski, ale też coś dać. I zaczęliśmy służyć też Polakom. Mnóstwo przedsięwzięć się pootwierało (...) Ludzie zaczęli otwierać takie rzeczy, które pracują dla wszystkich. Oto co wyszło z tego, z tej Misji...! (...) Możemy zorganizować koncert też, możemy pomóc tam, gdzie możliwe, mamy profesjonalnych muzyków. (...) Misja to znacznie więcej niż sam kościół (W39/m/IM/30.9.20).

Jest to w zasadzie bardzo prężne przedsiębiorstwo, wspierające migrantów z krajów b. ZSRR. Działalność religijna stanowi tylko część działalności Misji Słowiańskiej. W pomieszczeniach misji jest sala modlitewna (kościół „Nowa Nadzieja”), sala teatralno-konferencyjna, kuchnia, jadalnia i wiele innych). Oprócz strony religijnej (coniedzielne msze, gromadzące poza czasem pandemii około 150 osób, inna działalność religijna), Misja prowadzi kluby młodzieżowy, klub dla kobiet, klub dla emerytów, kółko teatralne, zespół muzyczny. Organizuje wiele przedstawień, spotkań muzycznych, konkursów młodych talentów oraz zbiórek charytatywnych.

Misja jest też giełdą kontaktów w sprawie mieszkań i pracy oraz łącznikiem z polskimi pracodawcami. Jeśli ktoś szuka pracy, mieszkania lub straci zatrudnienie, w Misji uzyska bezpłatną pomoc. Przez trzy lata prowadzono kurs języka polskiego, który został zawieszony dopiero wówczas, kiedy pojawiło się wiele podobnych kursów prowadzonych przez liczne krakowskie instytucje i organizacje. Misja wspiera zatem osoby, które trafiają do Krakowa choćby na chwilę (np. po drodze do innych miast) i znajdą kontakt. Misja nie prowadzi poszukiwań nowych wiernych ani promocji swojej działalności. Jedynym kanałem jej aktywności na zewnątrz jest fanpejdż na FB, poprzez który ludzie dowiadują się o istnieniu tej instytucji. Migranci często korzystają w proponowanych przez klub zajęć, choć do kościoła wielu z nich nie uczęszcza.

Pastor Misji podkreśla jednak ponadkonfesyjny charakter jej działania, otwarcie na wszystkich migrantów i osoby chętne do działania, niekoniecznie o migracyjnych doświadczeniach. Misja współpracuje z parafiami protestanckimi w Krakowie, obiema cerkwiemi i Kościołem rzymskokatolickim. Bardzo wiele osób angażuje się w różnego typu działalność, czy to organizacyjną, czy artystyczną, czy charytatywną. Utworzono także filie Misji w wielu miastach, m.in. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu. Pastor tłumaczy także mechanizm działania Misji jako oparty na rozumieniu religii w protestantyzmie:

To nie religia, to życie, to kłanianie się Bogu, Jezusowi. To nie są reguły, to jest serce. (...) I ludzie to czują, ludzie to rozumieją i to na pewno ludzi jednoczy. (...) Przyciąga taka rodzinna atmosfera. Nie religia, a rodzina (W39/m/IM/30.9.20).

Czas pandemii przetrwali w skupieniu na organizowaniu zbiórek żywności dla osób, które pozostały bez środków do życia i nie mogły wyjechać z Polski, takich jak studenci. Msze odbywały się online.

Kościół Nazarejczyka w Krakowie

Do Kościoła Bożego należy też wspólnota złożona z wiernych z różnych części świata - międzynarodowy Kościół Nazarejczyka w Krakowie (Church of the Nazarene in Krakow). Jest to grupa, w której głównym językiem komunikacji jest angielski. Powstała ona w Krakowie za sprawą amerykańskiego pastora Roberta Skinnera, który przyjechał do Polski w 2015 r. z misją po wielu latach spędzonych najpierw na Filipinach, następnie w Ukrainie i na Węgrzech (Church of the Nazarene, The Skinner's). W 2019 r., gdy wspólnota została zarejestrowana jako Kościół, pastor Skinner wyjechał z Polski, zostawiając zbór pod opieką nowego pastora – obywatela Filipin, który przyjechał do kraju około 10 lat temu (W41/m/IM/24.11.20). Zbór jest też częścią szerszego, międzynarodowego ruchu wywodzącego się z ruchu metodystycznego, noszącego nazwę „Kościół Nazarejczyka”, którego główna siedziba znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Po ponad 100 latach funkcjonowania, Kościół Nazarejczyka ma obecnie ponad 2 miliony wiernych w 156 regionach świata. W Krakowie podobnie, jak w Poznaniu, wierni spotykali się w kawiarni pod nazwą Sweet Surrender, która w tygodniu prowadziła normalną działalność gastronomiczną (Kościół Nazarejczyka w Krakowie, Sweet Surrender).

Otwarcie Kościoła w Krakowie wiązało się bezpośrednio z potrzebą stworzenia miejsca, w którym mogliby się spotykać obcokrajowcy, którzy chcą się modlić w języku angielskim. Liczbę aktywnych członków zaangażowanych w życie wspólnoty obecny pastor

szacuje na ok. 40. Ważną grupą wśród wiernych KN są Filipińczycy, co jest związane z blisko 5-letnią pracą misjonarską poprzedniego pastora na Filipinach. Nie bez znaczenia jest również to, że obecny pastor pochodzi z tego kraju. Ponadto, z KN są związani migranci ze Stanów Zjednoczonych, Indii, Ukrainy i Rumunii. Są to najczęściej pracownicy różnych korporacji międzynarodowych, którzy przyjeżdżają do Krakowa na dłuższe lub krótsze kontrakty (W40/m/IM/12.11.20; Church of the Nazarene, The Skinner's).

Członkowie Kościoła spotykają się regularnie na modlitwie, jak i mniej formalnie przy wspólnym jedzeniu. Obecnie, w czasie pandemii, spotkania bezpośrednie zostały jednak zawieszane. Wspólnota posiadała zwyczaj, aby na spotkania przynosić jedzenie i dzielić się nim z innymi. Kawiarnia jako miejsce spotkań nie była wybrana przypadkowo. Wspólnota traktowała działalność gastronomiczną jako formę służby społeczności lokalnej. Było to miejsce zarówno modlitw i rozmów o Biblii, jak i spotkań członków Kościoła z ludźmi z zewnątrz. Działania prowadzone są przez Fundację „NCM Polska”, która organizuje różne wydarzenia, np. koncerty, kiermasze czy akcje społeczne. W styczniu 2020 r., czyli jeszcze przed nadejściem pandemii, kawiarnia Sweet Surrender ze względów finansowych została przekształcona w restaurację koreańską Sohn. Wspólnota jest obecnie na etapie poszukiwania nowego miejsca na niedzielne nabożeństwa i spotkania (W40/m/IM/12.11.20).

4.3.3. Kościół Boży w Chrystusie

Kościół Boży w Chrystusie (KBWCh) jest jedną z najważniejszych denominacji zielonoświątkowych działających w Krakowie. Korzeniami sięga lat 60. XX wieku (Pasek 1992: 180). W 1988 r. został formalnie zarejestrowany i jest wpisany do Rejestru Kościołów i Związków Wyznaniowych. W kontekście rozważań nad obecnością imigrantów w zborach ważne jest podkreślenie, że KBWCh jest federacją autonomicznych Kościołów o charakterze charyzmatycznym, które mają swojego pastora i odrębną osobowość prawną (Kościół Boży w Chrystusie, Kim jesteśmy). Jest on zatem pewnego rodzaju „parasolem” dla wspólnot protestanckich, które są zbyt małe pod względem liczebnym, aby samodzielnie funkcjonować i móc się zarejestrować. Ten problem często podnoszą liderzy protestanccy, gdyż średnio wspólnoty w Polsce liczą dużo poniżej 100 członków, a tyle oficjalnie trzeba, aby móc wspólnotę samodzielnie zarejestrować. Grupowanie daje zatem szansę zaistnienia pod względem prawnym wspólnotom o niewielkiej liczebności (W12/m/nIM/25.6.20). Z drugiej

strony, w KBWCh ważna jest też autonomia wspólnot i umożliwienie im realizowania własnych wizji i strategii. Jak zauważa pastor Kościoła Jezusa Chrystusa w Krakowie: „myśl była taka, żeby zarejestrować związek wyznaniowy, który pozwoli rejestrować się takim „wolnych duchom”, w czym widać wpływ amerykańskiego protestantyzmu zielonoświątkowego (W9/m/nIM/24.6.20).

Obecnie Kościół Boży w Chrystusie dynamicznie się rozwija. O ile w momencie rejestracji, pod koniec PRL-u, do Kościoła należały zaledwie 4 zbory, a w 2017 r. Kościół jednoczył 69 zborów z różnych części Polski, w których w sumie było blisko 5000 wiernych (Rozkrut 2018). Dziś zrzesza ponad 70 zborów i placówek rozlokowanych w całej Polsce i to zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach (Kościół Boży w Chrystusie, Nasza historia), z czego 3 działają na terenie województwa małopolskiego (Tabela 2). W Krakowie do Kościoła Bożego w Chrystusie należy Kościół „Chrystus Królem”, jak również Wspólnota Odkupionych Chrześcijan prowadzona przez pastora nigeryjskiego, o której będzie mowa w dalszej części raportu. Warto jeszcze dodać, że pastorem KBWCh w Łodzi był inny pastor urodzony w Nigerii – znany z działalności publicznej i politycznej John Abraham Godson (Jagiello 2015: 112).

Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie

Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie (KChK) to prężnie działająca wspólnota protestancka o charakterze międzynarodowym, identyfikująca się z nurtem pentekostalnym. Nabożeństwa niedzielne odprawiane są w Hali Cracovia przy ulicy Focha, natomiast biuro mieści się obecnie na ulicy Czarnowiejskiej. KChK jest bezpośrednio związany z aktywnością transnarodowego ruchu protestanckiego Every Nation. Historia sięga 1999 r., kiedy to para misjonarzy amerykańskich, Jeff i Ana Bullock, działających w ramach tego ruchu, założyła w Krakowie wspólnotę i nadała jej nazwę „Church Christ the King”. Nazwa ta została też dosłownie przetłumaczona na język polski. Rok później Kościół został formalnie zarejestrowany, a pierwsze spotkania nowej Wspólnoty odbywały się na Woli Justowskiej w Domu Kultury (Kościół „Chrystus Królem w Krakowie”, Historia Kościoła). W 2005 r., po kilku latach rozwoju, Bullockowie wyjeżdżając z kolejną misją budowania Kościołów, przekazali kierowanie Wspólnotą pastrowi Przemysławowi Sielatyckiemu, który rok wcześniej został mianowany starszym Kościoła (Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie, Local Prayers). Więzi transnarodowe są dla Kościoła szczególnie istotne i wpływają na jego tożsamość i dynamikę. Every Nations, jak zauważa pastor, od niedawna określa się jako odrębna

denominacja. Jest to młody, 25-letni, ale bardzo aktywny ruch, w ramach którego powstają nieraz bardzo liczne i dynamiczne wspólnoty, jak to ma miejsce m.in. w Azji. Dużą rolę przykłada do szkolenia młodych liderów, aby odgrywali aktywną rolę w swoim otoczeniu i przyczyniali się do zmian (Every Nation). Ważną ideą Every Nation jest, jak to ujął pastor Joey Bonifacio z Manili, „zasada lego”: „idea łączenia góry i dołu, różnych kolorów, różnych kształtów, różnych rozmiarów (...), różnych denominacji, różnych lat, w których powstały. (...) Jest w tym dużo uniwersalności” (Stetzer 2015). Idea ta jest realizowana w Krakowie w KChK m.in. poprzez otwartość na różne kultury i narodowości. Nawet przywództwo Kościoła, które sprawowane jest kolegialnie, ma charakter wielokulturowy Oprócz polskiego pastora i jego żony, wśród „starszych” są Amerykanin oraz Szwajcarka.

Fotografia 7. Pierwsze nabożeństwo Kościoła „Chrystus Królem” w Krakowie w nowej lokalizacji w Hali 100-lecia w lutym 2020 r.



Źródło: Facebook KChK.

W Polsce KChK przynależy do Kościoła Bożego w Chrystusie. Ta afiliacja ma dla członków Kościoła mniejsze znaczenie pod względem religijnym, a większe w kwestiach administracyjnych. Liczebność KChK zależy od tego, kogo zaliczamy do Wspólnoty.

Najbardziej zaangażowanych osób, tzw. wolontariuszy, którzy uczestniczą w różnych aktywnościach w ramach Kościoła i regularnie wspierają liderów swoją pracą i zaangażowaniem jest ok. 100. Na same nabożeństwa średnio przychodzi około 220 osób wliczając dzieci, których bywa między 30 a 60. To są oczywiście dane sprzed pandemii, gdyż w wyniku ograniczeń odnośnie liczby osób obecnych w miejscach kultu, na nabożeństwach przebywa mniej osób. Pastor wyróżnia też kolejną kategorię wiernych – osoby uczęszczające na nabożeństwa sporadycznie, ale przynajmniej raz w miesiącu i w jakiś sposób uważające się za osoby związane z KChK. Zliczając wszystkich razem, pastor szacuje liczbę osób należących do Kościoła oraz luźniej z nim związanych na ok. 350 do 400 (W12/m/nIM/25.6.20).

Charakterystyczną cechą Kościoła pod względem grup docelowych jest koncentracja na młodszych pokoleniach. Ważnym wymiarem działania KChK jest docieranie z przesłaniem Ewangelii do młodzieży i do studentów. Ważna jest też formacja dzieci. Wspólnota prowadzi zajęcia katechetyczne dla dzieci w wieku od 3 do 13 lat. Zajęcia dla dzieci są organizowane w języku polskim i angielskim zależnie od aktualnych potrzeb. Są też tzw. służby młodzieżowa i studencka, w ramach których odbywają się spotkania, kółka biblijne, wyjazdy i wiele różnych innych aktywności (Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie, Działamy). Szczególnie istotne dla pastora jest docieranie do studentów w Krakowie: „Dla mnie są bardzo ważni studenci - ja szukam lokalizacji blisko studentów” (W12/m/nIM/25.6.20). Pastor podkreśla potrzebę odpowiedniej przestrzeni, w której można by organizować różnego rodzaju aktywności dla tej grupy, np. szkolenia, spotkania, różne eventy.

W początkowym okresie działalności Kościoła to właśnie studenci, zarówno z Polski, jak i z zagranicy, wraz z biznesmenami z innych krajów stanowili trzon Wspólnoty. Co ciekawe, również kierownictwo Kościoła otwarte jest na migrantów i migrantki. Jedną z liderek w Kościele, mieszkającą i pracującą obecnie w Krakowie, pochodzi z Zimbabwe (Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie, Jesteśmy).

Obecność cudzoziemców w Kościele jest widoczna właściwie od samego początku i wiąże się bezpośrednio z jego korzeniami. Ogólnie, na chwilę obecną, udział migrantów wśród wszystkich wiernych to ok. 15-20%. Pastor podkreśla amerykański kontekst w umiędzynarodowieniu zboru:

My mamy trochę inną historię od większości, myślę kościołów, dlatego że w związku z tym, że kościół został założony przez dwóch amerykańskich misjonarzy, to tak naprawdę Kościół od samego początku był silnie naznaczony obecnością ludzi z innych krajów. Kiedy ja przyjechałem do kościoła 2 lata po założeniu Kościoła w 2001 r. to Kościół był tak naprawdę pół na pół. Procent ludzi z innych krajów był o wiele większy niż teraz. Dla nas wyzwaniem było zwiększenie obecności Polaków w naszej wspólnotcie, co się zaczęło dziać, kiedy Jeff, czyli pastor tego Kościoła, zaczął angażować do przywództwa Polaków. Jak było więcej polskich twarzy z przodu, to zaczęło też przyciągać, Polacy czuli, że to nie jest Kościół... że to jest Kościół, w którym Polacy mogą być, że

to jest kościół w Polsce z polskimi liderami, który jest bardzo otwarty, którego cechą charakterystyczną jest to, że są ludzie z różnych krajów. Ja nie wiem, jak to jest być w Kościele, który jest tylko polski. Nigdy w takim nie byłem (W12/m/nIM/25.6.20).

Studenci stanowią jedną z ważniejszych grup. Są wśród nich studenci zagraniczni, co wiąże się m.in. z ofertą studiów medycznych w języku angielskim. Przyjeżdżają z państw takich jak Stany Zjednoczone, Szwecja czy Norwegia, ale zaraz po ukończeniu nauki wracają do krajów pochodzenia, aby tam pracować. Polska nie jest dla nich pod względem kariery w medycynie atrakcyjnym miejscem. Inaczej jest jednak w przypadku studentów afrykańskich – choć część wraca, to są tacy, którzy zostają w Polsce bądź szukają szansy na pracę w innym europejskim kraju (W12/m/nIM/25.6.20).

Ważną grupą wśród imigranckich członków Kościoła są rodziny, które włączają się do Wspólnoty na czas trwania kontraktów, zwykle jest to okres między 3 a 5 lat. Przyjeżdżają do Krakowa z bardzo różnych krajów, gdyż praca w Polsce niesie ze sobą różne pozytywne aspekty. Dla Amerykanów na przykład Polska jest atrakcyjna, gdyż, jak wyjaśnia Pastor:

w większości korporacji jest Polska na listach jako kraj 3. Świata, w związku z tym bonusy dodatkowe za zgodę na przyjęcie kontraktu w Polsce są bardzo wysokie i tym ludziom żyje się w Polsce bardzo dobrze (W12/m/nIM/25.6.20).

Do wspólnoty trafiają też Ukraińcy, przyjeżdżający do Polski często na dłuższy czas. Pastor rozważał zatrudnienie Ukrainki, która wcześniej była związana ze zbozem w swoim kraju.

Ostatnią grupą, którą można wyodrębnić wśród migrantów będących w KChK są misjonarze przyjeżdżający przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale nie tylko. Członkinią Kościoła jest m.in. Lea Kjeldsen, założycielka pierwszego chóru muzyki gospel w Krakowie, jak i inspiratorka ruchu gospel w Polsce. Dwójka misjonarzy, Helen i John Hess, związani z ruchem „Młodość z Misją”, w 2012 r. zostali mianowani na „starszych” w KChK, czyli są migrantami odgrywającymi ważną rolę w przywództwie Wspólnoty. Helen jest Szwajcarką z doświadczeniem wieloletniej pracy w biznesie, po której rozpoczęła zaangażowanie w pracę misyjną. Jej mąż, John, jest Amerykaninem (Kościół „Chrystus Królem” w Krakowie, Historia Kościoła).

Do Kościoła przychodzą też migranci z krajów afrykańskich, zwłaszcza z Afryki Subsaharyjskiej. Przed pandemią na nabożeństwa średnio przychodziło ich ok. 5-8. Najwięcej osób, które trafiają do KChK przyjeżdża z takich państw jak Nigeria, Kongo i Angola. Zdarzają się też sporadycznie migranci z Republiki Południowej Afryki (W12/m/nIM/25.6.20).

Ważnym kanałem rekrutacji imigrantów są sieci i powiązania między KChK a zborami poza granicami Polski. Przynależność Kościoła do religijnych networków o charakterze

transnarodowym powoduje, że wiadomość o krakowskim zborze dociera łatwiej do osób planujących przyjazd do Polski. Zbory będące w takich sieciach są polecane przez lokalnych pastorów i migrant przyjeżdżający do Krakowa od razu ma adres, pod który może się udać. W ten sposób m.in. Ukraińcy trafiają do tego zboru. Ukrainka z Kijowa, która jest aktywną członkinią krakowskiego zboru, jest związana z protestantyzmem od dłuższego czasu:

W Kijowie jest Calvary Chapel Church. Jest on trochę mniejszy niż KChK w Krakowie. Jak znalazłam ten Kościół? Pastor (...) jest przyjacielem jednego z naszych pastorów, nie z Kijowa, ale z innego miasta. Mamy Calvary Chapels prawie wszędzie, w wielu miastach. (W33/k/IM/18.8.20)

Inny mechanizm to etniczne sieci migracyjne. Wieści o Kościele roznoszą się często wśród osób tej samej narodowości. Istnieje też kanał internetowy i zdarza się też, że imigrant trafi na anglojęzyczną stronę bądź na media społecznościowe KChK i tam trafi na dalsze informacje, które go zainteresują.

Zdarzają się jednak również takie sytuacje, jak przejścia wiernych-migrantów z KChK do Kościołów etnicznych. Tak było z grupą kilkunastu osób z Nigerii, które brały udział w życiu KChK do czasu, gdy w Krakowie powstała wspólnota protestancka, również należąca do Kościoła Bożego w Chrystusie, ale prowadzona przez pastora pochodzącego z Nigerii. Kwestie kulturowe i etniczne odegrały zatem ważną rolę i po około roku działalności nowego Kościoła, Nigeryjczycy wybrali kościół etniczny.

Obecność obcokrajowców w Kościele, a zwłaszcza ekspatów, wiąże się mocno z tradycją prowadzenia wszystkich nabożeństw jednocześnie w dwóch językach – po polsku i po angielsku. Język angielski jest ogólnie językiem komunikacji, wszystkie informacje na stronach internetowych są również w języku angielskim. Włączanie angielskiego do nabożeństw jest ważne, gdyż ekspaci, przyjeżdżając do Polski na parę lat, często nie traktują tego przyjazdu jako początku trwałego osiedlenia. Po upływie kontraktu w pracy jadą dalej bądź wracają do kraju pochodzenia. Dla takich ludzi nauka polskiego nie jest priorytetem, zwłaszcza że w Krakowie da się żyć i funkcjonować znając tylko język angielski. Nie ma specjalnej oferty ukraińskojęzycznej, choć, jak przyznaje pastor: „szukamy sposobów, aby dotrzeć do Ukraińców” (W12/m/nIM/25.6.20). Na razie są różne pomysły, choć jednym z dylematów jest język, w jakim zwracać się do wiernych z tego kraju, gdyż część z nich woli rozmawiać po rosyjsku, a nie po ukraińsku. Wiele zależy od regionu, z jakiego pochodzą. Ale są też tacy, którzy dobrze się odnajdują z językiem angielskim i polskim w Kościele (W12/m/nIM/25.6.20).

Kościół organizuje spotkania integracyjne mające służyć za platformę poznania się i włączenia nowych wiernych do wspólnoty. Raz w miesiącu są tzw. Drzwi Otwarte, na które

szczególnie są zapraszane nowe osoby. Podczas takiego spotkania Pastor opowiada o tym, czym jest KChK i odpowiada na pytania. Na takie spotkania przychodzi za każdym razem od 5 do 12 osób, co wskazuje na dynamikę migracyjną. Widać duży przepływ ludzi – wierzących, którzy w swojej migracyjnej historii trafiają do Krakowa, czasem na krócej, niekiedy na dłużej (W12/m/nIM/25.6.20).

Kolejne sposoby na włączenie ludzi do Kościoła wynikają ze specyfiki wspólnotowości zborów protestanckich:

Pierwsza to jest osadzenie relacyjne, a druga to jest zaangażowanie (...). My szukamy sposobów, aby ludzie znaleźli osadzenie relacyjne. Do tego służą tzw. grupy domowe, które się dzieją raz w tygodniu. Mamy to systemowo rozwiązane i ludzie mają listę spotkań, listę grup. Próg wejścia jest łatwy. (...). A druga rzecz to zaangażowanie. My od razu wciągamy ludzi na tyle, na ile to jest możliwe, do zaangażowania jako wolontariusze, dlatego, że jak się z kimś pracuje nad czymś, to się najlepiej tą osobą poznaje. W związku z tym wszyscy liderzy naszych służb – mamy w tym momencie 12 takich służb w Kościele – są zachęceni do tego, aby myśleć jak duszpasterze. Aby nie tylko administracyjnie podchodzili do tego, co i kiedy ktoś ma zrobić, ale żeby też się interesowali, czy ktoś nie potrzebuje pomocy (W12/m/nIM/25.6.20).

Słowa pastora potwierdza członkini Kościoła z Ukrainy:

Oni są bardzo przyjacielscy, zapraszają cię, rozmawiają z tobą, a gdy zaczynasz przychodzić do Kościoła bardziej regularnie, próbują bardziej się włączyć w twoje życie i pomóc mi zaangażować się w działania Kościoła. To jest duży Kościół (...). W naszych służbach mamy ludzi ze Szwecji, Ameryki, Ukrainy (W33/k/IM/18.8.20).

Z punktu widzenia integracji migrantów w Kościele, ważną cechą wspomnianych grup domowych jest ich dynamika. Niezależnie od tego, jaką formę i jaką tematykę mają poszczególne grupy, co semestr skład jest na nowo zmieniany. Jest to celowy zabieg, mający na celu lepszą integrację ludzi, niezależnie od kraju pochodzenia. Większość grup jest mieszana pod względem narodowościowym. W tego typu działania zaangażowana jest ponad połowa obcokrajowców, co daje im naturalne wsparcie społeczne we Wspólnocie.

KChK jest otwarty na współpracę i wychodzi na zewnątrz z różnymi inicjatywami, co wiąże się z misyjnością zboru. Współpracuje m.in. z wieloma pastorami zarówno z Krakowa, jak i z innych miejsc. Organizowane są regularne spotkania pastorów, w czasie pandemii w formie zdalnej, podczas których rozmawiają i wymieniają się swoimi doświadczeniami. Jednym z efektów takiej współpracy są m.in. nabożeństwa wielkopiątkowe. Warto zaznaczyć, że to nie oficjalna przynależność do Kościoła Boży w Chrystusie decyduje o intensywności relacji i kontaktów. Pastor Wspólnoty przyznaje, że wprawdzie zna osobiście pastora drugiego krakowskiego zboru KBWCh, ale zrzeczenie w tym samym Kościele nie ma większego wpływu na współpracę. W dużej mierze przesądzają różnice zarówno kulturowe, jak i teologiczne.

Kościół jest zaangażowany w akcje pomocy potrzebującym w Krakowie. Przykładowo, od kilku lat aktywnie wspierają największą noclegownię dla bezdomnych mężczyzn w mieście, którą prowadzi Polski Komitet Pomocy Społecznej. Mają specjalny fundusz na pomoc materialną czy różne projekty socjalne. W czasie pandemii KChK zaczął też wspierać szpitale krakowskie organizując zbiórki najbardziej potrzebnych rzeczy. Ale te akcje dzieją się bez dialogu z Miastem, choć widać chęć kierownictwa Kościoła do takiej współpracy i szukania możliwości wsparcia przy różnych projektach czy wydarzeniach. Protestantyczne wspólnoty chciałyby też, aby ich działalność charytatywna została dostrzeżona przez miasto, gdyż z ich strony jest chęć bliższej współpracy w wielu obszarach (W12/m/nIM/25.6.20).

Pandemia nie okazała się wielkim problemem dla utrzymania ciągłości działalności Kościoła. Dużą rolę odegrał czynnik wspólnotowości, która jest budowana od lat i dzięki której tworzone są silne relacje międzyludzkie. Wraz z początkiem pandemii w Polsce, KChK przeszedł płynnie do Internetu i nawet pastor był zdziwiony, jak dobrze wspólnota odnalazła się w nowej sytuacji i potrafiła sprostać wyzwaniom. Zdecentralizowana w dużej mierze struktura zboru spowodowała, że ludzie sami między sobą zaczęli się wspierać i interesować każdym, kto miał problemy. Kilka osób z Kościoła straciło pracę przez restrykcje i gdy potrzebowali pomocy, otrzymywali ją z funduszu zapomogowego (W12/m/nIM/25.6.20).

W czasie pandemii nabożeństwa regularnie były transmitowane w Internecie na kanale „Super nadzieja” na YouTube i całe życie Kościoła przeniosło się do świata wirtualnego:

Mieliśmy nabożeństwa, spotkania modlitewne, inne spotkania. Raz na miesiąc lub raz na trzy tygodnie mieliśmy spotkanie na zoomie tylko po to, aby porozmawiać. Nie nauczanie z Biblii ale po to, aby porozmawiać i zobaczyć, co u każdego słychać (W33/k/IM/18.8.20).

Chociaż spotkania tradycyjne, na żywo, są zdecydowanie preferowane, Kościół jednak uważnie monitoruje rozwój pandemii i ostrożnie podchodzi do planowania nabożeństw w Hali Cracovii. Jednocześnie ta wzmożona, wymuszona przez pandemię, szczególna aktywność w Internecie prawdopodobnie zostanie utrzymana. Daje ona nowe możliwości docierania do ludzi, zwłaszcza osób poszukujących, które najpierw chcą zobaczyć, jak wygląda działalność zboru w „bezpieczny” sposób.

Wspólnota „Odkupionych Chrześcijan”

Krakowie powstała też etniczna wspólnota, której przewodzi pastor nigeryjski Olushola Onapitan. Wspólnota „Odkupionych Chrześcijan Kościół Boży” (The Redeemed Christian Church of God, RCCG) należy do omówionego wcześniej Kościoła Bożego w Chrystusie

(KBwCh), gdyż, jak wiele innych grup protestanckich, była zbyt mała liczebnie, aby samodzielnie funkcjonować. W sumie w Polsce, w ramach KBwCh zarejestrowanych jest 8 wspólnot prowadzonych przez Nigeryjczyków (W9/m/nIM/24.6.20). KBCh zapewnia wsparcie i ułatwia funkcjonowanie mniejszym zborom w Polsce.

Jednak znacznie ważniejsze są związki Kościoła z Redeemed Christian Church of God – jednym z największych kościołów w Nigerii, który liczy około 5 milionów wiernych i bardzo dynamicznie się rozwija. Odgrywa on szczególną rolę w Afryce Środkowej. Pentekostalne chrześcijaństwo bywa nazywane „głównym towarem eksportowym Nigerii” (Brown, 2015), nie jest zatem przypadkiem, że pierwszy aktywny pastor w Krakowie pochodzący z Afryki jest Nigeryjczykiem. Polska wpisuje się więc w dynamikę globalnego chrześcijaństwa i migracje okazują się być kluczowym kanałem zmian społeczno-kulturowych. Zakładanie nowych zborów związanych z RCCG to też wynik dużej aktywności tego kościoła nigeryjskiego. Był on sensacją w Stanach Zjednoczonych, gdy jego przedstawiciele wybudowali kościół w Teksasie i wysyłali z Afryki misjonarzy do państwa będącego kolebką protestantyzmu (W9m/nIM/24.6.20).

Pastor Onapitan aktualnie mieszka niedaleko Wrocławia w żonę i dwójką dzieci i co niedzielę przyjeżdża do Krakowa, aby poprowadzić nabożeństwo. Do Polski przybył w grudniu 2007 r., a swój pobyt zaczął od nauki języka polskiego na kursie prowadzonym na Politechnice Krakowskiej. Oprócz pracy duszpasterskiej, pracuje także jako nauczyciel angielskiego. Z RCCG związał się jeszcze będąc w Nigerii, gdzie został wyświęcony na pastora.

Wspólnoty afrykańskie działające w Polsce nie są liczne. W Krakowie, podobnie jak we Wrocławiu, do RCCG należy około 30-40 osób, w Katowicach 50-60, w Łodzi 60-80. Najliczniejszy, prężnie działający jest zbor warszawski, w którym jest obecnie ok. 150 osób. Struktura społeczna poszczególnych kongregacji jest różnorodna, ale w wielu z nich około jedna trzecia wiernych to Nigeryjczycy, a oprócz nich członkami są migranci z różnych regionów Afryki. Polscy wierni zdarzają się okazjonalnie - najczęściej w przypadku małżeństw mieszanych. Niektóre zbory, takie jak np. krakowski czy katowicki, przyciągają wielu studentów. W Krakowie studenci stanowią ok. 40% wspólnoty, w Katowicach natomiast ok. 80%. Obie te wspólnoty współpracują ze sobą. W mediach społecznościowych występują jako „RCCG Katowice/Kraków Branch” (RCCG Katowice).

W zborach afrykańskich widać dużą dynamikę migracyjną. Wierni przyjeżdżają na studia lub do pracy i często po kilku latach wyjeżdżają dalej. Są też tacy, którzy po ukończeniu studiów w Polsce decydują się tu już zostać. Część wraca do swojego kraju pochodzenia, a część szuka pracy na Zachodzie. Najczęściej wybierają Wielką Brytanię, Niemcy i Norwegię.

Kluczowym czynnikiem, w opinii pastora, jest dążenie do stabilizacji ekonomicznej i gdyby było więcej miejsc pracy w Polsce, migranci prawdopodobnie zostaliby na dłużej (W4/m/IM/14.6.20).

Podobnie jak w przypadku innych zborów protestanckich w Krakowie, jednym z wyzwań dla RCCG jest posiadanie przestrzeni na nabożeństwa oraz inne aktywności religijne czy społeczno-kulturalne. Krakowska parafia RCCG kilkakrotnie zmieniała miejsce. Początkowo, w 2007 i na początku 2008 r., spotykali się w Hotelu Inn przy Poczcie Głównej, następnie przenieśli się na Ruczaj. Od 2010/11 r. spotykają się przy ulicy Długiej w sali Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Z początku spotkania członków wspólnoty krakowskiej odbywały się w niedziele i w środy, a później już tylko w niedziele. Językiem nabożeństw i komunikacji jest angielski.

Zazwyczaj obcokrajowcy trafiają do tego Kościoła poprzez swoje sieci migracyjne. Część z nich ma za sobą doświadczenia innych Kościołów, ale po tym, jak otworzyła się wspólnota bliższa im kulturowo, przenieśli się do pastora Sholi.

Nadejście pandemii i lockdownu wymusiło na Kościele przejście do działalności zdalnej, co udało się od samego początku. Dzięki tej formie zbor wrócił do spotkań w dni powszednie. Nabożeństwa są transmitowane na żywo przez YouTube i Webex, a później dostępne na kanałach społecznościowych Kościoła.

4.3.4. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej reprezentuje odrębny nurt w ramach ruchu zielonoświątkowego w Polsce i działa niezależnie od Kościoła Zielonoświątkowego. Zarówno swoją tożsamość, jak i nazwę, wywodzi z działalności Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terenach Kresów Wschodnich oraz w Polsce centralnej (Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Jak powstał KChWE). W całej Polsce działa obecnie 38 zborów, z czego najwięcej jest w województwach lubelskim i mazowieckim. W Małopolsce zarejestrowane są dwa zbory – jeden w Tarnowie, a drugi w Krakowie (Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Nasze zbory).

Kościół Nowe Przymierze (New Covenant Church in Krakow)

Kościół Nowe Przymierze jest kolejnym przykładem wspólnoty religijnej w Krakowie, do której trafia wielu obcokrajowców. Administracyjnie należy do Kościoła Chrześcijan Wiary

Ewangelicznej w RP, ale ważnym wymiarem tożsamościowym jest też przynależność do transnarodowego ruchu religijnego „New Covenant Ministries International”. Kościół na swojej stronie internetowej podkreśla międzynarodowość jako ważny element w funkcjonowaniu Wspólnoty.

Chociaż sam zbór nie liczy obecnie więcej niż 100 osób, to znacząca obecność migrantów czyni go wartym omówienia. Do KNP trafiają osoby z różnorodnych części świata; wiele jest osób z Azji, zwłaszcza z Azji Południowo-Wschodniej (m.in. z Filipin, Malezji). Jest też spora grupa pochodząca z Ameryki Południowej i Północnej, jak i z Afryki (m.in. Kongo, Ghana, Kenia, RPA). Zdarzają się też migranci z Europy (w tym z Norwegii, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Ukrainy) (W8/m/nIM/23.6.20, W27/m/nIM/5.8.20). Wspólnota działa w Krakowie od 2006 r. Podobnie jak wiele innych mniejszych wspólnot protestanckich, KNP nie ma swojej własnej stałej siedziby w związku z czym nabożeństwa niedzielne odbywają się obecnie w sali konferencyjnej w jednym z hoteli krakowskich.

Międzynarodowość Kościoła wynika w dużej mierze z osobistych doświadczeń założyciela i głównego pastora wspólnoty, który wychowywał się w Republice Południowej Afryki. Żona pastora jest cudzoziemką, co również wpłynęło na fakt, że zbór od początku był otwarty na migrantów. W zborze jest grupa studentów zagranicznych, są stypendyści z zagranicy oraz ekspaci, w tym naukowcy. W dużej mierze są to osoby uczące się lub już dobrze wykształcone. Zwykle są to osoby, które przyjeżdżają do Krakowa na kilka lat, po czym albo wracają do swoich krajów pochodzenia, albo jadą dalej. Ukraińcy natomiast, według pastora, często pracują w Polsce poniżej kwalifikacji (W27/m/nIM/5.8.20).

Jak opowiadali migrancy wierni przychodzący do Kościoła i szukający swojego miejsca w życiu religijnym Krakowa, dużą rolę w rekrutacji odgrywa Internet⁴⁸. KNP, mający mocno zaakcentowaną obecność w sieci, jest jednym z najpopularniejszych anglojęzycznych Kościołów w mieście. Wiele osób przyznaje, że trafiło do KNP właśnie w ten sposób. Część osób ma za sobą doświadczenie poszukiwania „swojego” Kościoła, który by najlepiej odpowiadał indywidualnym potrzebom, i po wizytach w kilku zborach wybrała KNP.

Od początku w życiu wspólnoty używane są dwa podstawowe języki: polski i angielski. Ukraińscy wierni mówią po polsku, ale, na co zwraca uwagę pastor, chcą się też podszkolić w angielskim (W27/m/nIM/5.8.20). Cudzoziemcom szczególnie podoba się sposób podejścia do dwujęzyczności. Podczas mszy używane są jednocześnie oba języki, a nie jest tak, jak w części

⁴⁸ Poniższe informacje, z wyjątkiem informacji, przy których zaznaczono inne źródło, pochodzą ze spotkania, jakie odbyliśmy z grupą wiernych KNP z różnych krajów, po mszy 16 sierpnia 2020 r.

innych zborów, że tłumaczenie jest podawane przez słuchawki lub poprzez tłumacza stojącego obok. W ten sposób czują, że nabożeństwo jest skierowane bezpośrednio do nich, a nie głównie do Polaków. Czują się bardziej docenieni i zauważeni. Dzięki temu podejściu mogą też łatwiej uczyć się polskiego i zapamiętywać nowe słowa i zwroty. Wprawdzie specyfika języka liturgicznego jest daleka od języka codziennego, ale już przysłuchując się kazaniom, mogą osłuchać się z polskim. Wspólnota organizuje nabożeństwa w każdą niedzielę, a w tygodniu wierni spotykają się w mniejszych grupach domowych, podczas których dyskutuje się tematy biblijne i związane z wiarą. Spotkania w małym gronie są również specjalną okazją do budowania ściślejszych więzi międzyludzkich, w tym do włączania obcokrajowców w życie społeczne w Krakowie. Na stronie KNP ten aspekt socjalizujący jest wyraźnie podkreślony:

spotykamy się w tygodniu w mniejszym gronie, aby dyskutować o kwestiach wiary i Biblii, ale także po to, aby lepiej się poznać, wspólnie coś zjeść, zorganizować różne aspekty życia zboru i spędzić ze sobą fajny czas. Wierzymy, że budowanie mocnych, rodzinnych więzi między członkami zboru jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła. Takie spotkania odbywają się w prywatnych domach członków zboru (Kościół Nowe Przymierze, Niedzielne Nabożeństwo).

Rola wspólnot religijnych w integracji cudzoziemców jest również duża w przypadku tego Kościoła. Chociaż spora część osób, zwłaszcza grupa ekspatów, prawdopodobnie nie zostanie w Krakowie na dłużej, to i tak Kościół pełni ważną funkcję w ich życiu społecznym. Daje namiastkę domu na emigracji i stanowi platformę kontaktu z polskim społeczeństwem. Migranci będący w KNP dostrzegają i doceniają tę pozareligijną rolę Wspólnoty i podkreślają, że poprzez Kościół mają więcej kontaktów z Polakami. Interakcje przy okazji nabożeństw oraz spotkań pomagają zarówno nawiązywać nowe znajomości, jak i szukać informacji i ewentualnej pomocy. Do czasu pandemii był we Wspólnocie zwyczaj zostawiania po nabożeństwie na nieformalnym spotkaniu z kawą i przekąskami, co dawało możliwość interakcji z wiernymi z Polski i z innych krajów. Były organizowane też różne wydarzenia i spotkania dla członków Wspólnoty, np. wspólne wycieczki, spotkania w mniejszym gronie, aktywności skierowane do konkretnych grup, np. do studentów. W ten sposób KNP dba o budowanie i podtrzymywanie więzi między członkami.

W czasie pandemii pastor starał się informować wiernych, w tym cudzoziemców, o tym, co się dzieje i jakie są obostrzenia. Pandemia wpłynęła na zdecydowanie o spadku uczestnictwa wiernych w nabożeństwach. Zależnie od aktualnej sytuacji pandemicznej i restrykcji liczba osób obecnych fizycznie w Kościele bywa różna. Zbór wrócił do organizowania nabożeństw po zakończeniu wiosennego lockdownu, ale to otwarcie było trochę opóźnione w stosunku do innych Kościołów, gdyż hotel miał też swoje regulacje. W lecie, w czasie utrzymywania się obostrzeń na nabożeństwa przychodziło ponad 30 osób, w tym

rodziny z dziećmi. Jednocześnie KNP rozwinął w czasie pandemii działalność *online*. I zauważono, że na nabożeństwach transmitowanych w Internecie zaczęły się pojawiać nowe osoby spoza zboru.

4.3.5. Inne wspólnoty protestanckie

Obecność migrantów jest też widoczna w wielu innych zborach protestanckich w Krakowie. Wiele osób, zwłaszcza ze Wschodu, włącza się w działalność zborów baptystycznych. Jest to związane ze stosunkowo dużą aktywnością baptystów w Ukrainie, których liczbę w 2011 r. szacowano na ponad 160 tys., uwzględniając w tym niezależne zbory baptystyczne. Nurt ten cały czas dynamicznie się rozwija, zwłaszcza od okresu tzw. przebudzenia religijnego w latach 70. XX w. (Ciućka 2011). W Polsce skala jest zupełnie inna i baptyści, podobnie jak inne grupy protestantów nie są liczni – według danych rejestrowych w województwie małopolskim w 2018 r. Kościół Chrześcijan Baptystów liczył 8 zborów, do których należało 319 wiernych. Do czterech zborów Kościoła Wolnych Chrześcijan⁴⁹ ten sam rejestr zalicza 231 wiernych. Jednak nurt ten w różnych częściach Polski rozwija się szybko i udział w tym mają m.in. wierni przyjeżdżający z zagranicy. Wśród zborów baptystów w Krakowie obecność migrantów zauważalna jest również m.in. w I zborze Kościoła Chrześcijan Baptystów w Krakowie, przy ulicy Wyspiańskiego, w baptystycznym kościele Betel, przy ulicy Filipa czy w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego. Pierwszy z nich organizuje odrębne nabożeństwa dla Ukraińców. Na stronie Kościoła w języku ukraińskim podawane są informacje o różnych spotkaniach tematycznych, takich jak Studium Biblijne czy Służba Młodzieży. Kościół Betel, z kolei, prowadzi swoją stronę internetową w trzech językach: polskim, angielskim i rosyjskim, a podczas nabożeństw oferowane jest tłumaczenie dla chętnych. Adwentyści, których według oficjalnych danych jest w Małopolsce 681 (Tab. 2), a samym Krakowie, według danych Kościoła, ponad 200, mają ofertę skierowaną do cudzoziemców (Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Zbór w Krakowie, O nas). Migranci trafiają ponadto do innych wspólnot i w wielu innych zborach także zaczynają odgrywać większą rolę. Nie jest łatwo odtworzyć krajobraz religijny z perspektywy migracji, gdyż brakuje danych. Nie ma rejestrów, w których zebrane byłyby dane na temat członków zborów i ich krajów pochodzenia. Mimo to obserwacja kilku

⁴⁹ Kościół Wolnych Chrześcijan zalicza się do nurtu protestanckich kościołów ewangelikalnych, wywodzących się z działalności anabaptystów. W Polsce ruch wolnych chrześcijan narodził się na początku XX wieku (Kościół Wolnych Chrześcijan w RP, Kim jesteśmy).

wspólnot protestanckich, w których migranci już od dłuższego czasu się pojawiają i często zadomawiają, pokazuje, jak bardzo zmienia się sytuacja wspólnot religijnych w miastach takich jak Kraków.

Warto wspomnieć o najstarszej protestanckiej parafii w Krakowie – Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Marcina w Krakowie, która ma swoją siedzibę przy ulicy Grodzkiej. Parafia nastawiona jest głównie na polskojęzycznych wiernych, w związku z czym nabożeństwa niedzielne odprawiane są w języku polskim, ale jeśli zdarza się wizyta grup z zagranicy możliwe jest tłumaczenie na język angielski lub niemiecki. Strona Parafii zawiera też informacje w języku niemieckim (Parafia Ewangelicko-Augsburska).

Oczekiwania wspólnot protestanckich

Podczas badań i rozmów zarówno z liderami religijnymi, jak i członkami i członkiniami wspólnot protestanckich pojawiały się oczekiwania i propozycje poprawy ich sytuacji. Chcielibyśmy przedstawić dwa główne problemy: „niewidoczność” protestantyzmu w sferze publicznej miasta oraz brak wystarczającej infrastruktury. Pierwsza kwestia łączy się bezpośrednio z promocją wieloreligijności Krakowa. Pokazywanie przez miasto obecności różnych wyznań, obrządków, różnych świąt religijnych mogłoby być częścią szerszych kampanii pokazujących różne aspekty wielokulturowości miasta. Pastor jednej ze wspólnot proponuje, aby np. wydawnictwa miejskie, czy strony internetowe związane z miastem, częściej odnotowywały działalność religijną różnych grup i kościołów w mieście:

Gdyby np. miasto znalazło sposób, aby wciągnąć w ciąg komunikacyjny informacje o wspólnotach niekatolickich, szczególnie takich, które mają dostępne inne języki np. w miejscach, w których obcokrajowiec szuka informacji. Nie wiem, czy dalej funkcjonuje „Karnet”. Tam kiedyś była taka sekcja o mszach i nabożeństwach. Kontakt z nimi był bardzo trudny. Przez chwilę tam figurowaliśmy, teraz już nie figurujemy. Chodzi o to, że dobiecie się do Miasta z informacją o tym, że istniejemy jest bardzo trudne (W12/m/nIM/25.6.20).

Druga ważna kwestia to braki lokalowe. W tym obszarze wspólnoty protestanckie chciałyby uzyskać wsparcie od miasta i móc korzystać z większych sal na różne wydarzenia, które organizują, w tym wydarzenia o charakterze integracyjnym i skierowane na zewnątrz, do różnych grup krakowian. Przedstawiciele tych Kościołów zwracają uwagę na to, że wiele z ich działań ma charakter działalności non-profit, ale właśnie braki w infrastrukturze utrudniają organizację dużych wydarzeń.

4.4. Świadkowie Jehowy

Jak pokazaliśmy to w rozdziale wcześniejszym, według danych spisu powszechnego z 2011 r. osoby wskazujące na przynależność do Związku Wyznania Świadków Jehowy stanowiły najliczniejszą mniejszość religijną w Krakowie. Warto przypomnieć, że w świetle danych spisu mieszkańców Polski z 2011 r. w kraju zamieszkiwało 137 tys. osób zaliczających się do grona wyznawców i sympatyków Świadków Jehowy, czyniąc ją trzecią najliczniejszą wspólnotą religijną w Polsce (GUS 2019: 30).

Świadkowie Jehowy w Polsce to wspólnota religijna, która wydaje się w najbardziej aktywny sposób zabiegać o nowych wiernych, w tym obcokrajowców przybywających do Krakowa. Migracja zawsze wiąże się z pewnym wykorzeniem, a przynależność do wspólnoty religijnej pozwala o wiele szybciej przezwyciężyć szczególnie początkowy „szok kulturowy” i łatwiej dostosować się do życia w nowym kraju przyjmującym. Wydaje się, że Świadkowie Jehowy, jak żadna inna wspólnota religijna w świecie, są do tego bardzo dobrze przygotowani. Jednym z czynników, który pozwala im o wiele łatwiej i szybciej dotrzeć do imigrantów w nowym miejscu ich zamieszkania jest zrozumienie tego, jak istotną rolę w tym procesie ogrywa język kraju pochodzenia imigrantów. Z tego też powodu Świadkowie Jehowy starają się dotrzeć do obcokrajowców licznie przybywających do danego kraju w ich własnym języku. Szybka analiza języków, w których dostępne są czasopismo Strażnica i inne ulotki Świadków rozdawane na ulicach wielu miast świata (przed pandemią) pozwala dowiedzieć się, jakie są na danym terenie najliczniejsze wspólnoty imigranckie. Członkowie tej grupy wyznaniowej w bardzo umiejętny sposób potrafią przygotować swoje mini-stoiska z literaturą religijną pod kątem potencjalnych zainteresowanych. Dostosowanie środka komunikacji do potencjalnych odbiorców nauczania to coś, z czego wielu z naszych rozmówców było dumnych. Jeden z nich stwierdził, że:

(...) staramy się dotrzeć do osób, które mówią w różnych językach i sama nasza strona internetowa jest na dzień dzisiejszy w 1023 językach. To dotyczy języków, które mają tak niewielką liczbę użytkowników jak 250 osób. Do tego trzeba doliczyć jakieś 40 języków migowych. I to pokazuje, że naszym celem nie jest tylko stworzenie jakiejś jednostki, która byłaby w obrębie Świadków Jehowy jako organizacji, tylko chodzi nam po prostu o ludzi. O to, żeby przekazać im tę informację z Biblii. Co oni z tą informacją zrobią, to już jest inny temat, bo to nie chodzi o to, żeby zmienić tych obcokrajowców na naszą modłę, tylko tę niedostępną informację z Biblii przekazać (W32/m/nIM/13.8.20).

W Krakowie według danych ostatniego spisu z powszechnego mieszka 2166 członków i sympatyków Świadków Jehowy. W sierpniu 2019 w hali Tauron Areny miał miejsce regionalny kongres Świadków, który zgromadził prawie 10 tys. wyznawców (KRKnews 2019).

Na co dzień zgromadzenia Świadków odbywają się regularnie w 6 miejscach spotkań zwanych Salami Królestwa. Obiekty sakralne wspólnoty zlokalizowane są w Nowej Hucie

(ulica Fatimska 63), na Ruczaju (ul. Kobierzyńska 88A), w Biezanowie (ulica Libery 20), na Grzegórkach (ulica Semperitowców 14), na Woli Duchackiej (ulica Nadzieja 27a) i w Bronowicach Wielkich (ulica Na Polach 36A). W dwu pierwszych lokalizacjach znajdują się kompleksy Sal Królestwa, a w pozostałych pojedyncze Sale. Spotkania zborów, w których gromadzi się najwięcej obcokrajowców odbywają się na Ruczaju oraz na Grzegórkach. W pierwszej lokalizacji spotykają się między innymi zbory Kraków- Rosyjski i Kraków- Ukraiński, a w drugiej Kraków- Angielski i Kraków- Hiszpański, o których szerzej piszemy poniżej.

Fotografia 8. Sala Królestwa Świadców Jehowy w Bronowicach Wielkich.



Źródło: materiały własne – fot. Konrad Pędziwiatr.

Jak niewiele innych wspólnot religijnych w mieście kierownictwo Świadców Jehowy posiada bardzo precyzyjne informacje na temat tego, jak w ostatniej dekadzie kształtowała się obecność obcokrajowców we wspólnocie i, co nie niezwykle ważne, wyraziło zgodę na

udostępnienie tych danych badaczom na potrzeby niniejszego raportu. Dane ukazują nie tylko dynamikę rozwoju wspólnot, w skład których wchodzi obcokrajowcy w Krakowie, ale również strukturę ich przynależność do poszczególnych zborów.

Pierwszym zborom utworzonym pod kątem uczestnictwa w nim osób niewładających językiem polskim był zbor Kraków-Angielski. Powstał on w 2008 r. i w 2010 r. liczył 8 członków będących obcokrajowcami. Po dekadzie liczba obcokrajowców aktywnych w tym zbiorze wynosiła 13. W 2019 utworzone wcześniej pilotażowe grupy chińskojęzyczna i hindi zostały zlikwidowane, a osoby wchodzące w ich skład, które według naszego rozmówcy „świetnie posługują się językiem angielskim, zostały przyłączone do programu duchowego w zborze Kraków-Angielski” (W29/m/nIM/13.8.20).

Innym zborom obcojęzycznym, w którym widoczna jest zdecydowanie większa dynamika wzrostu to zbor posługujący się językiem rosyjskim. Zbor Kraków-Rosyjski powstał w 2013 r. i dwa lata później liczył 25. głosicieli. Aktualnie zrzesza 55. obcokrajowców. Znaczną część jego członków stanowią rosyjskojęzyczni obywatele Ukrainy.

Zbor rosyjskojęzyczny to nie jedyny, w którym można w Krakowie odnaleźć obywateli Ukrainy. W 2014 r. powstał odrębny zbor ukraińskojęzyczny. W 2020 r. był to zbor z najliczniejszą reprezentacją obcokrajowców. W jego skład wchodziło 62 cudzoziemców.

W następujący sposób wyjaśniał jego genezę jeden z naszych rozmówców, który do niego przynależy:

Zauważyliśmy, że nasi współwyznawcy niektórzy, którzy przyjeżdżali wtedy, 2014 rok czy 2015, to ciężko było im mówić w języku rosyjskim. Bo te osoby pochodzą z zachodniej części Ukrainy, gdzie było słyhać język rosyjski w telewizji, filmy, a tak rozmawiać to trudno. Bo jedno to rozumieć język, a drugie to mówić płynnie w tym języku (W30/m/IM/13.8.20).

Zaoferowanie możliwości uczestniczenia w spotkaniach wspólnotowych w języku ukraińskim miało miejsce, zdaniem naszych respondentów, również z tego względu, że dla wielu ukraiński to „język serca” ((W31/m/IM/13.8.20) oraz dlatego, że „do serca trafia myśli w języku, w którym myśli osoba (...) Chcemy pomóc ludziom zrozumieć, co mówi Biblia, no to w tym języku jakim posługują się. No i dlatego kiedy byliśmy w zborze rosyjskim to my mówili w dwóch językach, w rosyjskim i ukraińskim” (W30/m/IM/13.8.20). Kwestie różnic politycznych czy światopoglądowych w powstaniu odrębnego zboru ukraińskojęzycznego odgrywały zdaniem naszych rozmówców rolę marginalną.

Oprócz wyżej wymienionych zborów, w Krakowie działa również zbor hiszpańskojęzyczny. Jego łączna liczba członków to 47 osób, z czego 36 osób jest hiszpańskojęzycznych a 11 osób portugalskojęzycznych. Wśród członków zboru 26 osób to

obcokrajowcy, a reszta to Polacy, którzy uczą się języka hiszpańskiego. Na początku, gdy zbór powstawał w 2014 r., liczył 12 osób, w tym połowę obcokrajowców (W29/m/nIM/13.8.20).

Obcokrajowcy są członkami nie tylko zborów obcojęzycznych, ale również polskojęzycznych. Do tych ostatnich aktualnie uczęszcza 47 obcokrajowców. Pięć lat temu było ich 27, a przed dekadą 10 osób. Łącznie w skład krakowskich zbiorów obcojęzycznych i polskojęzycznych wchodzi aktualnie 203. obcokrajowców. Jeszcze pięć lat temu było ich prawie 3 razy mniej, a przed dekadą w skład wspólnoty Świadków Jehowy w Krakowie było jedynie 18 cudzoziemców (patrz Tabela 7).

Tabela 7. Liczba obcokrajowców w zborach krakowskich (stan na 15.11.2020 r.).

1. Zbory językowe				
	<i>Liczba obcokrajowców w danym roku</i>			
	2020	2015	2010	uwagi:
Kraków Angielski	13	10	8	
Kraków Rosyjski	55	25	0	zał. w 2013
Kraków Hiszpański	26	6	0	zał. w 2014
Kraków Ukraiński	62	0	0	zał. w 2019
SUMA	156	41	8	
2. Zbory polskojęzyczne				
	<i>Liczba obcokrajowców w danym roku</i>			
	2020	2015	2010	uwagi:
SUMA	47	27	10	
Liczba obcokrajowców RAZEM w zborach obcojęzycznych i polskojęzycznych	203	68	18	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych przekazanych od przedstawiciela Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy.

Dane te pokazują znaczną dynamikę wzrostu obecności obcokrajowców w krakowskiej wspólnotcie Świadków Jehowy. Biorąc pod uwagę dane o liczebności wspólnoty w Krakowie z ostatniego spisu powszechnego można powiedzieć, że społeczność ta składa się już prawie w 10% z migrantów.

Część obcokrajowców przystępuje do wspólnoty Świadków Jehowy podczas swojego pobytu w Krakowie (lub wcześniejszego pobytu w innej części Polski), a niektórzy to osoby, które przybyły do miasta już jako Świadkowie. W przypadku naszych respondentów

wchodzących w skład wspólnoty konwersja religijna poprzedziła migrację. Jeden z nich przykładowo wspominał:

Żona była członkiem wspólnoty w Polsce i kiedy wyjechała na Krym, żeby nauczyć się trochę lepiej mówić w języku rosyjskim, to tam się z nią poznałem. (...) Kiedy już tu przeprowadziliśmy się do Polski, już byliśmy Świadcami Jehowy. Rodzice żony też byli świadkami Jehowy. Oni jakby od urodzenia, a ja urodziłem się w rodzinie prawosławnej. No, a potem, kiedy studiowałem Biblię, moje poglądy uległy zmianom (W30/m/IM/13.8.20).

Inny z kolei mówił:

W siedemnaście lat [kiedy miałem 17 lat - autorzy] zdecydowałem się stać Świadcem Jehowy w Mościskach, gdzie akurat mieszkaliśmy do 2018 roku i w 2018 w końcu września, w październiku, przebrałem się [przeniosłem się – autorzy] do Krakowa. Zmieniliśmy z żoną po prostu miejsce zamieszkania. No i tutaj akurat był już utworzony zbór ukraiński, i akurat moja żona ze Lwowa i posługuje się w życiu języku ukraińskim, dla niej to jest łatwiej, bo dla mnie nie ma to zbyt dużej różnicy czy po polsku czy w ukraińskim języku rozmawiać czy czytać czy w ogóle na zebrania chodzić, ale dla żony to jest łatwiej i lepiej... (W31/m/IM/13.8.20).

W przypadku obu naszych ukraińskich rozmówców decydującym czynnikiem decydującym o wyborze Krakowa jako miejsca docelowego były sieci społeczne. W przypadku jednego rozmówcy miały one charakter rodzinny (miejsce pochodzenia partnerki życiowej, W30/m/IM/13.8.20), zaś w przypadku drugiego ich charakter był bardziej luźny. Tak opowiadał o tym, w jaki sposób podejmował decyzję o wyborze Krakowa:

My tak z żoną chcieliśmy gdzieś się przebrać z Mościsk i myśleliśmy czy do Lwowa, czy do Kijowa i jeszcze jeden taki wariant u nas był, Kraków. Dużo znajomych z Mościsk tutaj są w Krakowie, i zdecydowaliśmy się na Kraków ze względu na to, że mogliśmy we dwójkę pracować, i poświęcać dalej czas więcej na głoszenie (W31/m/IM/13.8.20).

Na ich decyzję migracyjną w interesujący sposób miała wpływ kalkulacja dotycząca zasobu czasu wolnego w przypadku migracji wewnętrznej (do Lwowa lub Kijowa) lub zewnętrznej (do Krakowa).

Jesteśmy pionierami, czyli osobami, którzy głoszą więcej, bo sobie tak wyznaczyliśmy w życiu i policzyliśmy, że jeżeli przeberzemy się do Lwowa mieszkać czy tam w Kijów, to praca będzie zabierać dużo więcej czasu. A tutaj w Krakowie akurat ja na przykład mogę pracować 8 godzin dziennie i mieć mnóstwo czasu na głoszenie. Tak samo żona. Żona pracuje jako kosmetyczka, robi manicure i pedicure, to też ma ustalone godziny pracy i ma więcej troszeczkę czasu na właśnie sprawy związane z religią, z głoszeniem, z tym, żeby donosić prawdę biblijną ludziom, zwłaszcza w języku ukraińskim (W31/m/IM/13.8.20).

Inna korzyść, na którą wskazywali cudzoziemscy członkowie Świadców Jehowy w Krakowie to funkcjonowanie w sytuacji większej anonimowości, mniejszej presji społecznej oraz słabiej odczuwanego stereotypowego postrzegania. Jeden z naszym rozmówców pochodzący z małego miasta ukraińskiego, w którym, jak mówił „wszyscy wszystkich znają” miał poczucie większej swobody w Krakowie. Mówił:

Kraków jest środowiskiem, bardziej dla mnie osobiście, wielowyznaniowym i można no nie wiem, jakoś lżej. Ty masz swoje wyznanie, swoje poglądy. Okej, masz prawo na to (W31/m/IM/13.8.20).

Nasze badania potwierdzają bardzo istotną rolę sieci migracyjnych nie tylko w podejmowaniu decyzji o migracji i organizacji wyjazdu, ale również w adaptacji do życia w

nowym kraju. Te sieci częściowo pokrywają się z kontaktami religijnymi. Ukraińska wspólnota Świadców w szczególności wydaje się być zaangażowana we wsparcie wszystkim nowoprzybyłym Świadców bądź też osobom, które przystępują do wspólnoty spośród imigrantów z Ukrainy w Polsce. To wsparcie jest szczególnie ważne dla osób słabo lub w ogóle niewładających językiem polskim. Jeden z naszych rozmówców wspominał o tym w następujący sposób:

Ten, który przeprowadza się z Ukrainy i jeszcze albo słabo mówi po polsku, albo w ogóle nie mówi po polsku, to my z żoną pomagaliśmy tak w takich technicznych sprawach: może tak znaleźć mieszkanie, umówić się na spotkanie z tym, co tam wynajmuje mieszkania, może tam z pracą, ... No taka pomoc, bo rozumiemy, że kiedy ktoś przyjeżdża w nowy kraj, nowe obyczaje, zwyczaje jakieś (W30/m/IM/13.8.20).

Sam też mówił, że jemu było łatwiej, ponieważ znał język zanim przyjechał do Polski i ma żonę Polkę.

Różnego rodzaju wsparcie udzielane przez członków wspólnoty innym jej członkom okazało się szczególnie ważne w kontekście wybuchu epidemii koronawirusa i wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego, a potem stanu epidemii. Nie bez znaczenia w tym względzie są bardzo bliskie więzi, które łączą osoby przynależące do poszczególnych zborów i wspólnoty Świadców Jehowy w ogóle. Tak mówił o tych więziach oraz wzajemnym wsparciu w kontekście epidemii jeden z naszych rozmówców:

Czujemy się jedną wielką rodziną, no i znamy możliwą sytuację u kogoś. Ktoś stracił pracę, to może jakieś produkty można kupić, takiej osobie, albo ktoś jest chory i nie ma możliwości pokryć wydatków na leczenie, to jeżeli ja znam i mam możliwość pomóc, to w tej kwestii to mogę to zrobić. Tak staramy się wspierać. No niedawno jedna dziewczyna urodziła dziecko. Ona z mężem przeprowadziła się, no i potrzebowała czasami do lekarza na konsultację, to też jechać autobusem czy tramwajem to, ze względu COVID-19, to lepiej, żeby autem odwieźć. No i tak jeżeli ktoś z naszego zboru ma auto, to można było zadzwonić, poprosić, ktoś może odwieźć do lekarza, czy jakieś inne miejsce, gdzie ona może tam potrzebowała do urzędu, to też dokumenty na dziecko trzeba było robić, w konsulacie ukraińskim i urzędach państwowych, to tam ta techniczna pomoc też jest (W30/m/IM/13.8.20).

Jeśli chodzi o migrację powrotną ze względu na epidemię, nasi rozmówcy wspominali, że zetknęli się z sytuacjami, że

ze względu na pandemię COVID-19, niektóre osoby wyjechały na Ukrainę. Jak z naszego zboru, tak i z rosyjskiego z tym, że ktoś stracił pracę, no i nie ma sensu zostawać, płacić za mieszkanie, kiedy nie ma zarobku. Wtedy trzeba wrócić. Byli zmuszeni wrócić na Ukrainę (W30/m/IM/13.8.20).

Skala powrotów była ich zdaniem jednak marginalna. Ogólnie sugerowali, że im dłuższa długość pobytu w Krakowie, tym mniejsze prawdopodobieństwo opuszczenia miasta w czasie pandemii.

Już na początku stanu epidemii na stronie Świadców Jehowy pojawiła się informacja o zawieszeniu spotkań w pomieszczeniach wspólnoty – Salach Królestwa (JW.org 2020). Co ciekawe, społeczność utrzymała te ograniczenia również w momencie, gdy na przełomie maja

i czerwca obostrzenia dotyczące zgromadzeń religijnych zaczęły być znoszone. Jak mówił nam jeden z rozmówców:

Jeśli chodzi o różne kościoły czy wyznania, te obostrzenia zostały poluzowane do kilkudziesięciu osób, natomiast nasza społeczność uznała, że trzeba dalej zachowywać daleko idące środki ostrożności i jednak nie spotykać się dalej (W28/m/nIM/13.8.20).

Dotychczasowa działalność misyjna Świadków została znacząco ograniczona i w dużym stopniu przeniesiona do Internetu. Zawieszony został najbardziej rozpoznawalny element tej działalności, czyli punkty z literaturą na terenie miasta (np. koło Teatru Bagatela) i prowadzenie bezpośredniej działalności misyjnej. W następujący sposób mówił nam o tym jeden z członków wspólnoty

Proszę zauważyć, że ten widok świadków Jehowy stojących przy tak zwanych stojakach nie da się ich dostrzec dlatego, że w tej formie nasza działalność została zawieszona, jeśli chodzi o eksponowanie naszych publikacji w miejscach publicznych. Również najważniejsza działalność, z której jesteśmy znani na całym świecie, czyli pukanie do mieszkań ludzi. Też z uwagi na COVID-19 zaniechaliśmy takich działań (W29/m/nIM/13.8.20).

4.5. Islam

Według najnowszych danych deklaracyjnych zbieranych przez GUS społeczność muzułmańska w województwie małopolskim to 2300 osób (GUS 2019b). Zdecydowana większość z nich mieszka w Krakowie, gdzie swój oddział posiada jedna z dwu głównych organizacji muzułmańskich w kraju, tzn. Liga Muzułmańska w Rzeczypospolitej Polskiej (Pędziwiatr 2011)⁵⁰. W 2014 r. wielkość społeczności muzułmańskiej w Małopolsce była szacowana na około 300 rodzin (ICKK 2014). Jest to wspólnota bardzo zróżnicowana etnicznie i składa się nawet w 90% z imigrantów.

W ostatnich latach na rozwój społeczności największy wpływ miała intensyfikacja migracji z Azji południowej. Według naszych rozmówców to Indusi i Pakistańczycy są aktualnie jednymi z najliczniejszych grup narodowych w krakowskiej społeczności muzułmańskiej (W24/m/IM/12.7.20). Nasza rozmówczyni w następujący sposób opisywała

⁵⁰ Według informacji przekazanej Autorom przez dr Marka Moronia podczas seminarium OWIM 12.02.2021 Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej (MZR), czyli najstarsza organizacja muzułmańska w kraju, posiadał w Krakowie w roku 2017 swego imama pełniącego posługę religijną w czasie miesiąca postu - Ramadan. Ponownie od roku 2018 do połowy 2020 MZR posiadał dla tych samych celów swego imama w Krakowie. Był to Imam Sami Ayaydin biegle posługujący się językiem tureckim, arabskim, a aktualnie również władający językiem polskim. Został on delegowany do Krakowa w ramach porozumienia MZR z tureckim ministerstwem Diyanet. Obecnie imam ten pełni posługę religijną w Gdańsku. Lokalizacja biura imama MZR, gdzie pełnił on posługę, znajdowała się przy ul. Dwernickiego. Pomimo zamknięcia biura z początkiem września 2020, MZR cały czas pracuje nad nową formą i lokalizacją stałego obiektu kultury i religii muzułmańskiej w Krakowie.

strukturę etniczną społeczności muzułmańskiej w mieście:

Jeżeli chodzi o grupy narodowe, no to sporo jest pewnie ludzi z Indii i Pakistanu, sporo też z Egiptu i Maroka. Więc to chyba byłyby te najliczniejsze grupy. Ale generalnie jest bardzo duży przekrój tych grup, bo są ludzie z Turcji, czy Malezji, sporo jest też z Indonezji, Iraku. No są wiadomo Palestyńczycy, Jordańczycy, Libijczycy Przekrój jest naprawdę bardzo duży (W23/k/nIM/7.7.20).

Wśród cudzoziemskich kobiet będących aktywnymi członkiniami wspólnoty są, oprócz licznych Polek, również Algierki, Marokanki czy Egipcjanki.

Jeśli pionierzy społeczności przybyli do Krakowa jeszcze w czasach komunistycznych i mają dzisiaj ponad 40 lat, to obecnie większość stanowią ludzie młodzi. Wielu z nich przybyło do miasta w ostatniej dekadzie i znalazło pracę w jednej z międzynarodowych korporacji. Ważną grupą wśród krakowskich muzułmanów są również studenci, którzy przybywają do miasta krótkoterminowo (np. z Turcji na stypendium Erasmusa, por. Mucha, Pędziwiatr 2019) albo na wiele lat (np. na studia medyczne, które mogą trwać 5 i więcej lat), a po studiach czasami decydują się na pozostanie w mieście.

Jednym z wyzwań, przed którymi stoi społeczność jest znaczna fluktuacja członków. Jak opowiadała jedna z naszych rozmówczyń:

Właśnie problem jest w tym, że bardzo dużo ludzi, którzy wiedzą, że nie zostaną na stałe, to zaczynają jakiś projekt, a później on umiera, bo po prostu ktoś wyjeżdża, no i ta rotacja jest bardzo dużym problemem. Tak mi się wydaje. Więc nawet jeżeli ktoś przyjeżdża i zaczyna jakąś tam inicjatywę, to niestety, ale później, jeżeli ona nie jest kontynuowana, bo ludzie wiedzą, że to nie będzie na długoterminowo, to nie chcą się angażować (W23/k/nIM/7.7.20).

O dynamicznym rozwoju społeczności muzułmańskiej w Krakowie świadczy między innymi fakt, iż dotychczasowe miejsce spotkań modlitewnych przy ulicy Sobieskiego 10 stało się niewystarczającym i wspólnota wkrótce będzie zarządzać w mieście jeszcze jednym centrum przy ul. Groszkowej. Jego otwarcie, wstępnie planowane na wiosnę 2020 r., zostało przesunięte w czasie do zakończenia stanu epidemii. Jeśli stan epidemii zostanie odwołany w 2021 r., wówczas najprawdopodobniej zostanie ono oficjalnie otwarte. Jego otwarcie ma sprawić, że choćby częściowo rozwiązany będzie problem tego, że szczególnie w czasie świąt „ludzie się nie mieszczą, muszą na przykład modlić się na korytarzach albo generalnie nie starcza dla nich miejsca” (W23/k/nIM/7.7.20).

O rozwoju społeczności muzułmańskiej w Krakowie oraz jej coraz silniejszym wpisywaniu się w tkankę miejską świadczy nie tylko własny, niewynajmowany obiekt sakralny na mapie miejskiej, ale również „pełnoetatowy” imam, który od roku opiekuje się salą modlitewną „meczetem”) przy ulicy Sobieskiego. W następujący sposób jego pojawienie się w Krakowie tłumaczyła jedna z członkiń społeczności:

Imam się nie pojawił tak po prostu z kapelusza, bo on był sprowadzony właśnie dlatego, że jest zapotrzebowanie i jest, jest taka potrzeba, jest duży napływ muzułmanów, którzy potrzebują, żeby ten meczet był otwarty, żeby

ktoś był... kto będzie trzymał pieczę nad tym, kto będzie miał wystarczającą wiedzę o islamie, żeby prowadzić tą społeczność, to raczej było w tą stronę, że ta potrzeba spowodowała to, że trzeba było w końcu sprowadzić kogoś, żeby był imam tutaj (W23/k/nIM/7.7.20).

Pojawienie się w Krakowie „pełnoetatowego” imama sprawiło, że oczekiwania członków wspólnoty muzułmańskiej co do otwarcia sali modlitewnej – meczetu zostały (przynajmniej do czasu wybuchu epidemii koronawirusa) częściowo zaspokojone. To oczekiwanie było formułowane między innymi w taki sposób:

Jest pewnie jakieś oczekiwanie i wymaganie, nawet jeżeli miałyby przyjść jedna albo dwie osoby, ale żeby ludzie też mieli takie poczucie, że meczet jest takim miejscem, do którego mogą po prostu przyjść, nieważne od pory dnia i nocy, może nocy to nie, ale w sumie czemu nie, bo też są modlitwy nocne, ale żeby po prostu meczet był takim miejscem, gdzie zawsze można znaleźć swoje miejsce albo swój spokój (W23/k/nIM/7.7.20).

Fotografia 9. Wejście do nowego centrum kultury muzułmańskiej w Krakowie.



Źródło: materiały własne – fot. Konrad Pędziwiatr.

Przed przyjazdem do Krakowa godziny otwarcia meczetu były bardzo ograniczone i wielu członków społeczności na to narzekało (W24/m/IM/12.7.20).

Choć kazanie (khutba) jest wygłaszane przez palestyńskiego imama, który pobierał nauki teologiczne w Iraku i Jemenie, w języku arabskim, to tłumaczone jest na język angielski i polski po to, by wszyscy uczestnicy mogli go zrozumieć. Tłumaczenie przygotowywane jest jeszcze przed wygłoszeniem kazania na podstawie jego zapisu opracowywanego przez imama (W24/m/IM/12.7.20). Fakt, że imam nie włada językiem polskim i angielskim jest czynnikiem, który długoterminowo może negatywnie wpływać na integrację centrum z szeroko pojmowanym otoczeniem instytucjonalnym.

Innym wyzwaniem dla społeczności jest edukacja dzieci. Jeśli w innych miastach, gdzie Liga Muzułmańska, albo Muzułmański Związek Religijny posiadają swoje oddziały, działa ona od wielu lat bez większych przeszkód (Nalborczyk i Pędziwiatr 2018), to w Krakowie jej organizacja natrafia na wiele barier. Jak mówiła nam członkini społeczności „edukacja dzieci, to jest coś, na czym wielu rodzicom zależy, a jakoś nikt nie potrafi się tym zająć” (W23/k/nIM/7.7.20). Dodatkową komplikacją jest tutaj fakt, że wiele dzieci, które miałyby uczęszczać na taką edukację (np. z Indii) nie włada językiem polskim i nauczyciel religii powinien móc w stanie prowadzić zajęcia również w języku angielskim (W24/m/IM/12.7.20).

Ze względu na bardzo duże zróżnicowanie etniczne społeczności muzułmańskiej w mieście sporym wyzwaniem jest również zarządzanie wielokulturowością wewnątrzspólnoty.

Wielokulturowość jest takim wyzwaniem, dlatego, że każdy ma jakąś inną interpretację islamu, więc to, żeby jakoś to ludzi zebrać razem i sprawić, żeby nie kłócili się między sobą o to, która wersja islamu jest prawidłowa... (W23/k/nIM/7.7.20).

Oprócz wyzwań wewnętrznych przedstawiciele społeczności muzułmańskiej wskazywali, że największym wyzwaniem zewnętrznym jest islamofobia przyjmująca najczęściej formę rasizmu kulturowego (Bobako 2017). W tym względzie potwierdzali wyniki wcześniejszych badań prowadzonych w Małopolsce i Krakowie. Przykładowo, badanie ilościowe przeprowadzone w 2014 r. w województwie małopolskim na najliczniejszych grupach imigranckich, w tym z krajów Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (Middle East and North Africa [MENA]), pokazało, że choć imigranci zazwyczaj pozytywnie postrzegali społeczeństwo przyjmujące, obywatele krajów MENA najczęściej oceniali nastawienie Polaków do siebie jako „obojętne” lub „raczej nieprzyjazne”. W innych badanych grupach, czyli wśród Ormian, Ukraińców i Wietnamczyków, tego typu odczucia były o wiele rzadsze. Ponadto w wywiadach pogłębionych oraz w wywiadzie grupowym wielu obywateli krajów MENA wspominało o dokuczającym im stereotypowym postrzeganiu ich w kategoriach „muzułmanina terrorysty” oraz o głównej roli mass mediów w popularyzacji tego typu

uproszczeń. Respondenci mówili między innymi: „Bardzo nas denerwują media, bo w każdym narodzie jest te 10% złych ludzi, a media rozciągają ten obraz na wszystkich mieszkańców regionu”. Ponadto zwracali uwagę, że jedyne informacje na temat terenów, z których pochodzą, są wiadomości o zamachach terrorystycznych. Wielu ankietowanych skarżyło się również na to, że zarówno media, jak i społeczeństwo nie dostrzegają żadnych różnic między Irańczykami, Turkami, Arabami, Kurdami czy Berberami. Uczestnicy badania fokusowego z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej mówili na przykład: „[...] zawsze wszystkich wrzucają do jednego kosza. Dla przeciętnego Polaka Pakistańczyk, Afgańczyk czy Albańczyk to jest Arab. Dla Polaka Turek i Irańczyk to często jest to samo [...], nie wspomnę już o tym, że Arabowie z Azji różnią się od Arabów z Afryki, i tak Jordania, Liban, Palestyna, Syria i Irak różnią się od Egiptu, Libii, Tunezji, Algierii czy Maroka” (Brzozowski i Pędziwiatr 2014: 194-195).

Inne badania prowadzone przez jednego z autorów pokazały natomiast, że osoby pochodzące z różnych grup tworzących społeczność muzułmańską w Polsce (m.in. Tatarzy, imigranci, konwertyci i studenci) wskazywały na wyraźne różnice między grupami w postrzeganiu lęku Polaków przed islamem. Na przykład badani konwertyci skarżyli się na to, że jeśli tożsamości religijne Tatarów i imigrantów z krajów muzułmańskich są traktowane jako „problematyczne”, ale uznawane, to ich wiara nie znajduje akceptacji społecznej, a oni sami są bardzo często traktowani jako „zdrajcy i piąta kolumna”. Totalność i esencjonalizm w podejściu do muzułmańskich tożsamości religijnych to elementy, na które od wielu lat wskazują mieszkający w Polsce muzułmanie, w tym badani w Krakowie. Przed kilku laty jedna z badanych mówiła na przykład: „Nie chcemy nieustannie odpowiadać na te same pytania i być traktowani jedynie jako muzułmanie. Nie chcemy ciągle udowadniać, że nie jesteśmy wielbłędami i że jesteśmy normalni”, a wtórowała jej inna mówiąc: „Muzułmanie muszą nieustannie usprawiedliwiać się za bin Ladena, WTC, bicie kobiet, burki itp. Nie znam żadnej innej mniejszości, która ciągle musi się z czegoś tłumaczyć.” (Pędziwiatr 2015: 149; 2020).

Jeden z naszych rozmówców mówił:

Ja ogólnie uważam, że jest trochę otwartości tutaj, tylko że ludzie boją się inności, (...) Widziałem na własne oczy i doświadczyłem... Przemoc słowna i fizyczna. Fizyczna, ktoś mnie po prostu uderzył ramieniem, i to tyle. Ale te osoby nie były przytomne. Innym razem osoba rzuciła na mnie papierosa, ale to jest... się zdarza (W24/m/IM/12.7.20).

Jeśli chodzi o funkcjonowanie wspólnoty w czasie epidemii koronawirusa, już na samym jej początku władze Ligii Muzułmańskiej jako jedne z pierwszych związków religijnych w kraju, podjęły decyzje o zamknięciu nie tylko miejsca kultu w Krakowie, ale

również w innych miastach polskich, w tym zbudowanego od podstaw meczetu w sąsiedztwie Dworca Zachodniego w Warszawie (Rp.pl 11.03.2020). Zamknięcie sali modlitewnej w Krakowie przy ulicy Sobieskiego ma obowiązywać do odwołania⁵¹. Nasi rozmówcy ze społeczności muzułmańskiej tłumaczyli, że w większości centrów muzułmańskich nie da się zachować zasad bezpieczeństwa sanitarnego.

W przypadku Krakowa nie ma możliwości zachowania bezpieczeństwa, bo są jedne, bardzo wąskie drzwi, dla kobiet jest jedna mała łazieneczka, dla facetów są chyba trzy malutkie umywalki. Tam po prostu fizycznie nie ma możliwości, żeby ani ludzie się odseparowali od siebie, ani żeby stali w takim jakimś dystansie, bezpiecznej jakiejś odległości. To jest po prostu fizycznie niemożliwe. Jak dla mnie, to jest podejście dosyć odpowiedzialne, żeby po prostu nie narażać ludzi, jeżeli nie trzeba (W23/k/nIM/7.7.20).

W trudnym czasie ograniczenia kontaktów bezpośrednich większość interakcji pomiędzy członkami społeczności, podobnie jak w innych wspólnotach, przeniosła się do Internetu.

Szczególnie trudny dla członków społeczności muzułmańskiej był czas ramadanu w 2020 r., który zbiegł się z początkiem epidemii. W miesiącu, kiedy bardzo często członkowie społeczności spotykają się ze sobą podczas uroczystych kolacji iftarowych, wiele osób czuło się szczególnie osamotnionymi.

4.6. Judaizm

Pierwsi wyznawcy judaizmu osiedlali się na terenie Krakowa już w XI w. W źródłach historycznych z połowy XIII w. znajdujemy zapis o działalności w Krakowie rabina Jakuba Swary, określanego mianem znakomitego uczonego i znawcy Talmudu. W XIV w. pojawiają się już informacje o istnieniu ulicy żydowskiej, Judengasse (współcześnie ulica św. Anny) oraz cmentarza żydowskiego i synagogi (Zaremska 2011).

Ta wielowiekowa obecność Żydów, którzy przed 1939 r. stanowili jedną czwartą mieszkańców Krakowa i drugą najliczniejszą wspólnotę religijną w mieście, w czasie II wojny światowej została brutalnie zniszczona. Ci, którzy przetrwali Holokaust często opuszczali miasto po wojnie. W 2011 r. według danych spisu powszechnego w Krakowie mieszkało nieco ponad 500 osób identyfikujących się jako Żydzi. Jednocześnie od 1989 r. życie żydowskie, nie tylko etniczne, ale również religijne, dynamicznie odradza się w Krakowie. W dużym stopniu jest to efekt procesów migracyjnych i napływu do Krakowa turystów i pielgrzymów z

⁵¹ Więcej informacji na temat Islamskiego Centrum Kultury w Krakowie dostępna na stronie <https://www.islam-krakow.pl/> (dostęp: 02.12.2020).

Izraela oraz osób pochodzenia żydowskiego z innych części świata, a także Żydów, którzy decydują się na osiedlenie w mieście. Warto tutaj wspomnieć również o tym, że od 2002 do 2018 r., polskie obywatelstwo otrzymało 28 tys. samych obywateli Izraela. Tylko w latach 2015-2017 było to aż 10.820 osób⁵². Niektóre z tych osób jako obywatele Izraela i Polski zdecydowały się na zamieszkanie w Krakowie.

Polska postrzegana jest jako kraj gościnny i wspierający odrodzenie życia żydowskiego. W ostatnim dwudziestolecu szczególnie wielu było młodych ludzi, którzy zdecydowali się podjąć w Polsce studia ze względu na dobry poziom i relatywnie niskie opłaty. Według jednego z rabinów, Kraków od lat przyciąga migrantów pochodzenia żydowskiego, którzy w różnym stopniu angażują się w działalność na rzecz wspólnoty żydowskiej:

Ludzie przyjeżdżają z różnych powodów. Niektórzy biorą ślub z Polakami, inni z Żydami [miejscowymi] i wchodzą w żydowskie środowisko, przejmując rolę liderów. Inni ludzie włączają się w środowisko skupione wokół synagogi. Jest taki profesor (...), jest z Anglii, jest migrantem. Przyjechał do Krakowa 15 lat temu i jest bardzo ważną osobą w środowisku żydowskim (...) i on jest znakomitym przykładem kogoś, kto poczuł, że Kraków jest miejscem do życia. Więc uczą się polskiego, mówią po angielsku i są zaangażowani w życie żydowskie (W35/m/IM/28.8.20).

Bardzo trudno jest ustalić liczbę członków wspólnot żydowskich w Krakowie z uwagi na dynamikę napływu i odpływu migrantów oraz rozdrobnienie religijne społeczności związane z istnieniem wielu nurtów judaizmu. Sprawę komplikuje także kwestia definicyjna, ponieważ nie wszyscy członkowie wspólnot są Żydami w obiegowym znaczeniu. Pochodzenie żydowskie dziedziczy się po matce. Członek wspólnoty może mieć ojca Żyda, choć sam Żydem nie jest. Osobną kwestią jest konwersja na judaizm osób bez korzeni żydowskich. W Krakowie mieszka także wiele osób, które nie są zarejestrowane we wspólnotach, ponieważ są to osoby pochodzenia żydowskiego, ale niereligijne (W38/m/IM/14.9.20). Dokładna liczba członków wspólnot pozostaje zatem dynamiczna i trudna do określenia.

Wedle jednego z rabinów, w większości, w 95%, migranci pochodzenia żydowskiego mieszkający w Krakowie są niereligijni. Tożsamość żydowska opiera się zatem w takim wypadku na „wspólnej kulturze”, nie religii. Jednak nawet niereligijni Żydzi uczestniczą w życiu żydowskich wspólnot w mieście, biorą udział w spotkaniach, świętach i wydarzeniach, są zaangażowani w świeckie życie społeczności, ale nie uczestniczą w rytuałach religijnych i rzadko znają rządzące nimi zasady (W35/m/IM/28.8.20).

Generalnie można wyróżnić cztery grupy, z których trzy mają charakter stricte religijny, a ostatnia, największa, ma przede wszystkim charakter świecki.

⁵²<https://www.wprost.pl/kraj/10148109/polska-przyznala-rekordowa-liczbe-paszportow-obywatelom-izraela.html> (dostęp: 30.11.2020).

- 1) Gmina żydowska, do której należą Polacy żydowskiego pochodzenia i w której nie ma migrantów. Jest to społeczność licząca około 180 osób (Rocznik Statystyczny Województwa Małopolskiego - USKRRK 2019: 123). Jej członkowie modlą się w Synagodze Kupa.
- 2) Przy synagodze Izaaka działa ortodoksyjna wspólnota Chabad Lubawicz, założona w 2006 r.⁵³. Jej członkowie są imigrantami z Izraela. Językiem komunikacji jest hebrajski.
- 3) Kolejna grupa to dwie niewielkie wspólnoty reformowane-progresywne, mające kilkunastu członków. Jedną z nich to Or Hadasz – Stowarzyszenie Żydów Postępowych w Krakowie (zarejestrowane w 2017 r.)⁵⁴, skupiające imigrantów. Drugą wspólnotą to członkowie Stowarzyszenia Beit Kraków⁵⁵, zrzeszającego przede wszystkim Polaków żydowskiego pochodzenia oraz konwertytów na judaizm.
- 4) Założone w 2008 r. Jewish Community Center⁵⁶, wokół którego gromadzą się turyści, pielgrzymi oraz migranci.

Są to zatem osobne, rozłączne grupy lub wspólnoty stworzone przez i dla migrantów oraz licznych turystów i pielgrzymów (jak Chabad Lubawicz, JCC) lub skupione na miejscowych Polakach żydowskiego pochodzenia. Jeden z rabinów zauważa, że rozdrobnienie wspólnot żydowskich (w tym pod względem religijnym) nie wpływa pozytywnie na konsolidację całego środowiska:

Chętnie widziałbym te grupy jako bardziej zjednoczone (...) chciałbym, żeby niektóre z nich miały bardziej otwarte możliwości członkostwa. Chciałbym mieć możliwość powiedzieć pani, że jest jedna żydowska wspólnota, która ma 1000 członków i jest ufundowana wewnątrz tego środowiska. Chciałbym, żeby tak się stało. Jeszcze się tak nie dzieje (W35/m/IM/28.8.20).

Część społeczności żydowskiej Krakowa, skupiona wokół Jewish Center Community, to osoby w różnym wieku przybyłe do Krakowa, zarówno młode rodziny, jak i starsi. Rabin współpracujący z JCC ocenia liczbę żydowskich członków i sympatyków tej organizacji na 700 osób. Samo JCC to instytucja, która z założenia otwarta jest dla wszystkich, a jej celem jest pomoc Żydom w odkrywaniu ich korzeni oraz docieranie do nowych członków. Służą temu różne kanały – proponowane w JCC zajęcia, aktywność w Internecie, ale też pośrednio Festiwal Kultury Żydowskiej, podczas którego pojawiają się młodzi ludzie, np. w charakterze wolontariuszy, którzy mogą trafić do społeczności. Przy JCC działa klub studencki Hillel (prowadzony w języku polskim, jego członkami są głównie Polacy i żydowscy studenci z Ukrainy, niekiedy Izraelczycy), klub seniora (prowadzony w języku polskim) i przedszkole (w języku polskim), instytucja stara się zatem trafiać do różnych grup wiekowych. Wydarzenia i

⁵³ <https://www.chabadkrakow.org/> (dostęp: 30.11.2020).

⁵⁴ <https://www.facebook.com/OrHadasz.Progressive.Jewish.Community.Of.Krakow/> (dostęp: 30.11.2020).

⁵⁵ <http://www.beitkrakow.org/about-us/> (dostęp: 30.11.2020).

⁵⁶ <https://www.facebook.com/jcckrakow> (dostęp: 30.11.2020).

zajęcia odbywają się po angielsku lub po polsku, w zależności od potrzeb uczestników. Jednocześnie prowadzone są kursy jidysz i hebrajskiego. JCC współpracuje ze wspólnotą ortodoksyjną Chabad Lubawicz. W zakresie współpracy międzyreligijnej z chrześcijanami i muzułmanami w Krakowie, JCC prowadzi inicjatywę pt. „Przymierze” (W35/m/IM/28.8.20).

Z kolei wspólnota Chabad Lubawicz otwarta jest na krótkie pobyty Chasydów, którzy przybywają do Polski w ramach pielgrzymek do grobów cadyków (m.in. do Leżajska) oraz odwiedzin grobów świętych Rabinów, którzy zginęli podczas Holokaustu. Modlitwy w Synagodze Izaaka odbywają się trzy razy dziennie i uczestniczą w nich także pielgrzymi. Świątynia ta służy wyłącznie celom religijnym.

Fotografia 10. Przykładowy plakat promujący wydarzenie organizowane przez Chabad Lubawicz.

ב"ה

CHABAD LUBAWICZ
KRAKÓW
בית הברד קרקוב

Chabad Lubawitch Kraków

Zapraszamy na bal purimowy 5780

PURIM Celebration

Poniedziałek
9 marca | 18:15
**Wspólne
czytanie Megilii**

Wtorek
10 marca | 16:30
**Wspólne czytanie Megilii i
bal Purimowy**

Uroczysta kolacja | radosna muzyka
| pyszne uszy Hamana
| specjalny program dla dzieci

Spotykamy się w Synagodze Izaaka przy ul. Kupa 18

Czekamy na was i wasze kostiumy!

PO WIĘCEJ INFORMACJI:
Tel: 12 430 22 22
Email: Jewish.krakow@gmail.com
WWW.CHABADKRAKOW.ORG

Źródło: Facebook Chabad Lubawicz Kraków.

Wspólnota Chabad Lubawicz prowadzi szerszą działalność, nieograniczoną do kwestii religijnych. Istotą pracy jest otwarcie na wszystkich Żydów, przybywających do Krakowa i na ich potrzeby:

Jesteśmy tu, by ci pomóc, dać ci cokolwiek potrzebujesz w sferze duchowej, judaizmu czy choćby koszernej jedzenia. Cokolwiek Żyd może potrzebować w mieście (W38/m/IM/14.9.20).

Przy siedzibie biura znajduje się sklep koszerne, oferujący produkty koszerne, w tym sprowadzane z Izraela oraz literaturę dotyczącą judaizmu (sklep otwarty jest dla wszystkich klientów, nie tylko ortodoksyjnych Żydów). Ważnym obszarem działalności Chabad Lubawicz jest edukacja. Wspólnota prowadzi przedszkole dla około piętnaściora dzieci, w którym pracują wolontariuszki z Izraela. Ponadto wspólnota prowadzi szkołę niedzielną dla starszych

dzieci, także spoza rodzin ortodoksyjnych. W trakcie zajęć uczniowie uczą się języka hebrajskiego, podstaw judaizmu oraz znajomości Tory. Wspólnota prowadzi także zajęcia domowe w trybie zdalnym (niezależnie od pandemii) dla starszych dzieci, stanowiące ekwiwalent szkoły publicznej dla dzieci z rodzin ortodoksyjnych. Zbyt mała liczba uczniów nie pozwala wspólnocie na stworzenie osobnej placówki szkolnej. Ponadto, zgodnie ze zwyczajem społeczności, starsze dzieci muszą wyjechać na dalsze kształcenie do Izraela (W38/m/IM/14.9.20).

Wspólnota Chabad Lubawicz mierzy się z licznymi problemami, wynikającymi z jej niewielkiej liczebności oraz trudnościami z przestrzeganiem zasad koszerności w Polsce. Przykładowo, ortodoksyjni Żydzi w Krakowie nie mają dostępu do koszernych produktów spożywczych o krótkim terminie przydatności do spożycia, jak nabiał. Wiąże się to z koniecznością zamawiania takich artykułów za granicą, co znacznie zwiększa koszty utrzymania. Zbyt mała liczba ortodoksyjnych Żydów w Krakowie to z kolei wyzwanie w praktyce religijnej, np. w kwestii powołania zgromadzenia złożonego z dziesięciu Żydów płci męskiej powyżej 13. roku życia (po bar micwie), wymaganego do niektórych ceremonii religijnych, takich jak odczytanie Tory czy odprawienie kadyszu⁵⁷ (W38/m/IM/14.9.20).

Nowi członkowie dowiadują się o istnieniu ortodoksyjnej wspólnoty pocztą pantoflową, podczas poszukiwań koszernej żywności w mieście lub wówczas, kiedy odwiedzą synagogę Izaaka. Wspólnota prowadzi stronę internetową i kontakt odbywa się najczęściej drogą mailową. Ponadto informację o jej istnieniu przekazują emisariusze, działający w większych miastach (około 4 tys. na całym świecie), zatem osoby, które miały kontakt z Chabad Lubawicz w innej lokalizacji i decydują się na przyjazd do Krakowa, poinformowane są o istnieniu wspólnoty (W38/m/IM/14.9.20).

Czas pandemii oznaczał dużą mobilizację części środowiska żydowskiego. Młodzi ludzie starali się dotrzeć do starszych, potrzebujących opieki i wsparcia. JCC zaopatrywało w paczki z jedzeniem wszystkich potrzebujących, utrzymywano także kontakt telefoniczny, pomagano finansowo. Z kolei wspólnota Chabad Lubawicz zabezpieczała członków przebywających w kwarantannie w produkty koszerne. Zamknięte pozostawały jedyne dwie restauracje w mieście, w których podawane jest koszerne jedzenie, co oznaczało duże trudności dla osób, które same nie prowadzą kuchni domowej.

W trakcie pandemii synagogi pozostawały otwarte i działały w reżimie sanitarnym. Pandemia jednak znacznie zmniejszyła liczbę wiernych biorących udział w ceremoniach

⁵⁷ <https://www.jhi.pl/psj/minjan> (dostęp: 30.11.2020).

religijnych. Spowodowało to ograniczenie wielkości nabożeństw świątecznych. Większość wiernych świętowała w gronie najbliższej rodziny.

4.7. Hinduizm

Historia społeczności hinduistycznej w Krakowie sięga okresu, gdy miasto nie było jeszcze celem migracji wielu wyznawców hinduizmu z Półwyspu Indyjskiego oraz innych części świata. Stąd też do dziś różne grupy hinduistyczne w mieście i na jego obrzeżach są animowane przede wszystkim przez Polaków, a ich łączna liczebność w województwie małopolskim nie przekracza kilkuset osób (GUS 2019: 280-292). Jedną z grup, która jako pierwsza została zarejestrowana w Polsce jest Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny zalegalizowane w 1988 r. Obecnie istnieją w Polsce trzy świątynie wyznawców tej bengalskiej szkoły wisznizmu (w Mysiadle k/Warszawy, Wrocławiu i w Czarnowie k/Jeleniej Góry) oraz pięć ośrodków, w tym jeden w Krakowie⁵⁸.

Inną grupą hinduistyczną, na której skupiliśmy się w badaniach, gdyż dostrześliśmy w niej pewne formy zaangażowania cudzoziemców w mieście, jest „Radha Govind Society of Poland”, zarejestrowane w 1991 r. i funkcjonujące do 2008 r. jako Stowarzyszenie Świadomości Duchowej Miłości. Działalność grupy została zapoczątkowana w Polsce po wizycie Swamiego H.D. Prakashanand Saraswati w roku 1984 (GUS 2019: 286). Od 1994 r. Stowarzyszenie posiadało swoją siedzibę przy ulicy Basztowej w Krakowie, a 12 lat później zakupiło dom w podkrakowskich Brzegach i tam przeniósł się jego oficjalna siedziba (Aszram). Było to związane między innymi wizytami leczniczymi duchowego przewodnika grupy Swamiego H.D. Prakashanand Saraswati w kopalniach w Bochni i Wieliczce (W13/k/nIM/29.6.20).

W 2015 r. obok domu w Brzegach została zakupiona działka i rozpoczęta budowa Świątyni i Centrum Jogi pod nazwą „Radha Govind Bhakti Yog Mandir”. W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę uczestniczyli m.in. przedstawiciele społeczności indyjskiej z I sekretarzem Ambasady Indii w Polsce, przedstawiciele władz samorządowych oraz goście z Indii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Jak informuje

⁵⁸ Więcej informacji na temat tej wspólnoty na stronie <https://www.harekrishna.pl/> (dostęp: 02.12.2020)

strona internetowa organizacji, fundatorem i inspiratorem tego przedsięwzięcia był dr Mark J. Pasula⁵⁹.

Według jednej z członkiń społeczności otwarcie świątyni planowane jest na wiosnę 2021 r. Gdy zacznie funkcjonować, będzie to pierwsza świątynia Radha Govind Society w Europie. Choć wspólnota jest mała (do 100 osób w Małopolsce; GUS 2019: 286), posiada bliskie kontakty z przedstawicielami społeczności indyjskiej w Krakowie oraz ambasadą Indii w Warszawie. Dowodem na to jest fakt, że wiceprzewodniczącym Rady Fundacji Radha Govind jest jeden z pionierów społeczności indyjskiej w Krakowie, Umesh Nautiyal, prowadzący między innymi Indo-Polish Culture Committee⁶⁰. Ambasada Indii ma pomóc w wyposażeniu biblioteki świątyni, gdy już jej budowa zostanie zakończona. Przedstawicielka organizacji twierdziła, że zarówno ona, jak również inni członkowie Radha Govind obserwują duże zadowolenie wśród społeczności indyjskiej w Polsce z faktu powstawania świątyni.

W czasie pandemii wspólnota zaprzestała regularnych spotkań i jej członkowie komunikowali się za pomocą Internetu. Od początku czerwca 2020 r. wznowiono spotkania i nabożeństwa w maseczkach.

Pomimo obecności coraz liczniejszej społeczności indyjskiej w Krakowie, tylko nieliczni jej członkowie angażują się aktywnie w tę i inne wspólnoty hinduistyczne w mieście. Zdaniem przedstawicielki Radha Govind Society, hinduiści przyjeżdżający do Krakowa „są w niewielkim stopniu zainteresowani rozwojem duchowym, a bardziej chcą się wyrwać z systemu krajowego”. Warto pamiętać, że Indie to wieloreligijny kraj i tylko niektórzy Indusi przybywający do Krakowa to wyznawcy hinduizmu. Co ciekawe, ale nie zaskakujące, biorąc pod uwagę, że Indie w 2050 r. będą posiadały najliczniejszą populację muzułmańską na świecie (Anwar i Pędziwiatr 2016, PEW 2018), obecność Indusów w pejzażu religijnym Krakowa została o wiele silniej dostrzeżona przez naszych rozmówców z lokalnej społeczności indyjskiej (w tym hinduistkę i sikha) we wspólnocie muzułmańskiej, niż w społeczności hinduistycznej (W10/k/IM/25.6.20, W23/k/nIM/7.7.20, W24/m/IM/12.7.20).

Fotografia 11. Świątynia hinduistyczna w miejscowości Brzegi koło Krakowa (stan budowy na 15 września 2020).

⁵⁹ Więcej informacji na temat organizacji i fundatora świątyni na stronie <https://www.kripalu.pl/> (dostęp: 02.12.2020)

⁶⁰ Więcej informacji na temat organizacji można znaleźć w: Kugiel i Pędziwiatr 2014: 26 i na jej stronie <https://www.facebook.com/pg/ipbcc/>; (dostęp: 2.12.2020)



Źródło: materiały własne - fot. Konrad Pędziwiatr.

4.8. Inne wspólnoty religijne

4.8.1. Buddyzm

Praktyka buddyzmu w Polsce łączy się przede wszystkim z dwiema tradycjami – buddyzmem tybetańskim i buddyzmem zen związanym z kulturą chińską, japońską i koreańską (Pasek 2020). W Krakowie istnieje co najmniej kilka wspólnot buddyjskich. Według danych rejestrowych, do największych grup w Małopolsce zaliczyć można Związek Buddyjski Bencien Karma Kamtsang, do którego w 2018 r. należało 185 osób oraz Związek Buddyjski Kanzeon, liczący ok. 130 wiernych. Trudno jest dokładnie ocenić obecność obcokrajowców w buddyjskich wspólnotach, gdyż nie ma na ten temat danych. Wiadomo natomiast, że wyznawcami buddyzmu jest znaczna część Wietnamczyków, których w Krakowie jest ok. 400.

Nie ma jednak w mieście miejsca kultu, które jednoczyłyby wietnamskich wiernych, tak jak to mam miejsce w Centrum Buddyjskim Bencien Karma Kamtsang w Grabniku koło Warszawy. Przy okazji świąt spotykają się więc w domach lub w restauracjach (np. w CH Bonarka). Na co dzień buddyzm jest przez nich praktykowany jako religia domowa, w gronie rodzinnym. Prawie w każdym domu Wietnamczyków są ołtarze z wizerunkiem Buddy i zdjęciami przodków ze strony zarówno męża, jak i żony. Ta tradycja jest ważna nawet dla tych Wietnamczyków, którzy nie uważają się oficjalnie za buddystów (W28/m/IM/5.8.20).

4.8.2. Bahaizm

Bahaizm – globalna religia o charakterze monoteistycznym – nie jest w Polsce religią rozpowszechnioną, choć warto dodać, że pierwsi bahaici pojawili się na ziemiach polskich już w okresie międzywojennym. W całym kraju jest obecnie ok. 200 – 300 wyznawców, w tym w Krakowie ok. 20-30 (W7/m/nIM/18.6.20). Zorganizowane wspólnoty bahaickie mają niedługą historię w naszym kraju, która sięga początków 90. XX w., gdy odbyły się pierwsze spotkania wyznawców na szczeblu narodowym i rozpoczęto proces tworzenia struktur lokalnych. Centrum Bahá'í znajduje się w Warszawie i do niego przyjeżdżają wierni przy okazji większych świąt. Najbliższa świątynia bahaicka jest natomiast w Niemczech. Mniejsze wspólnoty działają w różnych częściach Polski, m.in. Krakowie, w Szczecinie, Olsztynie, Poznaniu (Wspólnota bahá'í, Historia). W krakowskiej wspólnotie, która obejmuje samo miasto, jak i różne mniejsze miejscowości Małopolski, obecni są obcokrajowcy. Jest kilka małżeństw mieszanych np. Polki z Nowozelandczykiem, małżeństwo polsko-amerykańskie, polsko-malezyjskie. Są też wśród bahaistów Rosjanki, w tym jedna, która dopiero niedawno przyjechała i uczy się właśnie polskiego. Nie ma natomiast nikogo z Ukrainy, choć bahaizm na Ukrainie jest obecny. Bahaici-cudzoziemcy to w większości osoby, które mieszkają w Polsce już kilka lat, a niektóre przyjechały tutaj w latach 90. Większość z nich zna język polski. Teologia bahaizmu sprzyja też integracji, gdyż kładzie nacisk na tę sferę, podkreśla znaczenie nauki języka i ogólnie edukacji. W tej wspólnotie religijnej nie widać znaczącego wpływu najnowszej imigracji do Polski, ale też nie jest to religia, która miałaby charakter silnie prozelityczny. Bahaici zapraszają do udziału w spotkaniach, ale skala takich inicjatyw rekrutacyjnych jest raczej niewielka (W7/m/nIM/18.6.20).

5. Konkluzje i rekomendacje

Jak pokazaliśmy powyżej, napływ cudzoziemców do Krakowa w ostatnich latach ma bardzo istotny wpływ na funkcjonowanie wielu wspólnot religijnych. Dla niektórych z nich oznacza bardzo dynamiczny wzrost liczby wiernych (np. w parafii prawosławnej i greckokatolickiej), a dla innych rozmaitego typu zmiany związane między innymi z rosnącym zróżnicowaniem etnicznym wiernych i pojawianiem się nowych języków nabożeństw. Warto mieć na uwadze, że podejście dużych wspólnot religijnych do procesów migracyjnych jest zróżnicowane. Nawet w sytuacji, gdy nie widać działań odgórnych ani zaangażowania hierarchów danej religii, pojawiają się w tej sferze inicjatywy oddolne wynikające z potrzeb wiernych imigrantów i chęci reakcji na nie ze strony lokalnych wiernych.

Szczególnie istotne jest dostrzeżenie ważnej roli, jaką część wspólnot religijnych pełni w odniesieniu do nowych wiernych pochodzących z innych krajów. W trudnym okresie początkowej adaptacji imigranci korzystają często ze wsparcia parafii/wspólnot religijnych, do których trafiają i, z których pomocą łatwiej jest im się zakorzenić w przestrzeni miejskiej. Wsparcie, jakie nowi mieszkańcy Krakowa otrzymują od wspólnot religijnych ma różnorodny charakter – od wsparcia natury psychologicznej, poprzez pragmatyczne – pomoc w załatwianiu spraw urzędowych związanych z legalizacją pobytu, w znalezieniu mieszkania i pracy (poprzez religijne sieci społeczne) po ułatwianie integracji społecznej i pośredniczenie w nawiązywaniu kontaktów ze społecznością lokalną. Oczywiście należy też przyglądać się procesom powstawania i funkcjonowania parafii etnicznych, gdyż mogą one również prowadzić do zamykania się wiernych danej narodowości czy danej grupy językowej w swoim kręgu.

Warto podkreślić, że część Kościołów o charakterze międzynarodowym przyciąga obcokrajowców o konkretnym profilu, np. wysoko wykwalifikowanych pracowników z różnych części świata, osoby z danej grupy językowej (w przypadku Polski to najczęściej język rosyjski i ukraiński), czy migrantów z konkretnego obszaru geograficznego (np. wspólnoty kierowane przez nigeryjskich duchownych). Wskazuje to na wysoki poziom zróżnicowania wśród przebywających w Krakowie migrantów, którzy mają często odmienne potrzeby m.in. społeczno-kulturowe. Dla Miasta może to być ważna wskazówka, aby przy formułowaniu polityki integracyjnej mieć świadomość heterogeniczności migrantów, różnorodności ich statusu, problemów i potrzeb. Ważne jest, aby przy refleksji nad tym, jak najlepiej włączać imigrantów w życie miasta, nie traktować cudzoziemców jako jednorodnej grupy.

Pandemia koronawirusa i towarzyszące jej obostrzenia w przemieszczaniu się i gromadzeniu spowodowały poważne zaburzenia regularnej praktyki, brak dostępu do posługi religijnej czy uczestnictwa w swojej wspólnocie wyznaniowej. Sytuacja pandemiczna do tradycyjnych problemów związanych z doświadczeniem migracji dodała jeszcze dodatkowe. Poczucie niepewności, osamotnienie czy brak możliwości wyjazdu z Polski to tylko niektóre z nich. Brak wsparcia we wspólnocie religijnej podczas regularnych spotkań mógł pogłębiać poczucie wyobcowania i odczuwania kryzysu.

Pandemia jest również poważnym wyzwaniem dla Kościołów i mniejszych grup religijnych. Z jednej strony widać, że walka z koronawirusem i wprowadzone obostrzenia osłabiły więzi i akcje prozelityczne oparte na kontaktach bezpośrednich, ale jednocześnie nierzadko wzmocniły te budowane i podtrzymywane zdalnie (szczególnie w tych wspólnotach, które potrafiły płynnie przejść na narzędzia zdalne). Równocześnie aktywność wiernych w wielu wspólnotach, poszukujących w okresie pandemii kontaktu ze swymi duchownymi

dowodzi, że sfera religijna stanowi niezbędny element życia, także (albo przede wszystkim) w okresie kryzysowym.

Przeprowadzone badania i wsłuchanie się głozy naszych rozmówców, zarówno świeckich, jak i duchownych, pozwala nam sformułować szereg rekomendacji, które zamieszczamy poniżej.

Niezbędne wydaje się zgłoszenie przez Miasto potrzeby do Głównego Urzędu Statystycznego, aby dane pozyskane w drodze ankiety wyznaniowej były agregowane do poziomu miasta, a nie województwa. W raportach GUS pojawia się czasami Warszawa, ale nigdy inne miasto Polski. Posiadanie precyzyjniejszych danych z GUS nie tylko spisowych, ale również z ankiety wyznaniowej pozwoliłoby na dokładniejszy opis struktury religijnej Krakowa oraz śledzenie jej transformacji pod wpływem procesów migracji, sekularyzacji czy konwersji.

W naszych badaniach wyraźnie widać było, jak ważnymi aktorami w zakresie polityki integracyjnej mogą być liderzy religijni wspólnot, które pracują z imigrantami. Dla części liderów, zarówno duchownych, jak i świeckich, przyjmowanie wiernych z zagranicy jest procesem nieustannej nauki. Stykając się z problemami, jakie mają imigranci w życiu w nowym dla siebie miejscu, osoby te cały czas uczą się, jak najlepiej odpowiadać na ich potrzeby i wrażliwość. Często są to osoby, które uczestniczą w próbach rozwiązywania problemów, wsłuchują się w głozy migrantów i mają dobre rozeznanie w realnych potrzebach tej grupy. Warto zatem prowadzić regularny dialog ze wspólnotami religijnymi i korzystać z ich doświadczeń w zakresie różnych aspektów funkcjonowania obcokrajowców w tkance miejskiej.

Jednym z konkretnych obszarów, w którym Miasto mogłoby współpracować ze wspólnotami religijnymi mającymi znaczną liczbę wiernych imigranckich, jest nauka języka polskiego. Dla wielu migrantów uczestnictwo w życiu religijnym nie ogranicza się do samych praktyk i uczęszczania na nabożeństwa, ale jest też obszarem interakcji i spotkań. Pojedyncze wspólnoty próbują organizować lekcje polskiego, w czym niewątpliwie przydałoby się wsparcie. Jeden z pastorów krakowskiego zboru podkreślił, że w wielu krajach na świecie powszechna jest praktyka oferowania przez państwo darmowych kursów dla migrantów, które tworzone są we współpracy z instytucjami takimi jak szkoły, organizacje pozarządowe, Kościoły. Takie kursy, według pastora, mają często większą efektywność ze względu na bliski kontakt z osobami uczącymi się i wiedzę o ewentualnych trudnościach i potrzebach związanych z nauką.

W trakcie badań zwróciliśmy również uwagę na działalność wspólnot religijnych w odniesieniu do dzieci, w tym dzieci migrantów. Liderzy religijni, pracując na co dzień z obcokrajowcami, zauważają, jak ważną kwestią jest wspieranie dzieci na początku ich pobytu w Polsce. Mimo, że zwykle dzieci szybciej niż dorośli uczą się języka, to potrzebują pomocy w tym obszarze w pierwszych miesiącach, a nawet latach mieszkania w nowym dla siebie kraju. Ważne jest, aby program nauczania polskiego dla dzieci powstawał i był realizowany przez ludzi, którzy znają specyfikę tej grupy i potrafią skutecznie odpowiedzieć na potrzeby najmłodszych migrantów. Można by zatem, przygotowując kursy na różnym poziomie i skierowane do dzieci w różnym wieku, podjąć współpracę z tymi parafiami, które znają dobrze to środowisko.

Liderzy wspólnot religijnych podkreślali też potrzebę skutecznej polityki informacyjnej Miasta, w tym większej promocji istniejącego Punktu Konsultacyjnego i organizacji, które działają na rzecz imigrantów. Mimo, że takie działania są podejmowane i dużo się dzieje w sferze pozarządowej, o wielu ofertach i inicjatywach kierowanych do obcokrajowców osoby zainteresowane nic nie wiedzą. Jednocześnie, oprócz usług Punktu, który pomaga w różnych problemach, niektórzy duchowni dostrzegają też potrzebę stworzenia miejsca, do którego migranci mogliby zgłaszać swoje postulaty związane z polityką integracyjną. Pozwoliłoby to upodmiotowić bardziej migrantów i dać im głos w przedstawianiu trudności i wyzwań ze swojej perspektywy. Nie musiałyby to być miejsce fizyczne – nawet wirtualna przestrzeń (np. strona internetowa), odpowiednio wypromowana wśród grup migranckich (przy wykorzystaniu różnych kanałów, w tym też nieformalnych, np. poprzez tzw. influencerów, blogerów, którzy mają dużą publiczność migrancką i prowadzą np. kanały poświęcone życiu w Polsce czy konkretnie w Krakowie) mogłaby pełnić taką funkcję. Ważne, aby taki punkt był prowadzony w wielu językach. Dałoby to szansę dostrzec na bieżąco, jakie są realne potrzeby migrantów, co jest szczególnie ważne w kontekście kryzysu, jakim dziś jest pandemia, ale mogą to być też inne kryzysy w przyszłości.

Potrzeby religijne imigrantów z Ukrainy są bardzo zróżnicowane. Wbrew obiegowym wyobrażeniom, imigranci z tego kraju nie dzielą się na prawosławnych i grekokatolików, powszechna jest bowiem przynależność do różnych wspólnot protestanckich, Świadków Jehowy i rzymskich katolików, którzy poszukują posługi w swoim języku i niekoniecznie mają polskie korzenie. Również planowana budowa nowej cerkwi prawosławnej na krakowskim Salwatorze nie stanowi rozwiązania dla wszystkich prawosławnych imigrantów ze względu na wielość przynależności do konkretnych patriarchatów lub autokefalii w Ukrainie. Tymczasem PAKP formalnie uznaje kanoniczność jedynie jednej z ukraińskich Cerkwi, mianowicie

przynależącej do Patriarchatu Moskiewskiego. Z uwagi na bardzo złożoną sytuację religijną w Ukrainie nie wszyscy prawosławni Ukraińcy w Krakowie mają opiekę duszpasterską, pozostając poza zasięgiem oddziaływania krakowskich Kościołów.

Konieczna wydaje się większa promocja działań na rzecz wielokulturowości i migrantów, które są realizowane w Krakowie. Program Otwarty Kraków nie jest szeroko znany w społecznościach migranckich, a ważne jest, aby cudzoziemcy, jako jedna z grup docelowych programu, zdawali sobie sprawę z tego, że Miasto dostrzega ich obecność i angażuje się w działania wspierające nowych mieszkańców. Konkurs Ambasador Wielokulturowości, który jest godną uznania inicjatywą, mógłby mieć wyższą rangę i być szerzej reklamowany wśród mieszkańców miasta.

Warta promowania jest też wieloreligijność miasta i pokazywanie, jak różne religie i wspólnoty działają w mieście. Dobrze byłoby, aby Kraków częściej pokazywał, że wieloreligijność jest faktem empirycznym. Wartym rozważenia jest zainicjowanie przez władze miejskie przestrzeni spotkania i współdziałania dla osób różnych wyznań i religii – swoistego Centrum Międzyreligijnego. W tego typu placówce mogłyby rozwijać się różnego typu inicjatywy ekumeniczne, a liderzy reprezentujący wielorakie wspólnoty religijne przybliżać mieszkańcom miasta swoją perspektywę wielokulturowego Krakowa i działań na rzecz dobra wspólnego. Miasto zyskałoby w ten sposób nie tylko nowych partnerów społecznych do realizacji swoich polityk, ale również cenną wiedzę o lokalnych procesach migracyjnych.

Bibliografia

Abu-Lughod, L., (1991), *Writing against culture*, [w:] *Recapturing Anthropology. Working in the Present*, red. R.G. Fox, Santa Fe, s. 137–162.

Alam, A., Pędziwiatr, K. ed. (2016), *Muslim Minorities in Europe and India: Politics of Accommodation of Islamic Identities*, New Century Publications, New Delhi.

Asamoah-Gyadu, J. (2010), *Spirit, mission and transnational influence: Nigerian-led Pentecostalism in Eastern Europe*, „*PentecoStudies*,” 9(1), 74-96.

Babiński, G., (2003), *Etniczność i religia – formy, płaszczyzny i poziomy powiązań* [w:] *Etniczność i religia*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań, s. 9-18.

Babiński, G., (2004), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 1(172).

Berger, P., (2005), *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos".

Bobako, M., (2017), *Islamofobia jako technologia władzy: studium z antropologii politycznej*, Kraków: TAIWPN Universitas.

Borowik, I., Doktor, T., (2001), *Pluralizm religijny i moralny w Polsce: raport z badań*. Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos".

Borowska M., Wołoska I., Martyniuk O., [Боровська М., Волоська І., Мартинюк О.] Хто, де і скільки громад перейшли з УПЦ МП до ПЦУ: аналізуємо карту, Релігійно-Інформаційна Служба України, https://risu.ua/hto-de-i-skilki-gromad-pereyshli-z-upc-mp-do-pcu-analizuyemo-kartu_n103237?fbclid=IwAR0zZiOeoRmHJwq_nX3umHeRltYVesA0GsD6pWkDSnu9n-tC6fWzj5zazm8 (dostęp: 10.09.2020).

Brown, R. L. (2015), Pentekostal Christianity is a top Nigerian Export, The Christian Century, <https://www.christiancentury.org/article/2015-09/top-nigerian-export-pentecostal-christianity> (19.10.2020).

Brzozowski, J., Pędziwiatr, K., (2014), *Analiza procesu integracji imigrantów w Małopolsce. W: Imigranci w Małopolsce: między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, s. 117–240.

Buchowski, M., (2008), *Antropologiczne kłopoty z multikulturalizmem*, [w:] *Czy klęska wielokulturowości?*, red. H. Mamzer, Poznań, s. 15–51.

Burszta, W.J. , (2008a), *Międzykulturowość — znanie czasów*, „Kultura Współczesna”, nr 2 (56), s. 16-17.

Burszta, W.J., (2008b), *Wielokulturowość – nowy globalny folklorizm*, [w:] *Kiczosfery współczesności*, red. W. Burszta, E. Sekuła, Warszawa, s. 57–66.

CAS, Senior w Centrum, <http://seniorwcentrum.pl>, (22.11.2020).

Church of the Nazarene, The Skinner's, <https://www.rmnaz.org/the-skinner-s> (22.11.2020).

Cichopek, A. (2000), *Pogrom Żydów w Krakowie. 11 sierpnia 1945 r.*, Żydowski Instytut Historyczny.

Ciućka, A. (2011), *Baptyści na Ukrainie*, <https://www.ekumenizm.pl/koscioly/protestanckie/baptysci-na-ukrainie/> (14.12.2020).

Clifford, J., (2000), *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dżurak i in., Warszawa.

Cieciela, P., Gudaszewski G., Haponiuk M., Sadłoń W., Sobestiański K., Zwalińska W., (2016), Wyznania religijne w Polsce 2012-2014. Warszawa: GUS.

Czajko, E. Historia Kościoła, <https://kz.pl/historia-kosciola/>.

Czech, K., (2015), Udział polskich Kościołów ewangelikalnych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, "Forum Pedagogiczne", nr 1, s. 213-225.

Czubkowska S., (2019), Smartfony policzyły Ukraińców. Ile Ukrainek planuje mieć dzieci? "Gazeta Wyborcza", 7 marca 2019, <http://wyborcza.pl/7,156282,24522397,smartfony-policzylyukraincow-ile-ukrainek-planuje-miec-dzieci.html> (2.11.2020).

Daleko Więcej, <https://www.dalekowiecej.pl/mdt>, (19.11.2020).

Darrell, J., Passarelli A., (2008), Mapping Migration: Mapping Churches' Responses: Europe Study. Brussels: Churches' Commission for Migrants in Europe.

Dębowski, T.R., (2018), Wpływ aneksji Półwyspu Krymskiego na sytuację Kościołów działających na jego terytorium, *Wschodnioznawstwo*, nr 12, str. 57-72.

Dz.U. (2017), poz. 1153 Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z 26 maja 2017 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170001153/T/D20171153L.pdf> (pobrano 1.11.2020).

Derkach T., [Деркач Т.], (2020), Хроніки Томосу: від "пшику" до перемоги, Релігійно-Інформаційна Служба України, https://risu.ua/hroniki-tomosu-vid-quot-pshiku-quot-do-peremogi_n102001?fbclid=IwAR0QVynvfm8QYvkh1mFx7wA2jUC6BJ2ah7vp1idExMwQN0SgG1elBkXsTCY (dostęp 9.11.2020)

Eade J., (2011), The expanding field of pilgrimage studies: beyond binaries. *Commentary, "Tourism"*, t. 59, nr 3, s. 387-389.

Every Nation, <https://www.eveynation.org> (12.11.2020).

Finke, R., & Stark, R. (2005), *The Churching of America, 1776-2005: Winners and Losers in Our Religious Economy*, Rutgers University Press.

Gallifa, J., Gassiot, M. (2012), Comparative Legal and Financial Situation of the European Catholic Universities. *Journal of Church and State*, vol. 54, no. 1, s. 82-105

Geertz C., (2005), *Interpretacja kultur, wybrane eseje*, Kraków: Wydawnictwo UJ.

Grubka M., Lisak M., red (2010), *Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne*, red. Marek Grubka, Marcin Lisak (Kraków – Dublin).

GUS (1926), *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku - województwo krakowskie*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/9/9e/Woj.krakowskie-Polska_spis_powszechny_1921.pdf (pobrano 20.10.2020).

GUS (1937), Drugi Powszechny Spis Ludności z dnia 9 grudnia 1931 roku - Miasto Kraków. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/85/M.Krak%C3%B3w-Polska_spis_powszechny_1931.pdf (pobrano 20.10.2020).

GUS (2002), Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu. Główny Urząd Statystyczny

<https://stat.gov.pl/spisy-powszechno-narodowe-spisy-powszechno-narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/> (pobrano 20.10.2020).

GUS (2015), Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski - NSP 2011. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

<https://stat.gov.pl/spisy-powszechno-nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html> (pobrano 20.10.2020).

GUS (2019a), Regionalne zróżnicowanie jakości życia w 2018 r. Wyniki Badania spójności społecznej 2018. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny,

https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/31/1/1/regionalne_zroznicowanie_jakosci_zycia_w_polsce_w_2018_roku.pdf (pobrano 20.10.2020).

GUS, (2019b), Wyznania religijne w Polsce w latach 2015-2018. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny,

https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5500/5/2/1/wyznania_religijne_w_polsce_2015-2018.pdf (pobrano 20.10.2020).

Fish, S., (1997), Boutique Multiculturalism, or Why Liberals Are Incapable of Thinking about Hate Speech, "Critical Inquiry", T. 23, nr 2, s. 378-395,

<http://www.jstor.com/stable/1343988>.

Hervieu-Leger, D., (1997), "What scripture tells me": spontaneity and regulation within the Catholic Charismatic Renewal, w: Lived religion in America: toward a history and practice, Princeton University Press, Princeton-New Jersey, s. 22-40.

Hofer, J. (20.05.2020). Tu odprawia się "niemieckie msze", tradycja sięga

średniowiecza, *Life in Krakow*, <https://lifeinkrakow.pl/w-miescie/1041,tu-odprawia-sie-niemieckie-msze-tradycja-siega-sredniowiecza> (02.09.2020)

Hryciuk G., (2004), Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej w latach 1931-1939, w: S. Ciesielski (red.), Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, s. 93-126.

ICKK, (2014), Muslims at Home in Poland? Islamskie Centrum Kultury w Krakowie <https://www.islam-krakow.pl/?p=2099> (06.12.2020)

Jagiełło, P., (2015), Polski protestantyzm w życiu publicznym. Acta Erasiana VIII. Wiara, polityka, religia. 103-115.

JW.org (2020), Ogłoszenie w związku z epidemią koronawirusa.
<https://www.jw.org/pl/%C5%9Bwiadkowie-jehowy/zebrania/>

Kempny, M., (1997), Wielokulturowość ante portas! O wielości kultur, języków i różnych kontekstach w: U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, red., Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 277-287.

Конфесійна та церковна належність громадян України (січень 2020р. соціологія), Центр Разумкова, http://razumkov.org.ua/napriamky/sotsiologichni-doslidzhennia/konfesiina-ta-tserkovna-nalezhnist-gromadian-ukrainy-sichen-2020r?fbclid=IwAR0Rj1k3B-n2vZlVx3fB6A0Ypa_yqFQxI1xosfmJBhN9L9YjM7IOkqI_jGk

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Zbór w Krakowie, O nas, <http://adwentysci.krakow.pl> (20.10.2020).

Kościół Boży w Polsce, Kim jesteśmy, <https://kosciolbozy.pl>, (21.10.2020).

Kościół Boży w Polsce, Kościoły, <https://kosciolbozy.pl/koscioly/> (21.10.2020).

Kościół Boży w Chrystusie, Kim jesteśmy, , <http://kbwch.pl/kim-jestesmy/> (10.07.2020).

Kościół Boży w Chrystusie (KBCh), Nasza historia, <http://kbwch.pl/historia/> (10.07.2020).

Kościół “Chrystus Królem” w Krakowie, Local Prayers, <https://www.localprayers.com/PL/Krak%C3%B3w/112334004070/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-%22Chrystus-Kr%C3%B3lem%22-w-Krakowie> (10.10.2020).

Kościół “Chrystus Królem w Krakowie”, Działamy, <http://kchk.pl/dzialamy/> (20.10.2020).

Kościół “Chrystus Królem w Krakowie”, Historia Kościoła, <http://kchk.pl/jestesmy/> (21.10.2020).

Kościół “Chrystus Królem w Krakowie”, Jesteśmy, <http://kchk.pl/team/rumbi-i-marcin/> (21.10.2020).

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Jak powstał KChWE, <http://kchwe.pl/historia/kosciol-chrzescijan-wiary-ewangelicznej/> (20.09.2020).

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Nasze zbory, <http://kchwe.pl/lista-zborow/> (20.09.2020).

Kościół Nowe Przymierze, Niedzielne Nabożeństwo, <http://jezuskrakow.pl/events/niedzielne-spotkanie/?lang=pl>, (14.12.2020).

- Kościół dla Miasta, Historia, <http://koscioldlamiasta.pl/o-nas/#Historia>, (12.12.2020).
- Kościół dla Miasta, Kościół, <http://koscioldlamiasta.pl/kosciol-3/>, (12.12.2020).
- Kościół dla Miasta Krakowa, O nas, <http://koscioldlamiasta.pl/o-nas/>, (12.12.2020).
- Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Historia, <https://kjch.pl/historia-kosciola/> (5.12.2020).
- Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Działania, <https://kjch.pl> (6.12.2020).
- Kościół Nazarejczyka w Krakowie, Sweet Surrender, O nas, <https://sweetsurrenderpl.wixsite.com/krakow/ncm-polska> (10.12.2020).
- Kościół Wolnych Chrześcijan w RP, Kim jesteśmy, <https://kwch.org.>, (10.09.2020).
- Kościół Zielonoświątkowy, <https://kz.pl/znajdz-swoj-kosciol/> (22.09.2020).
- Kugiel, P., Pędziwiatr, K. (2014), *The Indian Diaspora and Poland-India Relations* (PISM Report) (str. 38). Warszawa: PISM. Retrieved from http://www.pism.pl/files/?id_plik=18701
- Kwiek, J. (2000), *Wydarzenia antyżydowskie 11 sierpnia 1945 r. w Krakowie: dokumenty*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 1/2000, s. 77–89.
- Leach, E. (1976), *Culture and Communication: The Logic by which Symbols Are Connected*. Cambridge: Cambridge University Press
- Leder, A. (2013), *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Ławreszuk, M. (2019), *PAKP i uznanie ukraińskiej autokefalii*, <https://www.ekumenizm.pl/koscioly/wschodnie/pakp-i-uznanie-ukrainskiej-autokefalii/> (dostęp: 20.10.2020).
- Łodziński, S. (2004), *Narodowy Spis Powszechny (2002) a problemy uznawania za „mniejszość narodową (etniczną)”*. Łemkowie, Ślązacy, Kaszubi, „Przegląd Polonijny”, z. 3, s. 27–46.
- Malinowski, B. (1990), *Mit, magia, religia*, Warszawa: PWN.
- McGuire, M. (2012) *Sociology of Religion*. Jaipur: Raj Publication.
- Modern Day Missions, Zbigniew (Zibi) Marzec, <https://www.modernday.org/field-workers/zbigniew-zibi-magdalena-marzec/> (20.09.2020).
- Mucha, J. (2005), *Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos".

- Mucha, J., Pędziwiatr, K. (2019), *Cudzoziemcy na uczelniach krakowskich*. Kraków: Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji.
- Nalborczyk, A., Pędziwiatr, K. (2018), *Between Old Traditions and New Diversities – Islamic Religious Education in Poland*. In: Jenny Berglund ed. *European Perspectives on Islamic Education and Public Schooling*, London, Equinox. 136-156.
- Niedźwiedź, A. (2015), *Religia przeżywana. Katolicyzm i jego konteksty we współczesnej Ghanie*, Kraków: Libron 2015.
- Ogórek, P. (2019), *W Krakowie będzie nowa cerkiew prawosławna*. Miasto da ponad 1 mln zł zniżki na działkę, "Gazeta Krakowska", 13 lipca, <https://gazetakrakowska.pl/w-krakowie-będzie-nowa-cerkiew-prawosławna-miasto-da-ponad-1-mln-zł-zniżki-na-działkę/ar/c1-14272481> (2.11.2020).
- Pactwa, B. (2016), *Parafia jako miejsce zachowania tożsamości etnicznej. Rzecz o greckokatolickiej Parafii św. Mikołaja na Żuławach*, w: *Globalny i lokalny wymiar religii*. I. Borowik, W. Świątkiewicz, A. Górny (red.), Katowice: Wydawnictwo UŚ i Zakład Wydawniczy "Nomos"., s. 245-258.
- Parafia Ewangelicko-Augsburska w Krakowie, <http://krakow.luteranie.pl> (20.10.2020).
- Pasek, Z. (2020), *Kościoły i związki wyznaniowe we współczesnej Polsce: wykaz wraz z komentarzem*. *Przegląd Religioznawczy*, (2/276).
- Pasek, Z., Włoch, W. (2006), „*Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej na ziemiach polskich*”, w: V. Synan (red.), *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*”, s. 487-511, Kraków - Szczecin: Instytut Wydawniczy COMPASSION.
- Pasek, Z. (1992), *Ruch Zielonoświątkowy: Próba monografii*, Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos".
- Pasieka A. (2015), *Hierarchy and pluralism: Living religious difference in Catholic Poland*, New York.
- Pastor z rosyjskim wyrokiem śmierci (2016), [Ukraińcy.wm.pl](http://ukraincy.wm.pl), <http://ukraincy.wm.pl/379411,Pastor-z-rosyjskim-wyrokiem-smierci.html> (15.09.2020).
- PEW (2018), *5 facts about religion in India* <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2018/06/29/5-facts-about-religion-in-india/>
- Pędziwiatr, K. (2011), "The Established and Newcomers" in Islam in Poland or the Inter-Group Relations within the Polish Muslim Community. In K. Górak-Sosnowska (Ed.), *Muslims in Poland and Eastern Europe. Widening the European Discourse on Islam*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu, 169-182.

Pędziwiatr, K. (2015), Islamophobia as a New Manifestation of Polish Fears and Anxieties. In: Kusek, R., Purchla, J., Santera-Szeliga, J. (ed.) "Nations and Stereotypes Twenty Five Years After: New Borders, New Horizons", International Cultural Centre, Kraków, 132-150

Pędziwiatr, K. (2018), Sacralizing Nation and State and "Stopping Islamicization" in EEGA Special Issue on Understanding and Explaining Islamophobia in Eastern Europe. 74-80

Pędziwiatr, K., Stonawski, M., Brzozowski, J., (2019), Imigranci w Krakowie w świetle danych rejestrowych, OWiM, Kraków, grudzień 2019,

Pędziwiatr, K. (2020), Transformacje postaw wobec Arabów w społeczeństwie polskim z perspektywy członków społeczności arabskiej i muzułmańskiej, *Studia Humanistyczne AGH* 2020;19(2):89–106

Piechowska M., (2020), Cerkiew Prawosławna Ukrainy – rok po uzyskaniu autokefalii, *Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych*, nr 37 (1969), 4 marca, https://www.pism.pl/publikacje/Cerkiew_Prawoslawna_Ukrainy_rok_po_uzyskaniu_autokefalii (9.11.2020).

Posern-Zieliński A., (2003), Wprowadzenie [w:] *Etniczność i religia*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 5-7.

RCCG Katowice, Kanał Youtube RCCG <https://www.facebook.com/Rccgkatowice/about/> (15.11.2020).

Reitz, J. G., Banerjee, R., Phan, M., & Thompson, J. (2009), Race, religion, and the social integration of new immigrant minorities in Canada. *International Migration Review*, 43(4), 695-726.

Rozkrut, D. i in. (2018), *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2018*, Warszawa: GUS, 16.07.2018, s. 114.

Rp.pl (11.03.2020) Liga Muzułmańska zamyka centra i meczety. <https://www.rp.pl/Koronawirus-2019-nCoV/200319811-Liga-Muzulmanska-zamyka-centra-i-meczety.html>

Schiffauer, W. (1999). Islamism in the Diaspora: The Fascination of Political Islam Among Second Generation German Turks. *ESRC Transnational Communities Programme*

Slany, K. (1995), Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

USKRK (2018a), *Historia Krakowa w liczbach*. Kraków: Urząd Statystyczny w Krakowie.

USKRK (2018b), *Małopolska w 100-letniej historii GUS*. Kraków: Urząd Statystyczny w Krakowie.

USKRK (2019), Rocznik Statystyczny Województwa Małopolskiego 2019. Kraków: Urząd Statystyczny w Krakowie
https://krakow.stat.gov.pl/download/gfx/krakow/pl/defaultaktualnosci/752/8/16/1/2019_rocznik_woj_2018_pl.pdf (20.10.2020).

Stetzer, E. (2015), The Lego Principle: An Interview with Joey Bonifacio, Christianity Today, 8 kwietnia, <https://www.christianitytoday.com/edstetzer/2015/april/lego-principle-interview-with-joey-bonifacio.html> (01.11.2020).

Straczk, J. (2006), Cmentarz i stół: pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi, Wrocław.

Taylor, C. (1992), *Multiculturalism and the 'Politics of Recognition'*: Princeton University Press.

Tweedie, S.W. (1978), "Viewing the Bible Belt", *Journal of Popular Culture*, vol. 11, iss. 4.

Warمیńska K. (2006), „Zagubieni w odpowiedziach...”. Tatarzy polscy wobec Spisu, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, s. 209–226.

Warمیńska, K. (2016), Islam a etniczność na przykładzie Tatarów polskich. **W:** *Miscellanea Islamica : Islam w badaniach i praktyce kontaktów międzykulturowych*, red. Piotr Stawiński. Kraków: Zakład Wydawniczy "Nomos", s. 123-144.

Zaremska, H. (2011), *Żydzi w średniowiecznej Polsce*. Gmina krakowska, Neriton: Warszawa.

Жить в Кракове / Życ w Krakowie, Kanał Youtube,
https://www.youtube.com/channel/UCPXO1un5oAYP_7BobnzIp7A (10.09.2020).

Lista rozmówców w porządku chronologicznym

(IM - imigrant/imigrantka, nIM - nieimigrant/nieimigrantka)

1. Były członek katolickiej wspólnoty Hanna (Kościół Katolicki), 04.06.2020 / **(W1/m/nIM/4.6.20)**
2. Wierna Kościoła rzymskokatolickiego (Zupa na Plantach), 04.06.2020 / **(W2/k/nIM/4.6.20)**
3. Wierna Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (Cerkwi greckokatolickiej), 11.06.2020 / **(W3/k/nIM/11.6.20)**
4. Pastor kościoła nigeryjskiego (Odkupionego Chrześcijańskiego Kościoła Bożego/ The Redeemed Christian Church of God; Kościół protestancki o charakterze ewangelikalnym nurtu zielonoświątkowego z siedzibą w Nigerii), 14.06.2020 / **(W4/m/IM/14.6.20)**
5. Wierna Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce (Cerkwi prawosławnej), 17.06.2020 / **(W5/k/IM/17.6.20)**

6. Proboszcz parafii prawosławnej, 18.06.2020 / **(W6/m/nIM/18.6.20)**
7. Członek wspólnoty bahaickiej, 18.06.2020 / **(W7/m/nIM/18.6.20)**
8. Pastor Kościoła dla Miasta (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 23.06.2020 / **(W8/m/nIM/23.6.20)**
9. Pastor Kościoła Jezusa Chrystusa w Krakowie (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 24.06.2020 / **(W9/m/nIM/24.6.20)**
10. Członkini wspólnoty hinduistycznej, 25.06.2020 / **(W10/k/IM/25.6.20)**
11. Ekspertka w Jewish Community Center, 25.06.2020 / **(W11/k/nIM/25.6.20)**
12. Pastor Kościoła "Chrystus Królem" w Krakowie (Kościół protestancki w nurcie pentekostalnym), 25.06.2020 / **(W12/m/nIM/25.6.20)**
13. Członkini wspólnoty hinduistycznej, 29.06.2020 / **(W13/k/nIM/29.6.20)**
14. Proboszcz parafii greckokatolickiej, 01.07.2020 / **(W14/m/nIM/1.7.20)**
15. Wierna Cerkwi greckokatolickiej, 02.07.2020 / **(W15/k/IM/2.7.20)**
16. Członek wspólnoty sikhijskiej, 03.07.2020 / **(W16/m/IM/3.7.20)**
17. Członek wspólnoty islamskiej, 3.07.2020 **(W17/m/IM/3.7.20)**
18. Pastor Kościoła dla Miasta (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 6.06.2020 / **(W18/m/IM/6.7.20)**
19. Członkini Kościoła dla Miasta (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 6.06.2020 / **(W19/k/IM/6.7.20)**
20. Członek Kościoła dla Miasta (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 6.06.2020 / **(W20/m/IM/6.7.20)**
21. Członkini Kościoła dla Miasta (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 6.06.2020 / **(W21/k/IM/6.7.20)**
22. Członkini międzynarodowego katechumenatu działającego przy kościele św. Idziego w Krakowie, 13.07.2020 / **(W22/k/nIM/13.7.20)**
23. Członkini wspólnoty islamskiej, 7.07.2020 / **(W23/k/nIM/7.7.20)**
24. Członek wspólnoty islamskiej, 12.07.2020 **(W24/m/IM/12.7.20)**
25. Ksiądz Kościoła rzymskokatolickiego, dominikanin, 27.07.2020 / **(W25/m/nIM/27.7.20)**
26. Ksiądz pracujący w parafii greckokatolickiej, 31.07.2020 / **(W26/m/nIM/31.7.20)**
27. Pastor Kościoła Nowe Przymierze (Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce), 5.08.2020 / **(W27/m/nIM/5.8.20)**
28. Członek wspólnoty buddyjskiej, 5.08.2020 / **(W28/m/IM/5.8.20)**
29. Świadek Jehowy, 13.08.2020 / **(W29/m/nIM/13.8.20)**
30. Świadek Jehowy, 13.08.2020 / **(W30/m/IM/13.8.20)**
31. Świadek Jehowy, 13.08.2020 / **(W31/m/IM/13.8.20)**
32. Świadek Jehowy, 13.08.2020 / **(W32/m/nIM/13.8.20)**
33. Członkini Kościoła Chrystus Królem, (Kościół protestancki w nurcie pentekostalnym), 18.08.2020 / **(W33/k/IM/18.8.20)**
34. Wierny Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce (Cerkwi prawosławnej), 21.08.2020 / **(W34/m/nIM/21.8.20)**
35. Rabin (JCC), 28.08.2020 / **(W35/m/IM/28.8.20)**
36. Wierna Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego Katolikosatu Eczmiadzyńskiego w RP, 17.09.2020 / **(W36/k/IM/17.9.20)**
37. Ksiądz Kościoła rzymskokatolickiego i członkowie kongregacji, 20.09.2020 / **(W37/m/nIM/20.9.20)**
38. Rabin (Chabad Lubawitch), 14.09.2020 / **(W38/m/IM/14.9.20)**
39. Pastor Słowiańskiej Misji (Kościół protestancki nurtu zielonościątkowego), 30.09.2020 / **(W39/m/IM/30.9.20)**
40. Ksiądz Kościoła rzymskokatolickiego, dominikanin, **(W40/m/IM/12.11.20)**
41. Pastor Kościoła protestanckiego Sweet Surrender **(W41/m/IM/24.11.20)**

Spis tabel

Tabela 1. Ludność miasta Krakowa według identyfikacji narodowo-etnicznej w 2011	21
Tabela 2. Kościoły i związki wyznaniowe w województwie małopolskim (stan na 31 grudnia 2018)	23
Tabela 3. Ludność miasta Krakowa według przynależności do wyznania religijnego w 2011 roku.....	26
Tabela 4. Ranking krajów pochodzenia obcokrajowców wg liczby obcokrajowców w 2019 roku [dane w tys.].....	28
Tabela 5. Przynależności konfesyjna i instytucjonalna w Ukrainie (w %; z wyłączeniem obszarów okupowanych).....	29
Tabela 6. Przynależności konfesyjna i instytucjonalna w Ukrainie (w %; z wyłączeniem obszarów okupowanych) w podziale regionalnym.....	31
Tabela 7. Liczba obcokrajowców w zborach krakowskich (stan na 15.11.2020).....	92

Spis fotografii

Fotografia 1. Przykładowy plakat koncertu organizowanego przez kongregację niemieckojęzyczną przy kościele św. Barbary	39
Fotografia 2. Wejście cerkwi greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża w Krakowie przy ul. Wiślniej	47
Fotografia 3. Chaczkar przy kościele pw. Św. Mikołaja	52
Fotografia 4. Nabożeństwo w cerkwi prawosławnej w Krakowie	57
Fotografia 5. Zdjęcie profilowe Kościoła dla Miasta Krakowa	61
Fotografia 6. Ogłoszenie o akcji ewangelizacyjnej organizowanej w Krakowie przez Misję Słowiańską w Europie w październiku 2020 roku	72
Fotografia 7. Pierwsze nabożeństwo Kościoła „Chrystus Królem” w Krakowie w nowej lokalizacji w Hali 100-lecia w lutym 2020 roku	77
Fotografia 8. Sala Królestwa Świadców Jehowy w Bronowicach Wielkich.....	90
Fotografia 9. Wejście do nowego centrum kultury muzułmańskiej w Krakowie.....	97
Fotografia 10. Przykładowy plakat promujący wydarzenie organizowane przez Chabad Lubawicz.....	103

Fotografia 11. Świątynia hinduistyczna w miejscowości Brzegi koło Krakowa (stan budowy na 15 września 2020)..... 107